

ZAGRAJ W BINGO!

Do wygrania: POLONEZ CARO • WYCIECZKI DO: HISZPANII, RZYMU, PARYŻA, EURODISNEYLANDU, WŁOCH, NA CAPRI, DO HOLANDII • SPRZĘT RTV • AGD • SPRZĘT ELEKTRONICZNY

KOLUMNA KONKURSOWA NA STR. 6 • BIURO GRY TEL. 232-44

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK REGIONALNY • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • Nr 134 (13035) • Czwartek, 14.07.94 r. • Cena 3.500 zł

ISSN - 0137-9488

Nr indeksu 350133

Białystok ma prezydenta

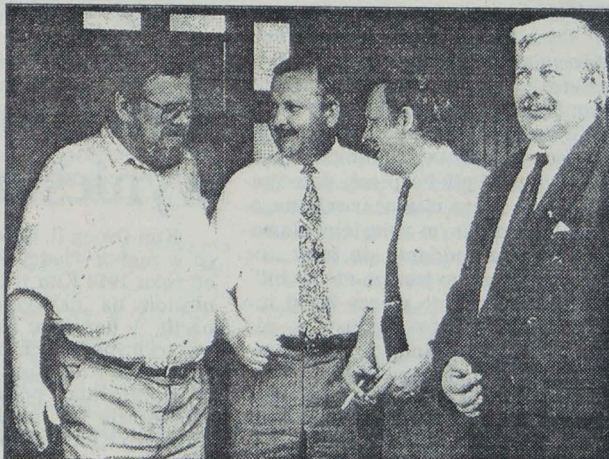
Nowym prezydentem Białegostoku został dr med. Andrzej Piotr Lussa, radny reprezentujący Komitet Wyborczy „Jedność”. Jego kandydaturę poparło wczoraj — 27 radnych, przeciw było 14, zaś 9 wstrzymało się od głosu. Pod głosowanie nie poddano żadnych innych kandydatur.

Wybór prezydenta miasta był głównym punktem wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku. Zanim jednak doszło do decydującego głosowania, Wojciech Hołownia, radny Unii Wolności przypomniał rolę, jaką w mieście pełni prezydent i zwrócił uwagę na potrzebę na takim stanowisku kwalifikacje. Jego klub złożył w związku z tym formalny wniosek o przerwanie obrad i

przygotowanie warunków do wyboru prezydenta w drodze konkursu (niekoniecznie spośród radnych). Większość radnych była tej propozycji przeciwna (27 głosów), natomiast poparło ją 21 radnych.

Po odrzuceniu wniosku UW, Krzysztof Jurgiel, radny „Jedności” przedstawił Andrzeja Piotra Lussę — lekarza i nauczyciela białostockiej Akademii Medycznej, członka Porozumienia Centrum i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. W tajnym głosowaniu radni wybrali go większością głosów (w obecności wszystkich uprawnionych) na stanowisko nowego prezydenta Białegostoku.

— Jest to szczególny dzień w moim życiu. Będę musiał zmienić swoje plany życiowe. Wolę państwa przyjmując z pokorą, zaś funkcję prezydenta widzę, jako pracę na rzecz miasta i dobra jego mieszkańców — powiedział Andrzej (drugi od lewej).



Na zdjęciu nowy prezydent Białegostoku Andrzej Lussa. Fot. I. Wysocki

Lussa. — Zobowiązuje się w ciągu 2 miesięcy od chwili wybrania Zarządu, opracować szczegóły programu uwzględniające nowe kierunki działania władz miejskich.

W dalszej części sesji radni dwukrotnie wybierali pięciu delegatów do Sejmiku Samorządowego Województwa Białostockiego. ostatecznie wybrani zostali: Marian Blacharczyk, Mieczysław Ilkowski, Krzysztof Jurgiel, Kazimierz Pieńkowski i Krzysztof Rutkowski — wszyscy z „Jedności”.

(RAF)

Łomżyńscy radni z opozycji protestują

WOJNA PO SESJI

Odbły się zaledwie dwie sesje Rady Miejskiej w Łomży, obie pod znakiem personalnych ustaleń, a już doszło do pierwszych protestów lewicowych radnych, którzy uważają, że „nie są dopuszczani do stanowisk i funkcji”. Radni z koalicji prawicowej uważają natomiast, że swoim protestem chcą ich oponenti zmanifestować bezsilność.

Wczoraj w redakcji „GW” oficjalne oświadczenie złożył radny lewicy Jerzy Brodziuk. W oświadczeniu czytamy: „Wybory dały wszystkim radnym RM w Łomży legitymację do reprezentowania interesów mieszkańców miasta, decydowania o jego rozwoju. Wprowadzenie do Rady kandydatów aż 8 komitetów wyborczych, stwarzało szansę na „Radę ponad podziałami”, w której nad partykularnymi interesami dominowałaby troska o rozwiązywanie problemów miasta. Szansa na to nie została wykorzystana. (...) Grupa radnych, określana jako prawicowa, stworzyła koalicję, której dotychczasowym wyrazem działania jest dzielenie stanowisk i funkcji, a efektem — narzucenie sztucznego podziału politycznego Rady, bez wyjaśnienia jakichkolwiek różnic merytorycznych. Taki sposób działania wskazuje wyraźnie na brak programu, co uwiadamia się też w unikaniu dyskusji, pozwalającej ocenić walory poszczególnych kandydatów do funkcji w Radzie, odrzucenie wniosku o otwartym konkursie na prezydenta miasta. Odrzucenie merytorycznej dyskusji i „stanowiskowe porozumienie” przypominają praktyki z nieodległej przeszłości.

Tego typu metod nie zamierzamy firmować naszymi nazwiskami. Dlatego też, szczególnie sumiennie pełniąc obowiązki radnych, nie będziemy kandydować do żadnej funkcji, rządzonej spoza Rady”.

O opinie nt. oświadczenia poprosiliśmy radnego z prawego „skrzydła”, znanego łomżyńskiego biznesmena Jana Mieczkowskiego. — Chciałbym przede wszystkim zaakcentować jedno: członkowie koalicji to też radni, reprezentujący interesy mieszkańców Łomży, a w jej skład wchodzi pięć ugrupowań, w tym moje, Ruch na Rzecz Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej — organizacja apolityczna, reprezentująca opcję zdrowego rozsądku. Nikogo nie powinno dziwić, że szukając kandydatów na poszczególne funkcje w samorządzie stworzyliśmy koalicję, chcąc wybrać najlepszych. Lewica też próbowała ją stworzyć, m.in. rozmawiali z naszymi plecami z naszymi ludźmi, którzy jednak obronili swój punkt widzenia. Byliśmy jednak i jesteśmy otwarci na propozycje, tak samo jak będziemy chcieli realizować otwarty program. Radni z lewicy zmanifestowali tym oświadczeniem po prostu swoją bezsilność. Jest to manifestacja przegranych. Pewnie, że najwygodniej jest krytykować i umywać ręce od roboty. Jest to moim zdaniem śmieszne, po prostu satyra w krótkich majtkach... (nom)

Nowy prezydent Suwałk

Grzegorz Wołagiewicz, reprezentujący Suwalski Klub Samorządowy, został wczoraj wybrany przez Radę Miejską na stanowisko prezydenta Suwałk.

Wczoraj suwalscy radni wybrali także czterech członków Zarządu Miasta oraz jednego wiceprezydenta. Na to stanowisko została powołana Barabara Klimiuk — urzędująca pani wiceprezydent.

Szerzej na str.3

Samobójstwo dezertera

Poszukiwany od poniedziałku 20-letni dezertier Andrzej Życki wczoraj rano w Zalesiu Górnym koło Warszawy odebrał sobie życie strzałem w serce.

Według rzecznika prasowego Naczelnej Prokuratury Wojskowej Włodzimierza Pośpiecha, Życki najpierw „przyłożył sobie wylot lufy pod brodę, pytał nawet, jak naciśnąć spust, a potem przykleknął, przełożył karabin pod klatkę piersiową i wystrzelił”.

Szczegóły str. 2

Dwa napady w ciągu dwóch dni

GANGSTERZY Z ARMENII

We wtorek i w środę niemal w tym samym miejscu w okolicach Stawisk (woj. łomżyńskie) miały miejsce napady na Białorusinów i Łotyszy. Napastnicy, obywatele Armenii, posługiwali się bronią gazową. Podejrzani zostali zatrzymani przez policję.

We wtorek, 12 bm. około godz. 4 rano, w Stawiskach na ul. Kossaka trzech Białorusinów z Grodna, Piotr B., Aleksander I. i Mikołaj G., śpiących w samochodzie, zostało napadniętych przez mężczyzn mówiących po rosyjsku z obcym akcentem. Groząc użyciem broni, napastnicy zabrali z samochodu m.in. kilkaset dolarów, inne przedmioty i odjechali.

Jak się okazało — nie był to ostatni tego typu wypadek w okolicach Stawisk. Wczorajszej nocy na parkin-

gu przy barze „Joker” na dwóch obywateli Łotwy, którzy podróżowali samochodem marki Lada, napadli nieznani sprawcy i grożąc bronią zabrali 780 dolarów USA, 4 mln zł, 70 litów, radioodtwarzacz i papierosy.

Policja zablokowała drogi i wszczęła pościg. Zatrzymano siedmiu obywateli Armenii. Okazało się, że oba napady są dziełem tego gangu. W samochodach Ormian, Oplu Recordzie i Mazdzie, znaleziono przedmioty zrabowane Łotyszom i

Białorusinom, a także inne, najprawdopodobniej pochodzące również z kradzieży. W Mazdzie natomiast policja znalazła kilka pistoletów gazowych z nasadkami do miotania pocisków świetlnych. Ormian zatrzymano do dyspozycji prokuratury.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi pod nadzorem prokuratury łomżyńska policja. (a, nom)

Gorączka na giełdzie

tabela kursów akcji i komentarz na str. 5

Wojewoda w sądzie

Profesor Stanisław Prutis od wczoraj jest jednocześnie wojewodą białostockim i sędzią Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nomina-cję odebrał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy.

Szerzej o nowej funkcji wojewodu piszemy na str. 2.

KATASTROFA

POLSKIEGO AUTOBUSU

W środę około czwartej nad ranem polski autobus turystyczny uległ katastrofie koło Nowego Miasta nad Wągiem (zach. Słowacja). Należący do biura turystycznego „JORDAN” w Krakowie autobus odbywał wahadłowy kurs na trasie Tarnów — Kraków — Wiedeń. Według słowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, autobus zderzył się z trzema ciężarówkami TIR.

Jak poinformował wydział konsularny ambasady RP w Bratysławie, w wypadku zginęły trzy osoby — pilotka Anna Repetowska oraz pasażerowie Tadeusz Czernecki i Jerzy Kobylski.

35 osób odniosło obrażenia, 21 z nich przebywa w szpitalu w Trenczynie. Dwóch ciężiej rannych, w tym kierowcę autobusu, umieszczono na oddziale intensywnej opieki medycznej.

DZIECI CHORUJĄ NA AIDS

W Rumunii wśród chorych na AIDS najczęściej jest dzieci — podała organizacja ARAS, prowadząca walkę z tą chorobą. Zarejestrowanych jest tu ogółem 2736 nosicieli wirusa HIV. Wśród nich 2547 zakażonych to dzieci a 189 — dorośli.

Najwięcej chorych na AIDS zarejestrowano w województwie Konstanca — 822 dzieci i 52 dorosłych. Stolicą tego województwa w południowo-wschodniej części kraju jest miasto portowe Konstanca nad Morzem Czarnym.

„NIE ZAMKNIEMY

CZARNOBYLA”

Przedstawiciele ukraińskiej energetyki atomowej odrzucili we wtorek propozycję zachodniej pomocy, przeznaczoną na zamknięcie elektrowni jądrowej w Czarnobylu — podała agencja Reuters. Siedem najbardziej rozwiniętych państw świata (G-7) zaproponowało ostatnio Ukrainie 200 mln dolarów na ten cel.

Zdaniem szefa ukraińskiego komitetu energetyki atomowej Mychajły Umanca, suma 200 mln dolarów to mniej niż 10 procent kwoty, potrzebnej na rozwiązanie problemu czarnobylskiego.

Umanec powiedział we wtorek w ukraińskiej telewizji, że potrzeba 1,39 mld dolarów na zamknięcie siłowni oraz 1 mld dolarów na uruchomienie trzech nowych reaktorów, które zastąpiłyby wyłączone czarnobylskie.

Dyrektor elektrowni, gdzie w 1986 roku miała miejsce największa katastrofa w historii energetyki jądrowej, Serhij Paraszyn zapowiedział dalsze prace nad poprawą bezpieczeństwa Czarnobyla. Elektrownia ma pracować do następnego stulecia. (PAP)

Dziś w godz. 8-18 przy telefonie 277-10 dyżuruje red. Agnieszka Suchowierska

Hutnicy spokojni, ale kończy im się żywność, rząd „umywa ręczki”

„Czarna głodówka” w Hucie Lucchini?

Mediatorzy w konflikcie w Hucie Warszawa-Lucchini oświadczyli w środę, że włoscy właściciele wbrew oczekiwaniom wciąż nie są gotowi do rozmów, póki trwa strajk. Hutnicy przyjęli spokojnie wiadomość o nowym impasie, ale po cichu zapowiadają „czarną głodówkę” — bez przyjmowania płynów. Do konfliktu próbuje aktywniej włączyć się OPZZ.

Abp Gocłowski i poseł Kuroń, którzy w końcówce strajku podjęli się mediacji, poinformowali rano PAP, że koncern Lucchini odmawia udziału w negocjacjach, żądając najpierw przerwania strajku. Od tygodnia przebiegało, że Włosi są gotowi odstąpić od tego żądania, ale jeszcze we wtorek szef „S” Marian Krzaklewski i abp Gocłowski mówili, że „mają takie sygnały”, a Komitet Strajkowy wyrażał nadzieję na rozwiązanie konfliktu „do końca tygodnia”.

„Włosi mają swoje stanowisko, my swoje, a rolą mediatorów jest zbliżyć te stanowiska”, skomentował Andrzej Szymański, członek KS i wiceszef Krajowej Sekcji Hutnictwa „S”. Jego zdaniem, Zarząd Huty jest gotów do kompromisu, ale „został ubezwłasnowolniony” przez władze koncernu Lucchini i „nie wolno mu z nami rozmawiać”, gdyż „koncern chce to rozwiązać po swojemu, zgodnie ze swoją, znaną nam taktyką”. Szymański zaprzeczył, by Komitet był rozczarowany upadkiem nadziei na rychłe rozmowy: „To jest huśtawka nastrojów, ale my nie reagujemy emocjonalnie, to prasa rozbijała tę huśtawkę”. Oskarżył natomiast rząd RP o „umywanie ręczek od odpowiedzialności za przyszłość całej polskiej gospodarki, która korzysta z naszej stali”. Zapowiedział, że hutnicy „nie będą milczeć wobec braku postępów w sprawie” i planują m.in. pikietę pod Pałacem Prezydenckim, ale nie wiadomo, kiedy. Na razie zrezygnowali, gdyż Waleśy jako by nie ma w środku.

„Zaloga ani urządzenia Huty nie mają czasu na wczasowanie się przy pięknej pogodzie”, dodał Szymański. „Nie mamy z czego żyć”. Centrala OPZZ pierwszy raz w środę poparła wprost wspólną akcję „Solidarności” i związku-członka OPZZ. Według komunikatu Biura Prasowego centrali włoski zarząd „gra na zwłokę i usiłuje zmoc strajkujących m.in. głodem”. OPZZ, podobnie jak „Solidarność”, apeluje o większą pomoc materialną i żywnościową dla hutników. Strajk trwa już 35 dni, od prawie dwóch tygodni 10 hutników głoduje. Jeden z nich od tygodnia leży w szpitalu. Komitet i hutnicy nie wykluczają zaostrzenia formy głodówki: może nawet już w czwartek odmówią

przyjmowania także płynów, czyli podejmą głodówkę „czarną”. Dalszych stu hutników, w tym kobiety, czeka na zgodę Komitetu Strajkowego, by rozpocząć głodówkę.

KRZYSZTOF LESKI

SAMOBÓJSTWO
DEZERTERA

Poszukiwany od poniedziałku dezterter Andrzej Życki zastrzelił się 13 bm. rano w Zalesiu Górnym pod Warszawą, po krótkich negocjacjach z otaczającymi go w lesie pięcioma żandarmami. Wcześniej w nocy napadł na bar w Zalesiu, skąd zrabował 2 mln zł.

Zbiegłego z warty z bronią w ręku z jednostki wojskowej w Nowym Mieście (woj. radomskie) 20-letniego szeregowego dostrzegło w środę ok. godz. 9 w lesie na terenie ośrodka wypoczynkowego „Wisła” w Zalesiu dwóch przejeżdżających tamtedy oficerów Żandarmerii Wojskowej — poinformował 13 bm. rzecznik prasowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej, płk Włodzimierz Pośpiech. Jeden z nich pobiegł za dezterterem, drugi skierował w ten rejon napotkany trzyosobowy patrol Żandarmerii (żołnierzy służby zasadniczej).

Po kilkuset metrach uciekinier zatrzymał się w krzakach, ścigający usłyszeli szcęk przeładowywanej broni i jego głos „stój, bo będę strzelał”. Według relacji, którą uzyskał na miejscu zdarzenia dziennikarz PAP, a potwierdził płk Pośpiech, przez pewien czas (parę minut) trwały negocjacje z otoczonym zbiegiem. Namawiano go do poddania się, gdyż „nie szczególnie złego jeszcze nie zrobił”. Ubrany w cywilne rzeczy Życki nie odpowiadał na te propozycje, nie ostrzeliwał się jednak z wyniesionego z jednostki „kalasznikowa”.

Negocjacje nie przyniosły skutku. Ok. godz. 9.40 dezterter odebrał sobie życie strzałem w serce. Według

EKSPRESEM

x W Babkach, w gminie Goldap, na przydrożne drzewo wpadł samochód marki Wartburg. Okazało się, że kierowca był pijany. Z obrażeniami przewieziono go do szpitala.

* Na trasie Giżycko — Spytkowo, jadąca z nadmierną prędkością Honda wypadła z zakrętu drogi i „dachowała”. Trzech rannych pasażerów odwieziono do szpitala.

* Wykryto trzy fałszywe banknoty. W BGŻ w Łomży — o nominale 100 tys. zł, w PKO SA — 1 mln zł i Banku Spółdzielczym w Nowogrodzie — 1 mln zł.

* Podczas włamania do hurtowni napojów, w Łomży przy Al. Legionów, zabrano 17 butelek piwa i 96 wina marki „Czar”.

* Na skutek upału zmarło dwóch mieszkańców Łomżyńskiego. Zwłoki 50-letniego mężczyzny znaleziono w Kozikach, 45-letniego — w pobliżu miejscowości Supy, gmina Przytuły.

* W Bajtkowie, gmina Elk, spaliła się stodoła z sianem. (a)

Stanisław Prutis otrzymał nominację na sędziego

WOJEWODA
W SĄDZIE

Wojewoda białostocki prof. Stanisław Prutis znalazł się w gronie 194 osób, którym prezydent Lech Wałęsa wręczył wczoraj w Pałacu Prezydenckim akty powołania na stanowiska sędziów. Prof. Prutis otrzymał nominację na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Przebywający dwa dni temu w Białymstoku prezes NSA prof.

Roman Hauser mówił o koncepcji utworzenia tu Ośrodka Zamiejscowego NSA. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie minister sprawiedliwości Włodzimierz Cimoszewicz, który jest osobiście zainteresowany taką lokalizacją. Prof. Hauser nie chciał ujawnić, kto jest kandydatem na to stanowisko. Nominacja Stanisława Prutisa na sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego sprawy nie przesądza, chociaż sugeruje, że stanowisko to jest przygotowywane dla białostockiego wojewody.

Pojawia się również pytanie, czy nominacja nie zapowiada dymisji prof. Stanisława Prutisa z funkcji wojewody. Łączenie stanowisk sędziego NSA i wojewody wydaje się wątpliwe, ponieważ Urząd Wojewódzki bywa stroną w sprawach rozpatrywanych przez Naczelny Sąd Administracyjny. Białostocki oddział NSA ma ruszyć od 1 listopada, może to zatem oznaczać, że jesienią nastąpi zmiana białostockiego wojewody. Środowiska polityczne — SLD i PSL — oraz urzędnicy UW milczą na razie na ten temat.

(mars)

Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Białymstoku zapytaliśmy urzędującego wojewodę o możliwość połączenia obu funkcji.

— Nominacji jeszcze nie odebrałem, ale na pewno obie funkcje są nie do pogodzenia — stwierdził Stanisław Prutis. — Dlatego zrezygnuję z tej, którą pełnię, ale jeszcze nie teraz. (RAF)

Kim Dzong Il
wyniesiony

Kim Dzong Il, 52-letni syn zmarłego w piątek władcy Korei Północnej od roku 1948 Kim Ir Sena, został wyniesiony na „najwyższe stanowisko w partii, w państwie i narodowych rewolucyjnych siłach zbrojnych”, po wiadomości rozgłoszenia w Phenianie.

Rozgłoszenia północnokoreańska zaprzestała w środę tytułowania zmarłego Kim Ir Sena prezydentem i sekretarzem generalnym partii. Zdaniem obserwatorów południowokoreańskich dowodzi to, iż Kim Dzong Il faktycznie przejmuje władzę po ojcu.

Na str. 10 prezentujemy sylwetkę Kim Dzong Ila

(PAP)

Ukraina
nie podpisze

Nowy prezydent Ukrainy Leonid Kuczma zanim jeszcze został oficjalnie zaprzysiężony, dał wczoraj do zrozumienia, że jego kraj nie podpisał przed 1995 rokiem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Traktat ten podpisany został w 1968 roku przez większość państw. Wszedł w życie w 1970 roku na 25 lat. Tym samym więc jego ważność wygasa w przyszłym roku i wówczas dojdzie do nowych negocjacji w tej sprawie. (PAP)

Poznaj siłę swoich pieniędzy
Notowania z dnia 13.07.94 r.

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	21800	22100	14200	14300	10	12	34000	34700
Łomża „LOMBARD”	21900	22000	14250	14350	—	—	34400	34800
Suwałki „Bax”	21900	22200	14230	14350	—	—	34000	34500
Giżycko „ORBIS”	21870	22150	14190	14300	—	—	34000	34300
Białystok „OCEAN”	21900	22000	14270	14350	—	—	34250	34700
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	—	—	—	—	—	—	—	—
Kurs NBP	21771	22659	14222	14802	—	—	34187	35583

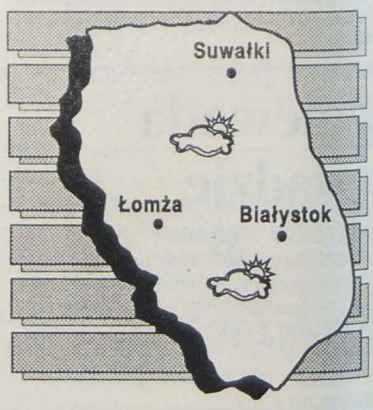
Czwartek, 14 lipca

32°C/17°C

Zachmurzenie małe i umiarkowane.
Wiatr słaby wschodni i południowo-wschodni

(ela)

Imieniny:
Marcelina, Bonawentury, Ulryka



Wizyta u wojewody

Zamknąć
okres sporów

Dyplomatyczne spotkanie — tak można określić wczorajsze (13 bm.) spotkanie wojewody łomżyńskiego Mieczysława Bagińskiego z nowo wybranymi gospodarzami Łomży: przewodniczącym Rady Miejskiej Tadeuszem Kowalewskim i prezydentem Janem Turkowskim. Takie przynajmniej były intencje jego uczestników: zamknąć okres sporów, nieporozumień na linii władze Łomży — wojewódzkie.

Na ręce wojewody został m.in. przekazany wielostronicowy protokół uzgodnień i rozbieżności, przygotowany jeszcze przez „starą” ekipę władz miejskich, które w wielu wypadkach były przedmiotem konfliktu, znanego również mieszkańcom Łomży.

— Uważam — powiedział wojewoda podsumowując efekt spotkania — że wiele z tych spraw będziemy rozstrzygać wspólnie, z pożytkiem dla społeczności łomżyńskiej. W kilku kwestiach „w biegu” uzgodniłmy wspólne stanowisko, np. co do tego, że nie wykorzystaną szansą Łomży jest gazyfikacja i potrzebne jest tu współdziałanie. Mówiliśmy o tym, jak wspólnie uratować formacje wojskowe w Łomży. Generalnie, złożyliśmy deklarację obywatelskiej współpracy. Sądzę, że wiele ustaleń znajdzie także swój wyraz w przygotowywanym przez władze miejskie programie rozwoju Łomży.

(nom)

Augustów

Wakat w Ratuszu

Spodziewanych rozstrzygnięć nie przyniosła wtorkowa sesja Rady Miejskiej w Augustowie. Spośród trzech pretendentów do stanowiska burmistrza żaden nie uzyskał wymaganej większości.

Niemало czasu zajęły spory proceduralne. Następnie mieli okazję zaprezentować się kandydaci. Leszek Cieślak, popierany przez Augustowskie Porozumienie Prawicy nie ograniczył się do programu społecznego — gospodarczego, lecz mówił tak-

Zambrów

Władza

w „starych” rękach

Na wtorkowej sesji radni Zambrów sfinalizowali już wszystkie zmiany personalne. Burmistrzem wybrano ponownie Lecha Feszlera (23 gł. na 28 oddanych), jego zastępcą został dotychczasowy zastępca burmistrza, Bogdan Kamiński. W skład Zarządu Miasta weszli ponadto: Ryszard Ogrodnik, Krzysztof Sobóta, Marek Święcki, Krzysztof Gosiowski, Kazimierz Dąbrowski.

(nom)

Elk

Wiceprezydent
z urzędu

Zastępcą Zdzisława Fadrowskiego, nowego prezydenta Elku, będzie Wojciech Kierwajtyś, dotychczasowy sekretarz w elckim samorządzie. Tak wczoraj postanowili tutejsi radni.

W. Kierwajtyś uzyskał 29 na 31 możliwych głosów. Wygrał zdecydowanie ze swoim kontrkandydatem — Romualdem Różyckim.

Późnym popołudniem wybierano wczoraj w Elku również zarząd miasta, lecz wyniki nie dotarły do nas przed rozpoczęciem druku „Gazety”.

(yes)

Grzegorz Wołagiewicz prezydentem Suwałk

PRAWIE CAŁY
ZARZĄD MIASTA

Spośród trzech startujących kandydatów na stanowisko prezydenta Suwałk zdecydowanie wygrał Grzegorz Wołagiewicz, aktualnie reprezentujący Suwalski Klub Samorządowy, w latach 1987-90 wiceprezydent tego miasta. G. Wołagiewicz uzyskał aż 21 głosów, podczas gdy jego kontrkandydaci — Leszek Poźniak, dotychczasowy prezydent (5 głosów) oraz Andrzej Soroka, były wójt Przerośli (6 głosów).

Zanim jednak doszło do wyborów, bardzo długo trwały dyskusje, co do ustalenia ich przeprowadzenia. Okazało się bowiem, że na odbytej tydzień temu pierwszej części sesji, źle zinterpretowano pojęcie głosów ważnych przy wyborach prezydenckich. Przypomnijmy, prezydenta nie wybrano, ponieważ startująca Barbara Klimiuk, urzędująca wiceprezydent Suwałk, otrzymała tylko 12 głosów, a bezwzględna większość wymagała 18 głosów.

— Należy powtórzyć tamte wybory i dopiero przejść do dzisiejszych — radny Leszek Lewoc (ZChN) przekonywał, że popełniono spory błąd. — Skoro przy wyborze prezydenta większość bezwzględna ustala się na podstawie oddanych głosów ważnych, pa-

ni Barbara Klimiuk tydzień temu już została prezydentem, bo właśnie tych dwanaście głosów stanowiło potrzebną większość.

Rozgorzał prawdziwy spór, w którym jednak przeważał zdrowy rozsądek przewodniczącego Rady, Mariana Luto.

— Nie popełniliśmy błędu, należy jednak raz na zawsze ustalić technikę głosowania, by już nigdy nie zdarzały się podobne niedomówienia — stwierdził.

Ponieważ tydzień temu zarówno Leszek Poźniak i Andrzej Soroka prezentowali się przed radnymi, o głos poproszono tylko Grzegorza Wołagiewicza, który wówczas, dość nieoczekiwanie i dosłownie w ostatniej chwili, wycofał swoją kandydaturę, by ponownie złożyć ją przed dzisiejszą sesją. Natomiast z walki o najwyższy stólek zrezygnowała B. Klimiuk.

— Mam 44 lata, z wykształcenia jestem nauczycielem matematyki — zaczął G. Wołagiewicz. — Przez 5 lat byłem dyrektorem SP nr 5 w Suwałkach, a potem od 1987 do 90 roku sprawowałem urząd wiceprezydenta miasta.

Główne kierunki działań, które podkreślał kandydat na prezydenta, obejmowały bardzo szeroki zakres przedsięwzięć. Przede wszystkim aktywna walka z bezrobociem i promocja rodzimej przedsiębiorczości. Jako nauczyciel G. Wołagiewicz widzi konieczność przejęcia szkół przez samorządy, ale dopiero po ich całkowitym oddłużeniu. Za jedną z pilniejszych potrzeb uważa także budowę trzeciej szkoły na suwalskim os. „Północ” i chciałby dużo zmienić na lepsze w funkcjonowaniu służby zdrowia i zatroszczyć się o godny byt dzieci z rodzin najuboższych i patologicznych.

Zarządzone tajne głosowanie dało wynik następujący: Grzegorz Wołagiewicz otrzymał 21 głosów, Andrzej Soroka — 6, a Leszek Poźniak — 5. Tym razem 34 radnych nie oddało żadnego głosu nieważnego,

(yes)

W drodze do Niemiec

Afgańczycy
na granicy

Wczoraj w godzinach rannych funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali na granicy polsko-litewskiej, w rejonie Szypliszek, siedmiu obywateli Afganistanu.

Afgańczycy przekroczyli nocą granicę z zamiarem udania się następnie do Niemiec. Po stronie polskiej ujęto ponadto trzech Litwinów, podejrzanych o udzielanie pomocy grupie afgańskiej, w której znajdowało się trzech mężczyzn, dwie kobiety i dwójka dzieci. W po-

łudnie całą dziesiątkę przekazano na Litwę.

W ciągu bieżącego roku Podlaski Oddział Straży Granicznej zatrzymał około 130 „egzotycznych” uciekinierów z Azji, mieszkańców Indii, Pakistanu, Afganistanu, Sri Lanki, Turcji.

(a)

dwa głosy natomiast nie wskazywały na wybór żadnego z trójki kandydatów.

Postanowiono przystąpić do wyboru Zarządu Miasta, do którego — oprócz prezydenta i jego zastępców — wchodzi czterech radni. Z sali padło aż siedem propozycji: Antoni Olfier (SKS), Piotr Zieliński (SKS), Tadeusz Szymańczyk (Kom. Wybor. „Suwalszczyzna”), Ryszard Olów (SLD), Leszek Lewoc (ZChN), Mieczysław Grnyc (Suwalskie Forum Wyborcze) i Ryszard Łapiński (Suwalskie Porozumienie Prawicy).

Najwięcej, bo aż 28 głosów oddano na Tadeusza Szymańczyka. Zaraz po nim w kolejności uplasowali się: Piotr Zieliński (22 głosy) oraz Antoni Olfier i Ryszard Olów (oba po 21 głosów). Odpadli — L. Lewoc, M. Grnyc oraz R. Łapiński.

Po powołaniu Zarządu Miasta pozostało już tylko dokonać wyboru jednego bądź dwóch zastępców prezydenta. Według obowiązujących zasad, do prezydenta elekta należy zgłoszenie wniosków personalnych.

— Na zastępcę pragnę powołać Barbarę Klimiuk, ponieważ jako wciąż urzędująca pani wiceprezydent, jest doświadczona i najlepiej zna sprawy urzędu. Wstrzymam się natomiast dzisiaj z powołaniem drugiego zastępcy. Rzecz wykrystalizuje się po głębszym poznaniu się radnych — powiedział.

W głosowaniu tajnym powołano Barbarę Klimiuk, która otrzymała 28 głosów.

Suwałki odetchnęły. Gdyby bowiem i na tej sesji wzięły górę polityczne podziały, miastu groziłby zarząd komisaryczny.

(gram)

W Białowieży

Prywatna
galeria

W Białowieży rozpoczęła działalność prywatna Galeria-Muzeum Sztuki malarki Tamary Tarasiewicz. Obok prac autorki, prezentowane są tam również, zachowane przed zniszczeniem, materialne zabytki sztuki ludowej Białostocczyzny.

Galeria, która mieści się w wykupionym i wyremontowanym przez Tarasiewiczów starym domu w stylu puszczańskim, zarejestrowana została w Urzędzie Gminy w Białowieży jako działalność gospodarcza. Znalazło w niej miejsce prawie 100 obrazów Tamary Tarasiewicz oraz zabytki ginącej kultury ludowej, np. używany dawniej sprzęt rolniczy i przedmioty codziennego użytku. W galerii eksponowane są również prace artystów-amatorów z Białowieży.

Tamara Tarasiewicz urodziła się w Hajnówce. Ukończyła Wydział Pielęgniarstwa Akademii Medycznej we Wrocławiu, nie jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Jej dorobek obejmuje ponad 100 prac. Autorka miała przeszło 20 różnych wystaw, m.in. w Grodnie, Witebsku i Mińsku. Jej obrazy znajdują się w muzeach oraz licznych zbiorach prywatnych w kraju i za granicą — w Niemczech, Francji i na Białorusi.

(PAP)

KOLEJNE UTONIĘCIA

Upały trwają. Ciepła woda w suwalskich i mazurskich jeziorach zachęca do kąpieli. Niestety, pochłaniania również następne ofiary.

Policja odnotowała dwa kolejne przypadki utonięć. We wtorek, 12 bm. kąpiel w jeziorze Szurpiły zakończyła się tragicznie dla 23-letniego mieszkańca gminy Jeleniewo. Podobny los spotkał 32-letniego amatora polowania ryb z gm. Kruklanki, który dziurawą łodzią wypłynął na jezioro Goldapiwo.

(yes)

W poniedziałek, 11 bm. dwie dziewczynki w wieku 10 i 11 lat wyszły z domu w Grajewie i nie mówiąc nic nikomu udały się nad rzekę Elk. W kilka godzin później ich ciała zobaczyła w wodzie osoba przypadkowo przebywająca w tym rejonie...

(nom)

Z CIĄGNIKA —
POD KOŁA AUTOBUSU

We wtorek, 12 bm., na drodze Świdry-Stawiski doszło o godz. 14 do śmiertelnego w skutkach wypadku: kierujący autobusem Volvo Juris E. z Lotwy, wyprzedzając ciągnik, uderzył w jego tylne koło, które zostało oderwane. W wyniku obrażeń kierujący nim 68-letni Stanisław D. z Dziegieli zmarł.

(nom)

OKRADAJĄ NIEMCÓW

Nie próżnują złodzieje na Mazurach. Coraz częściej ofiarami przestępstw padają turyści z Niemiec.

Jeden z nich miał pecha, ponieważ we wtorek zaparkował wartego przeszło 40 tys. marek Nissana przy Placu Grunwaldzkim w Giżycku. Samochód „wyparował” bez śladu.

Innemu obywatelowi RFN skradziono na jeziorze Tałty w gm. Ryn łódź pontonową oszacowaną na prawie 50 mln zł z benzynowym silnikiem „yamaha”, wartym 127 mln zł. Policji udało się odnaleźć tylko łódź, silnik przepadł bez śladu.

(yes)

START ŁOMŻYŃSKIEGO
SEJMIKU

Już w poniedziałek, 18 bm. odbędzie się I sesja Sejmiku Samorządowego woj. łomżyńskiego — obrady rozpoczną się o godz. 10, a odbywać się będą w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Główny punkt obrad to wybory prezydium, przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących oraz delegata do Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego.

(nom)

SESJA
W BIELSKU PODLASKIM

Dziś o godz. 9 w sali konferencyjnej Urzędu Rejonowego W Bielsku Podlaskim odbędzie się II sesja Rady Miejskiej. Radni najprawdopodobniej wybiorą dziś burmistrza oraz zastępców przewodniczącego Rady Miejskiej.

DOM
I WNETRZE
TYGODNIOWY DODATEK DO „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

W następny wtorek
ukaze się
specjalna wkładka
„Gazety Współczesnej”,
poświęcona
STOLARCE BUDOWLANEJ.

Zgłoszenia przyjmuje:
„Publikator” • Białystok
ul. Starobojarska 18
tel. 325-608

Reporter „Gazety” odwiedził ośrodki wypoczynkowe w Łomżyńskim

WODA, LAS I SŁOŃCE

Komu i co marzy się na wyrwane z codziennego kieratu, wolne od pracy dni? Jednym — duży jak dzwon ekran telewizora na wyłączny użytek, innym izolacja od bombardujących umysł informacji plus słońce, las, woda. Odwiedzając wybrane ośrodki wypoczynkowe w Łomżyńskim, staraliśmy się zdobyć informacje przydatne i jednym i drugim!

W domku i... świetlicy

Na pierwszy ogień idzie ośrodek ostrołęckich elektrowni, położony niedaleko Jankowa Młodzianowa koło Nowogrodu: jeden z przykładów, gdzie koncepcję wypoczynku prze-myślano od A do Z. O sposobie żywienia każdy decyduje za siebie, ale zabezpieczono do tego wszelkie atrybuty. W każdym z 43 domków posadowionych na lesistym wzniesieniu, jest i komplet garnków, i lodówka, i kuchenka. Jeśli komuś zabraknie żywności, wsiada na rower i jedzie do sklepu (wypożyczenie: 5 tys. za godzinę). Ma ochotę na życie towarzyskie? — Idzie do świetlicy z telewizorem, video, stolikami, wydzielonym pomieszczeniem dla dzieci i młodzieży. Sanitariaty i natryski są w osobnym budynku. Dosłownie za

plotem płynie rzeka. Jednak kąpieliska jako takiego nie ma. — W budowie jest natomiast basen dla dzieci.

Stan sanitarny obiektu — bez zarzutu. Pomyślano nawet o palcach, wygradzając dla nich specjalny plac. W tej chwili obłożenie jest niewielkie, około 30 proc. domków jest zajętych. Ceny są również przystępne: 53 tys. tzw. osobodzień. Wystarczy zaawizować się telefonicznie, nr 17-65-09, zapakować rzeczy i jechać. PKS, niestety, nie dojeżdża do samej bramy...

Frytki, pizza, kielbaski

Za mostem w Nowogrodzie leży Stacja PTTK w Morgownikach, do której prowadzą kierunkowskazy zachęcające również do lokalu „U MAXIMA”. — Od dziś mają być schabowe i ciepłe dania — zapewnia stojący za

ladą pracownik, Szymon Wójcicki. Ale na razie w cenniku dyżuruje frytki, pizza, kielbaski, a na półkach bateria alkoholi wszystkich możliwych smaków.

Wszystko to w lokalu, w którym odbywają się systematycznie dyskoteki dla okolicznej młodzieży, z brudnymi podłogami, skromnym wystrojem. Odrzuca jeszcze bardziej na widok wnętrza pokoi, które są w Stolicy — w sumie 23 miejsca. Gospodarze bez żenady otwierają woniejące stęchłączki pomieszczenia, demonstrując podarte materace i zachęcając do noclegu. Za „jedyne” 150 tys. zł od osoby!

A może do hotelu

Po drugiej stronie Pisy widać ekspresowo wnoszony hotel prywatny. Inwestor w kwietniu miał tylko fundamenty, w czerwcu — przykryty budynek. Jeszcze kilka tygodni i zaprosi 200 gości — tyle planowanych jest miejsc noclegowych.

Na drzwiach ośrodka, należącego do LGTP „Biebrza” w Koźle nad Pysą wymowna kartka: „Obiekt zarezerwowany. Wstęp wzbroniony”.

— Ale tak będzie tylko do końca lipca — zapewnia kierownik, Wojciech Wróblewski. Potem ekskluzywny hotel znów stanie się gościnny. W sumie jest tu 50 miejsc, przy dłuższym pobycie opłata dzienna wynosi 180-200 tys. zł. Pokoje są ładne, choć skromnie umeblowane, każdy z łazienką, sanitariatem. Blisko jest plaża strzeżona, z wydzielonym kąpieliskiem dla dzieci.

Obok znajduje się restauracja „Leśna” — w południe zamknięta jeszcze na cztery spusty, bez żadnej zresztą informacji o godzinach otwarcia.

Zajazd pachnący farbą

Cieszyć może oko natomiast Poczty Zajazd w Szczuczynie, pachnący jeszcze farbą. Jest to pierwsza tego typu placówka w Łomżyńskim, nawiązująca do tradycji, kiedy to kurierzy pocztowi musieli odpoczywać na trasie po trudach podróży. W

Nowy dyrektor szpitala w Grajewie

Wojewoda łomżyński podpisał nominację na dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Grajewie — został nim Sławomir Pietusko, wybrany spośród trzech kandydatów, którzy ubiegali się o to stanowisko. Nowy dyrektor jest z zawodu chirurgiem. W grajewskim szpitalu pracuje od 1988 roku.

(nom)

Szkoły dla pracujących

Do połowy sierpnia trwa nabór do szkół średnich dla pracujących. Egzaminy wstępne będą się odbywały w ostatnich dniach sierpnia lub na początku września.

Szczuczynie nocleg kosztuje 150 tys. zł od osoby, w apartamencie z telewizorem. W sumie jest jednak tylko 12 miejsc. Do dyspozycji (nie tylko gości zajazdu); bar, kawiarnia, no i rzecz jasna, Urząd Poczty, tel. 50-01. Warto to miejsce uwzględnić w planach z tego choćby względu, że w pobliżu jest wyjątkowo czyste, naturalne kąpielisko.

Nad jeziorem niezbyt drogo

Przenosimy się nad jeziora. Przy Dreństwie odnajdujemy Międzyspółdzielnianny Ośrodek w Rybczyźnie. Już trzeci sezon dzierżawią go białostoczanie. Za pobyt na 2-tygodniowym turnusie opłata wynosi 2,4 mln z całodziennym wyżywieniem. Praktycznie do końca sezonu wszystkie miejsca są zajęte. Najlepiej więc rezerwować wcześniej miejsca, tel. w Białymstoku: 517-304, 610-569.

Od dziewięciu już lat prowadzi Ośrodek Fabryki Przędzów i Uchwytów „Łabędź” w Okoniówku Marek Danszel zapraszający na wypoczynek, ale... dopiero w przyszłym sezonie. Mimo że w domkach jest aż 250 miejsc, do 23 sierpnia zapewniony jest komplet. Pobyt kosztuje 2,4 mln z całodziennym wyżywieniem od osoby, a tylko z obiada — 1,9 mln. Rezerwować miejsca wpłacając zaliczkę wcześniej w FPIU w Białymstoku, a przekonać się, czy warto, można przyjeżdżając w trzeciej dekadzie sierpnia, tj. po sezonie. Koszt noclegu oszacowano na jedyne 40 tys. zł. Na terenie ośrodka jest kort tenisowy z prawdziwego zdarzenia, boisko do siatkówki, stoły pingpongowe, do wypożyczenia są łodzie, kajaki. Można także pobyć kilka dni w namiocie — miejsce kosztuje tylko 30 tys. zł na polu biwakowym, plus 5 tys. od osoby za dobę.

Gościnną zwykle „Rybitwa” położona również nad Jez. Rajgrodzkim gości teraz wyłącznie brygady remontowe z grajewskich Zakładów Płyt Wiórowych.

Szukając taniego i atrakcyjnego czasowiska można też zahaczyć o Bogusze, gdzie niedawno — po praktycznie kapitalnym remoncie i zmianie personelu — zaczął przyjmować gości łomżyński ośrodek Startu. 180 tys. zł kosztuje tu dzienny pobyt z wyżywieniem, w budynku murowanym lub drewnianych domkach. Do wypożyczenia jest 20 kajaków, kilka łodzi. Jest również strzeżone kąpielisko w wydzielonej części jednego z najczystszych jezior.

(nom)

Sporna „piątka Didiego”

W „Gazecie” z 24 czerwca ukazał się reportaż o grupie młodych Niemców, którzy w ramach programu resocjalizacyjnego, od kilku miesięcy przebywają we Ławkach, w gm. Ryn. Ostatnio dowiedzieliśmy się, że „piątka Didiego” i jej opiekun przypuszczalnie naruszyli polskie przepisy. Ponoć, chociaż nie uzyskaliśmy oficjalnego potwierdzenia, sprawą interesował się Urząd Ochrony Państwa.

Mieszkający w Ławkach Niemcy byli wcześniej pensjonariuszami schroniska dla nieletnich w Bralitz k. Berlina (dawna NRD), gdzie trafili m.in. za używanie narkotyków. Do Polski, jak twierdzą, przyjechał 28 lutego br. (w paszportach brak adnotacji). Ich wychowawca, Dietmar Mahnke, wydzierżawił na 10 lat dom od Ireny Ostrowskiej. Nie dopełnił natomiast innych formalności, zwłaszcza nie zatroszczył się o wymagane w tej sytuacji wizy pobytowe. Skutek odniosła dopiero interwencja Urzędu Miasta i Gminy w Rynie. Od 25 maja Niemcy dysponują 3-miesięcznymi wizami wydanymi przez polski konsulat w Bonn. Przypuszczalnie wrócą do kraju jeszcze w lipcu, a na ich miejsce pojawi się kolejna grupa. „Piątka Didiego” niekoniecznie słynie z wzorowego zachowania, o czym świadczą dwie interwencje policji, gdy doszło do starć nastolatków z a Odry z ich polskimi rówieśnikami.

Pojawiają się również inne wątpliwości. Nieformalna filia poprawczaka w Bralitz powstała bez jakiegokolwiek zgody i wiedzy władz polskich.

— Równie dobrze — mówią w Ławkach — można byłoby przenieść do nas całe więzienie Alcatraz.

(yes)

WOJEWODA FUNDUJE

Wojewoda łomżyński Mieczysław Bagiński zwrócił się do prof. Andrzeja Zielińskiego, prorektora Filii warszawskiej Akademii Muzycznej w Białymstoku o wybór kandydata do stypendium, którego będzie fundatorem w kolejnym roku akademickim. Student ma być jednak mieszkańcem woj. łomżyńskiego — taki warunek postawił wojewoda.

(nom)



(kon)
Fot. I. Wysocki

SZKOŁY DLA PRACUJĄCYCH					
Nazwa szkoły	Rozpoczęcie nauki	Czas trwania nauki	Liczba miejsc	Rodzaj szkoły	Wymagane wykształcenie
II LO ul. Narewska 11	— od września 94 — od lutego 95	4 4	30 30	wieczorowa j.w.	— —
I LO ul. Brukowa 2	— od września 94	3	70	j.w.	na podbudowie szkoły zasadn.
II LO ul. Narewska	— od września 94 — od lutego 95	3 3	60 30	j.w. j.w.	j.w. j.w.
III LO ul. Pałacowa 2/1	— od 1 września 94	3	90	zaoczne	j.w.

Dziś drukujemy listę liceów ogólnokształcących, gdzie trwa jeszcze nabór kandydatów na pierwszy rok nauki.

(opr. rs)

Gospodarka odpadami w Suwalskiem

Kłopotliwe komunalne

W województwie suwalskim problemem w gospodarowaniu śmieciami w latach 1992-1993 i w I kwartale br. były odpady komunalne. Niał sprawiał natomiast kłopotów wykorzystanie odpadów przemysłowych. Takiego zdania jest delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku po przeprowadzonej w czerwcu kontroli w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach.

Większość wytwarzanych w ciągu roku odpadów przemysłowych (ponad 100 tys. ton), głównie pozostałości po obróbce drewna, gruz i żużel, jest wykorzystywana gospodarczo jako opał bądź materiał do remontu i utwardzania dróg lokalnych. Ilość nie wykorzystywanych odpadów przemysłowych wynosi około 5 tys. ton rocznie i zmniejsza się ze względu na ograniczoną produkcję.

Problemem jest natomiast zagospodarowanie odpadów komunalnych (ok. 600 tys. ton rocznie). Wszystkie one składowane są bez selekcji na 41 wysypiskach legal-

nych i 15 wysypiskach eksploatowanych bez zezwolenia.

Kontrola NIK wykazała, że Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska podejmował działania, zmierzające do poprawienia stanu gospodarki odpadami w województwie, m.in. tworzone warunki techniczne do częściowej utylizacji śmieci i osadów komunalnych. Na liście przedsięwzięć priorytetowych na lata 1993-1996 przewidziano m.in. budowę wysypisk w Augustowie, Orzyszu i Węgorzewie oraz kompostowni odpadów w Suwałkach. W celu gospodarczego wy-

korzystania odpadów przemysłowych zawarto ponadto — we współpracy z przedsiębiorstwami — 50 tzw. uzgodnień, zawierających propozycje sposobów przerobu lub innego zastosowania resztek poprodukcyjnych. Wydano też 65 decyzji o opłatach za gospodarcze korzystanie ze środowiska (głównie za składowanie odpadów) i wprowadzanie w nim zmian.

W latach 1992-1993 Urząd Wojewódzki w Suwałkach wydał 30 opinii do projektów nowych wysypisk komunalnych, tworzonych przez władze samorządowe. Inicjatywy te wspierano dotacjami z budżetu wojewody. Przekazano m.in. 3,5 mld zł na budowę kompostowni w Suwałkach oraz 250 mln zł na urządzenia do wtórnego wykorzystania odpadów komunalnych w Suwałkach, Elku, Giżycku i Goldapi. Nie powiodła się natomiast likwidacja dzikich wysypisk. Spośród 15 ujawnionych w 1993 r. zlikwidowano 2 — w Raczkach i Olecku oraz rozpoczęto prace porządkowe w pozostałych.

Według Delegatury NIK, gospodarkę odpadami w województwie należy uporządkować, zwłaszcza przez wspieranie samorządów realizujących zadania w zakresie unieszkodliwiania i utylizacji odpadów komunalnych. O sposobie wykorzystania ustaleń kontroli Delegatura ma zostać powiadomiona do 30 sierpnia br.

(semi)

Najtańsza forma przeciwdziałania bezrobociu

Pośrednicy w akcji

Od blisko 2 tygodni działa w naszym regionie 28 pośredników pracy. Pracują według metod sprawdzonych w Danii i w tym celu zostali przeszkoleni przez ekspertów z tamtejszych Urzędów Pracy. Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku przeprowadza aktualnie kontrolę swoich pośredników.

18 pośredników działa w województwie białostockim a 10 w suwalskim i łomżyńskim. Mają pozyskiwać oferty z zakładów pracy. Każdy z nich nawiązuje kontakty z 8-10 zakładami. Muszą znaleźć dla pracodawcy pracowników, którzy spełnią jego oczekiwania.

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy do wczoraj skontrolowali pośredników z terenów działania RUP w Bielsku Podlaskim, Hajnowce, Siemiatyczach, Białymstoku

i Sokółce. W piątek zapoznają się z ich działalnością w Mońkach, w przyszłym tygodniu zaś w Dąbrowie Białostockiej i Łapach.

— Po 20 sierpnia Duńczycy odwiedzą Białystok. Chcemy do tego czasu dowiedzieć się, na jakim etapie nasi pośrednicy mają trudności: czy z umówieniem się na rozmowę, czy z przeprowadzeniem jej — mówi Janusz Szumiński, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

(J.B.)

EFEKT zawieszony

Zdaniem Ewy Wojtasiewicz, wiceprezesa Efektu SA, stanowisko giełdy w sprawie zawieszenia obrotu akcjami Efektu podczas dwóch kolejnych sesji, jest dla spółki zrozumiałe. „Giełda otrzymała nasz komunikat najwcześniej jak to było możliwe, za późno jednak, aby informacja została rozpoznała” — powiedziała Wojtasiewicz 13 bm. w rozmowie z dziennikarką PAP.

— Decyzję o realizacji uchwały o podwyższeniu kapitału akcyjnego poprzez pracowniczą emisję walorów serii DD Rada Nadzorcza podjęła wczoraj ok. godz. 16.00. Jeszcze w trakcie posiedzenia rady, komunikat został zredagowany i wysłany — stwierdziła Wojtasiewicz wskazując, iż na giełdę dotarł on po godz. 17.00. — W związku z tym nie było obiektywnych możliwości rozpowszechnienia tej informacji. W takiej sytuacji decyzja giełdy jest słuszną — powiedziała.

Uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego Efektu SA o kwotę 1 mld 500 mln zł poprzez pracowniczą emisję walorów serii DD Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło 26 maja br. Spółka zaoferowała założycielom, będącym obecnie członkami zarządu lub jej pracownikami, 150 tys. akcji imiennych o wartości nominalnej 10 tys. zł każda. Rada Nadzorcza ustaliła 12 bm. ce-

nę emisyjną akcji na 10 tys. zł za akcję. Zgodnie z uchwałą akcjonariusze nie będą mogli zbyć tych walorów do 1 czerwca 1997 r. Akcje czwartej serii mają uczestniczyć w dywidendzie z zysku poczynsz od stycznia 1995 r.

— Emisja ta nie jest przeznaczona do obrotu giełdowego. Jest to emisja przeznaczona na stabilizację akcjonariatu. Jej celem jest silniejsze powiązanie pracowników ze spółką. Mimo takiej ceny, która uważana jest przez inwestorów giełdowych za bardzo atrakcyjną, nie mamy pewności, czy emisja zostanie objęta — powiedziała Wojtasiewicz wskazując na niską atrakcyjność akcji serii DD, spowodowaną m.in. zakazem zbywania.

Kapitał akcyjny spółki wynosi obecnie 11 mld 250 mln zł.

(PAP)

Na giełdzie

Prawie wszystko w górę

Na śródowej sesji obniżyła się cena walorów tylko jednej spółki — Polifaru Cieszyń. Akcje Jelfy, Rafako i AmerBanku utrzymały kursy z poprzedniej sesji, a pozostałe 22 spółki oraz prawo poboru Sokołowa zwykowały.

W dogrywkach specjaliści zgłosili 6 ofert sprzedaży (w tym na prawo poboru Sokołowa), które zostały szybko wyczerpane. Z 16 zgłoszonych ofert kupna w pełni pokryto zapotrzebowanie na akcje Kabli, Sokołowa, Vistuli oraz Wólczański. W 31,8 proc. zaspokojono popyt na akcje BSK, natomiast pozostałe oferty zostały prawie nietknięte.

Nieznaczne obniżenie w przypadku 12 spółek doprowadziło do konieczności zredukowania zleceń kupna, w tym między innymi Ireny o 80 proc., Krosna — 79 proc., Tonsilu — 75 proc., Mostostalu Warszawa — 73 proc.

Mimo znacznych redukcji wartość obrotu na rynku podstawowym wzrosła w stosunku do poprzedniej sesji i wyniosła prawie 1.400 mld zł. Na sesję złożono 33 685 zleceń, średnia zmiana ceny wyniosła 7,8 proc., a 2.429.036 akcji zmieniło właściciela. Na rynku równoległym złożono 902 zlecenia.

(PAP)

Tabela kursów akcji – sesja 13.07. (środa)

Rynek podstawowy:

KURS (tys. zł)		AKCJE	KURS: 13.07. (tys. zł)	ZMIANA KURSU (proc.)	WARTOŚĆ OBROTU (mln zł)	C/Z
MAX.	MIN.					
358	56,5	BIG	126rk	9,6	63.754	18,8
555	106	BRE	340	9,7	120.593	16,6
6.750	1.610	BSK	2.600rk	9,9	232.040	9,7
2.800	420	ELEKTRIM	1.320	10,0	69.546	16,0
485	114	EXBUD	175	3,6	42.848	149,5
625	80	IRENA	525rk	9,1	43.725	39,4
395	280	JELFA	395	0,0	90.451	15,3
1.200	144	KABLE	675	9,8	25.912	63,8
985	124	KROSNO	387rk	9,9	14.486	54,9
280	71	MOSTALEXP	145rk	9,8	32.841	26,4
277	87	MOSTALWAR	135rk	9,8	6.364	36,0
1.700	430	OKOCIM	785rk	9,8	14.910	49,8
1.815	350	POLIFARB CN	790	- 0,6	43.392	24,2
1.200	300	PRÓCHNIK	495rk	10,0	17.924	21,0
2.160	545	RAFAKO	990	0,0	38.418	29,4
84,5	22	SOKOŁÓW	41	9,3	68.830	37,8
660	164	SWARZĘDZ	259rk	9,7	35.801	22,4
830	79	TONSIL	327rk	9,7	7.817	66,0
670	10,8	UNIVERSAL	193rk	9,7	112.278	36,9
750	171	VISTULA	290	9,8	45.542	21,8
1.980	327	WBK	1.260	4,1	125.186	20,5
3.300	820	WEDEL	1.650	3,8	36.287	17,7
1.170	275	WÓLCZANKA	560	9,8	38.898	22,8
3.825	590	ZYWIEC	2.335	9,9	68.738	29,6
20.760,3	3171,1	WIG	11062,9	7,8		
1.350,1	725,5	WIG 20	1.103,1	7,8		
		RAZEM			1.396.579	16,2

Prawa poboru – rynek podstawowy:

3,3	1,8	SOKOŁÓW	3,3	10,0	10.827	
-----	-----	---------	-----	------	--------	--

Rynek równoległy:

500	439	AMERBANK	500	0,0	23.186	18,7
G 730	470	PROCHEM	800rk		40.208	17,3

G – nowa maksymalna wartość kursu w ostatnich 52 tygodniach; rk – redukcja zleceń kupna (BIG – o 50 proc., BSK – o 18 proc., Irena – o 80 proc., Krosno – o 79 proc., Mostostal Export – o 56 proc., Mostostal Warszawa – o 73 proc., Okocim – o 67 proc., Próchnik – o 60 proc., Swarzędz – o 26 proc., Tonsil – o 75 proc., Universal – o 62 proc., Prochem – o 41 proc.); C/Z – cena jednej akcji do przypadającego na nią zysku netto z ostatnich czterech kwartałów.

(PAP)

NOWY KONKURS "GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

ZAGRAJ W BINGO!
WSZYSTKO ZALEŻY OD CIEBIE

DRODZY CZYTELNICY!

Jeżeli chcecie podzielić się swoimi opiniami lub sugestiami związanymi z organizowanymi przez nas konkursami (poprzedniego i obecnego — Bingo) — piszcie do nas!

Za listy, które już otrzymaliśmy jesteście Wam ogromnie wdzięczni. Dziękujemy za spostrzeżenia i uwagi w nich zawarte oraz za Wasze osobiste odczucia związane z grą w Bingo, którymi chcieliście się z nami podzielić.

Listy prosimy kierować pod adresem redakcji: "Gazeta Współczesna", Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, z dopiskiem Biuro Gry.

WYJAŚNIAMY

Po odbiór nagrody — niekoniecznie osobiście

Czwarty tydzień konkursu Bingo ma się ku końcowi. Coraz więcej osób sygnalizuje nam wygrane i zgłasza się po ich odbiór. Cieszy nas to bardzo! W tej gorącej chwili zakreślania cyfr zdarzają się jednak również pomyłki. Rozumiemy, że każdy gracz chciałby jak najszybciej ujrzeć zakreślone całe pole piramidki i pewnie dlatego wszystkie cyfry wydają się podobne do siebie.

Aby uniknąć podobnych sytuacji i w konsekwencji nie przeżywać rozczarowania, należy po zakreśleniu liczb jednego z pól piramidki, niezwłocznie skontaktować się z Biurem Gry (najpóźniej do godz. 17 dnia następnego). Wtedy, jeszcze raz wspólnie, sprawdzimy czy wszystko się zgadza i nie wkradł się żaden błąd. Teraz jest już całkowita pewność, że rzeczywiście na naszą kartę konkursową padła wygrana. Zgłoszenie wygranej w terminie późniejszym niż wyżej podany (nawet jeżeli ona będzie) — niestety, zgodnie z regulaminem konkursu — jest już nieważne.

Otrzymujemy sporo listów od graczy, którzy przysyłają nam swoje karty i kupony konkursowe. Proszą jednocześnie o wysłanie ewentualnych nagród, bo z różnych przyczyn nie mogą zgłosić się po ich odbiór. Przykro nam, ale regulamin Bingo nie dopuszcza takich możliwości.

Nagrodę jednak niekoniecznie musi osobiście odbierać szczęśliwy gracz. Może to uczynić ktoś z rodziny, znajomych, sąsiadów itp. Wystarczy, że po uprzednim zgłoszeniu wygranej, ktokolwiek dostarczy wygrywającą kartę i wszystkie kupony z cyframi (może brakować pięciu) do Biura Gry. Osoba ta, po dopełnieniu formalności, będzie mogła odebrać nagrodę.

Graczu pamiętaj więc, aby dokładnie sprawdzić i wykreślić cyfry na karcie konkursowej, natychmiast zgłosić ewentualną wygraną, a po jej odbiór zgłaszać się trzeba niekoniecznie osobiście.

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst Dz. U. nr 90 z 1993 r.) od nagród o wartości powyżej 5.250.000 zł (jednorazowa wartość nagrody) pobiera się podatek w wysokości 10 proc. wartości nagrody. Podatek ten powinien być uiszczony przed odbiorem nagrody.

NAGRODA W BINGO

— stół z Białostockiej Fabryki Mebli
pojechał do Giżycka

Nie spodziewałam się,
że będę miała szczęście
w Bingo

FOT. I. WYSOCKI

— "Gazeta Współczesna" jest obecna w naszym domu od wielu lat — mówi pani Lidia Kuczyńska z Giżycka. — Chętnie czytają ją wszyscy członkowie rodziny. Konkursowe karty znalazły się więc mimochodem.

Jedną kartę wręczył pani Lidii — mąż. Jako pierwszy czytał gazetę w dniu rozpoczęcia Bingo. Sam próbował konkursowego szczęścia w Super Ekspresie, ale bez rezultatów. Uznał więc, że go po prostu nie ma i tym razem niech spróbuje żona. W drugiej edycji przybyła jeszcze jedna karta konkursowa. Potem ktoś ze znajomych oddał swoje i tym sposobem pani Lidia stała się posiadaczką pięciu kart Bingo.

Na jedną z nich padła wygrana — 4-osobowy stół wy-

produkowany przez Białostocką Fabrykę Mebli. Po odbiór nagrody państwo Kuczyńscy przyjechali do Białegostoku razem.

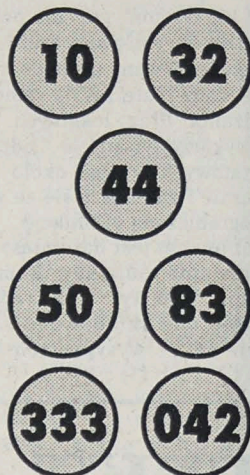
— Bingo mnie wciągnęło — śmieje się kobieta. — Traktuję go jako świetną rozrywkę i codzienną zabawę. Przyznaję, nie spodziewałam się, że cokolwiek wygram. Wykreślenie wszystkich liczb w pasku piramidki było ogromnym zaskoczeniem... Cieszę się bardzo bo to oznacza, że jednak mam trochę szczęścia.

Pani Lidia nie przestaje grać w Bingo. Ciągłe ma pięć kart konkursowych, a historia lubi się powtarzać i szczęście może uśmiechnąć się raz jeszcze.

KUPON NR 20

14.07.94 r.

TYDZIEŃ IV



Uwaga!

Przypominamy, że wszystkie liczby dwucyfrowe z kuponów konkursowych drukowanych w bieżącym tygodniu od poniedziałku (11 lipca) do piątku (15 lipca) skreślać należy tylko i wyłącznie w czwartej piramidzie cyfr (oznaczona Tydzień 4).

Wczoraj wygrali

Borys Kabać z Narewki

aparat fotograficzny Fuji

Jadwiga Budzko z Białegostoku

zestaw napojów

Ewa Faszczewska z Białegostoku

bebi soki

Z ŻYCIA WZIĘTE

ŁAWECZKOWE BINGO

Spotykały się na ławce przed blokiem. Spędzały godziny na rozmowach. O dzieciach, które dawno się usamodzielnili, pozakładały rodziny, wyjechały do innych miast lub zabiegane wokół spraw codziennych mało mają czasu by zajrzeć do matek. O wnukach, które pną się po kolejnych szczeblach szkoły podstawowej i od czasu do czasu zadzwonią lub wpadną na chwilę. O mężach, którzy strasznie się nudzą na emeryturze, marudni jak małe dzieci, bo nie mają zajęć...

Popołudniowe rozmowy na ławkach były stałym elementem dnia.

Przyszło lato. Wakacje. Wnuki powyjeżdżały na letni wypoczynek. Dnie dłużyły się w nieskończoność. Pani Hela i pani

Marysia wychodziły porozmawiać wieczorem, gdy upał zelżał. Pewnego dnia pani Hela przyniosła ze sobą „Gazetę Współczesną”.

— Mąż ją codziennie kupuje — powiedziała na wstępie — ja zaglądam od czasu do czasu. A teraz zaczęłam grać w konkursie tej gazety, tylko nie mogę spać, myślę jak on się nazywa — ciągnęła dalej pani Hela.

— Bingo, słyszałam o tym — rzuciła pani Maria i zamilkła.

„No właśnie” — przypomniała sobie pani Hela i zaczęła opowiadać, jak mąż kupił piątkową gazetę, a ona przekładając ją z miejsca na miejsce podczas odkurzania stolika, zauważyła wypadającą kartę konkursową. Nie od razu zrozumiała co to za gra i jakie są jej re-

guly.

— Zadzwońmy nawet do redakcji, by mi dokładnie wyjaśnili regulamin — przyznała się ścisząc głos.

Pani Marysia pokiwała głową. Pani Hela nie zwracała uwagi na milczenie sąsiadki. Ciągnęła opowieść, jak to po drugiej edycji otrzymała jeszcze jedną kartę konkursową, a mąż widząc, że szukanie wydrukowanych w codziennych wydaniach liczb i skreślanie ich na karcie sprawia jej przyjemność, dokupił jeszcze dwie gazety z kartami konkursowymi.

— Ale jaka to fajna zabawa, człowiek ma zajęcie i nadzieję, że może akurat coś się trafi — dodała pani Hela. — Może by pani też się przyłączyła?

— Niedawno grałam, co pra-

wa w konkursie innej gazety, ale zasady były podobne — postanowiła przerwać milczenie pani Maria.

Miała chyba z pięć kart konkursowych. Codziennie kupowała gazetę. Codziennie pilnowała kuponów, zdrapywała liczby na kartach, wycinała kupony. Mąż się denerwował, że niepotrzebnie wydaje pieniądze i to jeszcze na kilka egzemplarzy dziennika. Gdy się dowiedział, że nie kupiła truskawek na zimowe kompoty, bo pieniądze poszły na konkurs, a w dodatku nic nie wygrała, mocno się zdenerwował. Jej gazeta ogłosiła nowy konkurs. Pani Maria zaopatrzyła się w karty konkursowe i zapomniała je schować. Mąż akurat wtedy wrócił z ryb. Od razu było widać, że nie jest w do-

brym humorze. Okazało się, że nic nie złowił. Ale wtedy, zaraz po wejściu do domu i jednym spojrzeniu na stół z gazetami i kartami nowego konkursu, zdenerwował się nie na żarty. Zaczął krzyczeć i podał karty konkursowe.

— Próbowałam jeszcze coś z nimi zrobić, posklejać je czy coś, ale nie udało się... straciłam serce do gier — zakończyła ponuro pani Maria.

Pani Hela milczała. Nagle ożywiła się. — Będziemy grały razem — powiedziała — może we „Współczesnej” nam się uda, a wygrana będzie wspólna. Mamy cztery karty, a podczas spotkań na ławce będziemy sprawdzać liczby. I czas nam przyjemniej upłynie. Po gazetę możemy też chodzić razem.

— Spacer nam dobrze robi — uśmiechnęła się po raz pierwszy pani Maria.

Dziś w numerze:

- Łowisko specjalne – str. 8.
- Ceny benzyny za granicą – str. 9.
- Pocztówka z Izraela – str. 9.

WEEKEND

przed

TURYSTYKA HOBBY ROZRYWKA



Druskienniki i Pałanga

Tradycje lecznicze

Odległe od Białegostoku około 130 km i położone nad rzeką w środku sosnowych lasów Druskienniki są często odwiedzane przez białostoczan. Walory tej miejscowości znano już w XVI w., ale dopiero w 1837 r. utworzenie przez profesora Uniwersytetu Wileńskiego, Mianowskiego, Zakładu Lecznictwa dało początek karierze Druskiennik.

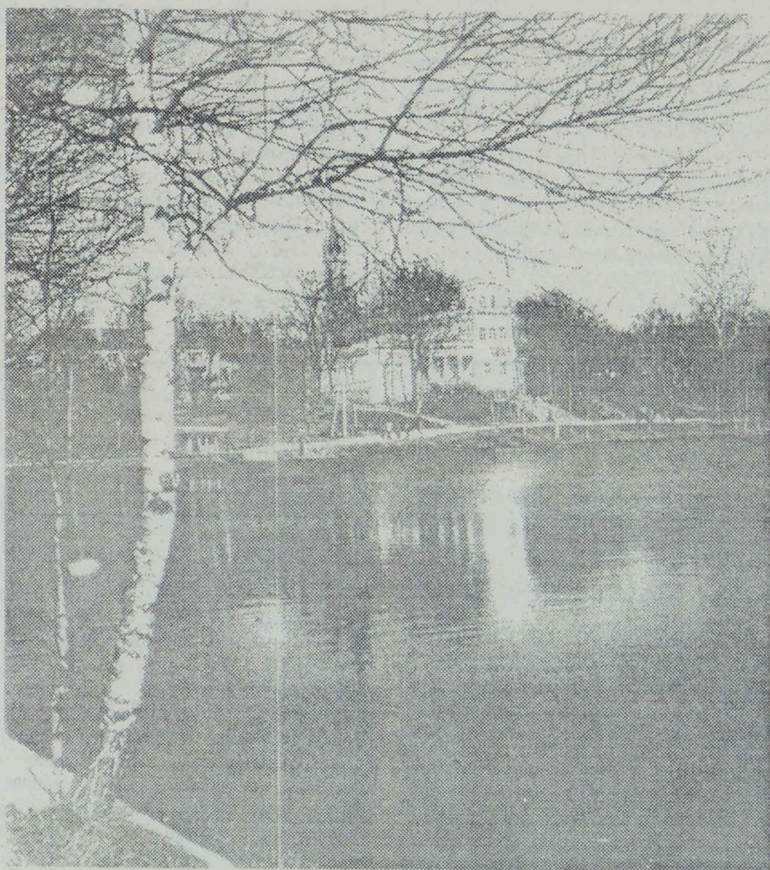
Według ówczesnej wiedzy lekarskiej druskiennicka woda mineralna, połączona z kąpielami borowinowymi miała pomagać w chorobach nerwowych, reumatyzmie, artretyzmie i chorobach dróg oddechowych. Zdrowia szukali też w Druskiennikach rekonwalescenci po ciężkich chorobach i przemęczeniu. Dopiero jednak badania klimatologiczne ujawniły niedoceniane poprzednio zalety uzdrowiska — leczenie chorób serca.

Pod koniec XVIII w. co roku Druskienniki odwiedzało już ponad tysiąc kuracjuszy. Niskie ceny oraz dogodnie połączenia kolejowe z Białymstokiem i Wilnem sprawiły, że na przełomie wieku Druskienniki odwiedzała przede wszystkim białostocka i wileńska inteligencja. Po I wojnie światowej, kiedy miasto nad Niemnem należało do Polski, odpoczywali i leczyli się tutaj wybitni Polacy. Szczególnie przywiązany do uzdrowiska był Józef Piłsudski.

Z kolei Pałanga, to największy i najbardziej znany na Litwie ośrodek wypoczynku urlopowego. Nazywany jest litewskim „Sopotem”. Wprawdzie kasyna gry jeszcze nie ma (w budowie), ale i tak ośrodek imponuje olbrzymim kompleksem hotelowym. Kryta i otwarta pływalnia wypełniona jest wodą z Morza Bałtyckiego, oczyszczoną przez filtry, a dodatkową atrakcją są sztuczne fale. Oferta urlopowej Pałangi skierowana jest przede wszystkim do Niemców, Skandynawów i Polaków. Stąd liczne nocne bary i dyskoteki. Na rozległą, położoną w pobliżu, piaszczystą plażę prowadzą z hoteli trakty piesze i rowerowe. Rozbudowana jest również sieć handlowa.

Polacy nie mają kłopotów przy przyjeździe na Litwę, wystarczy wykupić voucher. W gorszej sytuacji są obywatele byłych republik byłego ZSRR, którym Litwini wprowadzili obowiązek posiadania wiz wjazdowych.

LESZEK TARASIEWICZ



TURYSTYKON

Ponad połowa polskich dzieci spędzi tegoroczne wakacje w domu — tak wynika z badań Centrum Badania Opinii Publicznej. Najważniejszą przyczyną tego jest — według CBOP — brak pieniędzy u rodziców.

Prawie 200 osób utonęło w pierwszych dwóch tygodniach wakacji. Jest to prawie trzy razy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na podtoruńskim lotnisku rozpoczęły się prace modernizacyjne, które pozwolą na wykorzystywanie go przez całą dobę w krajowym i zagranicznym ruchu małych samolotów, zabierających do 18 pasażerów.

Wprowadzenie zakazu opalania się nago planują władze Republiki Południowej Afryki. Radykalowie postulują nawet zabronienie kobietom występowania na plażach w kostiumach kąpielowych.

61 proc. Polaków nie wyjeżdża w tym roku na wakacje — mówi najnowsza ankieta przeprowadzona przez Pracownię Badań Społecznych, na zlecenie „Rzeczpospolitej”.

Tarzańskie szlaki są w opłakanym stanie. Niektóre z nich zamierzają zmodernizować pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego. W połowie lipca do modernizacji pójdzie wierzchołek Giewontu. Modernizacja obejmie m.in. wykonanie barier na szczycie góry oraz naprawę dróg prowadzących na wierzchołek.

10 lipca do Tallina odleciał samolot LOT-u, inaugurując po 55 latach regularne połączenie ze stolicą Estonii. Samoloty będą obsługiwały tę trasę dwa razy w tygodniu (środy i niedziele, powroty — poniedziałki i czwartki).

Pieszko do Europy

Rozmowa z Tadeuszem Bujwidem, członkiem komisji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

— W 1990 roku PTTK przystąpiło do Europejskiego Związku Wędrownictwa. Co z tego wynikło?

— Związek zajmuje się wytyczaniem pieszych szlaków turystycznych. Ich sieć przecina całą Europę: od Gibraltaru do Nordecap, od Aten po Manchester. Wejście PTTK do Europejskiej Fernwander stworzyło możliwość włączenia do niej polskich tras.

— Ile zatem mamy w Polsce międzynarodowych szlaków?

— Najpierw do sieci włączono szlak Eisenach-Budapeszt, biegnący przez polskie Sudety. 30 maja 1992 r. otwierano uroczyste w Świnoujściu przedłużenie szlaku E-9, wytyczonego przez Hel, Gdańsk do Braniewa. Łącznie 542 km przez polskie wybrzeże. Kolejna trasa to E-11, od Słubicy, przez Poznań, Gniezno, Biskupin, Toruń, Grunwald, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, Mikołajki, Orzysz, Elk, Augustów, Giby i Sejny do Ogródnika. Razem 1.150 km. Otwarcie przewiduje się na październik br. Następny — projektowany — objąłby centralną Polskę.

— Szlaki kończą się na granicy. Czyżby z myślą o przedłużeniu ich na wschód?

— Towarzystwo chce objąć nimi całą Europę. Polskie granice już się otworzyły, być może kraje wschodnie zrobią to samo.

— Jak znakowane są międzynarodowe szlaki?

— Europejskie dalekobieżne szlaki piesze oznaczane są literą E i cyfrą. Na granicy niezbędne jest oznakowanie w czterech językach: kraju, przez który przebiega, angielskim, niemieckim i francuskim.

— Czy są przewodniki po tych szlakach?

— Tak, nawet bardzo dobre, ale, niestety, jak na polską kieszeń, drogie. Np. E-3 kosztuje 25 marek, ale też zawiera 456 stron map!

— A co z białostockimi szlakami? Żaden nie znalazł się w europejskiej sieci?

— Jeszcze nie. Mamy w województwie 28 szlaków, o łącznej długości ok. 900 km. Wytyczono je przede wszystkim w puszczech: Knyszyńskiej i Białowieskiej, Narwiańskiej

Parku Krajobrazowym i Podlasiu Nadbużańskim. Każdy ma numer kodowy w ogólnopolskim rejestrze, oznakowanie BK plus numer czterocyfrowy oraz pierwszą literę koloru (np. z — zielony).

— Co roku szlaki są odnawiane, uaktualniane.

— W tym roku kończymy porządkowanie szlaków Podlasia Nadbużańskiego. Zmieniamy ich bieg, aby ominąć asfaltowe szosy, odnawiamy znaki. W ubiegłym roku robiliśmy to w Puszczy Knyszyńskiej, przed 2 laty — w Narwiańskim Parku Krajobrazowym.

— Czy każdy może odnawiać szlaki?

— Potrzebne są odpowiednie kwalifikacje, poświadczone egzaminem. W naszym województwie takie uprawnienia ma 8 osób.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
ANIELA ŁABANOW

Przed wszystkim higiena

Latem, gdy wyjeżdżamy na wypoczynek, przebywamy na wsi, w lesie bądź nad wodą, narażeni jesteśmy na zakażenie z chorobami pasożytniczymi.

Przyczyną zarażenia mogą być przedmioty bądź produkty zanieczyszczone kałem chorego zwierzęcia a także nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny. Często jest zarażenie tasiecem nieuzbrojonym. Jego jaja są niewrażliwe na wpływy środowiska i mogą przetrwać w glebie do 12 miesięcy.

— Rezerwuarem pasożytów są zwierzęta dzikie i domowe. Możemy

się od nich zarazić m.in. toksoplazmozą (koty), tasiemczycą (świnie) bądź giardiazą, dawniej zwaną lambiozą (psy, koty, bobry) — mówi lek. med. Anatol Panasiuk z Kliniki Obserwacyjno-Zakaźnej białostockiej Akademii Medycznej.

Również środowisko miejskie — ze względu na skupienie ludzi i zwierząt na tak małej przestrzeni, że przekracza to możliwości biologicznego samooczyszczenia — nie stwarza bezpiecznych warunków. Często jesteśmy świadkami, że zwierzęta zaspokajają swe potrzeby w piaskowni-

cach i na skwerkach gdzie bawią się dzieci. Powinniśmy przyjąć zachodni model postępowania właścicieli czworonogów, którzy będąc na spacerze skrupulatnie sprzątają odchody zwierzęcia.

Aby ustrzec się choroby pasożytnej należy po każdej zabawie ze zwierzęciem dokładnie umyć ręce mydłem, a owoce lub warzywa przyniezione z ogródka czy bazaru splukać bieżącą wodą. Wodę z nieznanego ujęcia należy bezwzględnie przegotować.

(h)

ZWIERZAKI

Pies na drodze

Dobra pogoda sprawiła, że mieszkańcy miast na sobotę i niedzielę wyjeżdżają poza miasto. Ponieważ chcą maksymalnie wykorzystać wolny czas, zazwyczaj jadą bardzo szybko. Za ten pośpiech płacą zwierzęta, które giną pod kołami.

W ostatni weekend na trasie Białystok — Łomża naliczyłam kilkanaście psich i kocich zwłok. Niektóre z nich leżały na poboczu. Ślady, które zostały na jezdni świadczyły o tym, że zwierzęta zginęły pod kołami i zostały przeniesione na bok. Nie wszyscy kierowcy zachowali się w ten sposób. W kilku przypadkach na jezdni pozostała krwawa miazga, efekt przejechania po zwierzęcych zwłokach kilkunastu samochodów. Duże zastrzeżenia można mieć również do firm dbających o czystość na ulicach: jeśli psich zwłok nie zabierze z ulicy właściciel czworonoga, czasami leżą one na trawniku lub poboczu drogi kilka dni.

Nikt nie neguje twierdzenia, że życie ludzkie jest ważniejsze niż życie zwierzęcia. Dlatego w sytuacjach, gdy pies wtargnie na jezdnię i ominięcie go może spowodować sytuację zagrażającą życiu kierowcy i pasażera pojazdu, nikt nie może wymagać od kierowcy, by to uczynił, wręcz odwrotnie. Bardzo często jednak bywa tak, że kierowca sam znajduje się na szosie i mógłby uniknąć przejechania psa, gdyby trochę zwol-

nił, nieznacznie skrzył kierownicą lub użył sygnału dźwiękowego. Zdarza się też, że kierujący celowo przyspiesza by przejechać kota przemykającego przez jezdnię.

O bezpieczeństwo zwierząt powinni zadbać ich właściciele. Niestety, często postępują oni dość bezmyślnie i spacerując poza miastem w pobliżu drogi spuszcza psa ze smyczy. Ten zaafektowany płakiem czy motylikiem wybiega wprost pod koła nadjeżdżającego samochodu. Przyczyną śmierci zwierząt często bywa również otwarta furka lub dziura w płocie. Pies biegający po podwórku bez dozoru wydostaje się na ulicę. Przestraszony przez przechodniów bądź inne zwierzęta biegnące na oślep po ulicy, lub, nieświadomy niebezpieczeństwa spaceruje po niej czy się kładzie.

Pod kołami ginie dużo wiejskich psów podwózkowych, które spuszczone z łańcucha biegają oszalałe, bądź przyzwyczajone do nadmiernej swobody waleśają się po polu i lesie. Gospodarze także powinni zadbać o bezpieczeństwo czworonogów.

JOLANTA GADEK

NA RYBY Z GAZETĄ

Łowiska północno-wschodniej Polski

Łowisko specjalne

Okres monolitu wędkarskiego, dyktowanego uchwałami, wędkarze mają za sobą. Wprowadzone kilka lat wcześniej, pojęcie łowiska specjalnego, polegało na pobieraniu dodatkowych, wyższych, opłat za prawo wędkowania, na dotychczasowych akwenach. Takim przykładem była Biebrza.

Nikt, kto podpisywał się pod uchwałą, tworząc „łowisko specjalne”, nie gwarantował wędkarzowi za wniesioną opłatą, złowienie ryby w ilościach ustalonych regulaminem PZW.

I oto, w czasie wakacyjnej wędrówki z wędkami, natrafiłem na „łowisko specjalne”. Wyróżnia się ono, łowisko oczywiście, tym, że są w nim ryby: sumy, szczupaki, sandacze, amury, tolpygi, węgorze. Jakby tego było mało to są i jesiotry. Można przekonać się osobiście. Każdy kto gustuje w białku rybim, pozyskany sportową walką z rybą, ma szansę sprawdzić się. Może sprawdzić swój sprzęt i... wytrzymałość nerwów. Z tego łowiska bez dużej ryby się nie wraca!

Łowisko zostało otwarte 10 lipca 1994 roku. Jest zlokalizowane na terenie Gospodarstwa Rybackiego w Elku. Każdy, kto wykupi kartę wstępu za 50.000 zł, ma zapewnienie, że złowi dużą rybą. Karta wstępu ważna jest jeden dzień.



Do dyspozycji łowiących, w łowisku jest codziennie:

— 20 amurów o wadze 2—12 kg;
— 42 jesiotry o wadze 1—7 kg; — 50 karpia o wadze 1 do 8 kg; — 20 tolpygi o wadze od 3—10 kg; — 10 sumów po 6 kg każdy; — 15 sztuk szczupaków od 1 do 2kg; — 60 dużych węgorzy oraz pstragi, płocie, leszcze.

Organizatorzy codziennie uzupełniają łowisko o taką ilość ryb w poszczególnych gatunkach, jaka została wyłowiona przez miłośników tej formy wędkowania.

Przez pierwsze dwa dni, od otwarcia łowiska, największym zainteresowaniem cieszyły się jesiotry. Inne gatunki — też były poławiane.

Łowisko jest czynne w soboty i niedziele od godziny 8 do 19. W pozostałe dni tygodnia, od 15 do 19.

Ze względu na ograniczoną ilość stanowisk wokół łowiska, organizato-

rzy proszą o wcześniejszą rezerwację, drogą telefoniczną. Nr. telefonów w Elku: 106—171 i 102—171.

Na miejscu można kupić, po cenach bardzo niskich, zanętę granulowaną, na wszystkie gatunki ryb. Nieograniczona jest ilość ryb, które mo-

że złowić wędkarz. Za złowione ryby, należy jedynie zapłacić, według następującego cennika (ceny w tysiącach zł) za 1/kg żywej ryby:

— jesiotr — 150, karp — 45, amur — 45, tolpyga — 40, szczupak — 55, sandacz — 80, węgorz — 140, lin — 55.

Organizatorzy dopuszczają łowienie metodą angielską. Polega ona na tym, że łowca robi pamiątkowe zdjęcie ze złowioną rybą, i... wypuszcza ostrożnie swoją zdobycz do wody. Jest to niewątpliwie bardzo interesująca forma uprawiania wędkarstwa sportowego, która przybliży naszych wędkarzy do Europy.

UWAGA — jest to pierwsze tego typu łowisko specjalne, na naszym terenie, z tak bogatą gamą gatunków ryb.

Co o tym sądzą wędkarze? Proszę o listy.

tekst i fot:

ANTONI REMIESZ

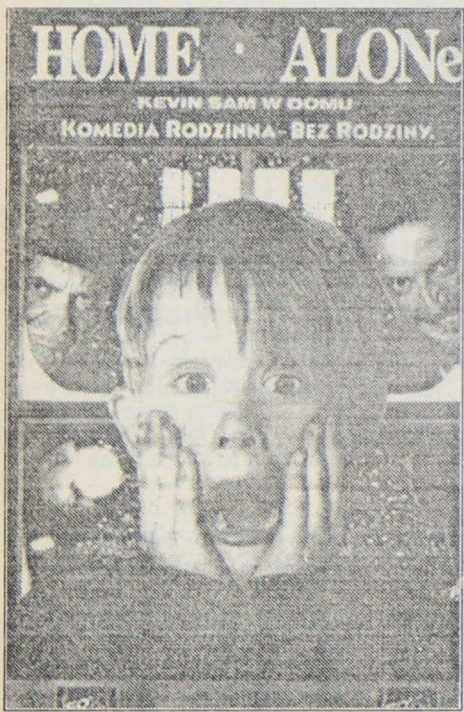
KASETY NA WEEKEND

Kevin sam w domu

Wyk.: MacCaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern, Catherine O'Hara
Reż.: Chris Columbus

Kevin zostaje bohaterem. Nie tylko swojej rodziny...

Dystr.: Imperial Entertainment Ltd.



Jeśli chcecie pośmiać się, usiądźcie przed telewizorem i obejrzyjcie ten film. Najlepiej całą rodziną...

Wybierając się na świąteczne wakacje do Paryża, amerykańska rodzina McCallisterów w pośpiechu zapomina... o jednym, krnąbrnym dziecku — Kevinie. Kevin, który w przeddzień wyjazdu pokłócił się z całym światem (czytaj rodziną), w gruncie rzeczy jest zadowolony, że został sam w domu. Wiadomo, „starzych nie ma, chata wolna”. Właściwie byłby raj, gdyby nie dwóch drabów, którzy chcą „obrobić” dom McCallisterów. 8-letni chłopiec, zdany tylko na siebie, używając całej „swej wiedzy”, chroni rodzinny majątek przed włamywaczami. Wspomniane pulapki, znakomite gagi, wesołe psikusy przygotowane przez Keviną uniemożliwiają nawet wejście włamywaczy do jego domu.

Krwawy odwet

Wyk.: Robert Conrad, William McNamara, Gary Bayer, Sharon Farrell

Reż.: Peter Hunt

Pewnego dnia w lasku zostają odnalezione zwłoki trojga młodych ludzi. Niezadowolony z postępów swoich kolegów policjantów, śledztwo przejmuje sierżant Jack Steward (Robert Conrad). Jego obsesją staje się znalezienie mordercy. Nie gardzi nawet pomocą kobiety mającej wizję, w których widzi popełnione morderstwo. Sprawa jest jednak bardzo skomplikowana — okazuje się, że jest mnóstwo podejrzanych. Nie ma natomiast prawie w ogóle dowodów winy. Mimo odsunięcia od śledztwa, Steward na własną rękę kontynuuje poszukiwania. Tylko dzięki instynktowi trafia na prawdziwego zbrojnicę — maniaka, który lubi chwalić się swoimi wyczynami.

Dystr.: IMP

Głębia

Wyk.: Ed Harris, Elizabeth Mastrantonio, Michael Biehn;
Reż.: James Cameron

KUPON NR 87
W „Ucieczce z kina Wolność” główną rolę zagrał:
— Marek Kondrat
— Piotr Fronczewski
— Janusz Gajos

Nagrodę w konkursie nr 85 wylosowała pani Krystyna Surowiec z Białogostoku. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody do hurtowni „Danna”. Informujemy, że po odbiór nagród należy się zgłaszać do dwóch tygodni od ukazania się wyników w „Gazecie”.

W pobliżu stacji wiertniczej na pełnym morzu rozbija się z nieznanym nikomu powodów amerykański okręt podwodny z głowicami nuklearnymi. Załoga platformy, zachęcona wysokimi gazami, godzi się przeprowadzić oględziny szczątków rozbitej łodzi. Na platformę przyjeżdżają także żołnierze, którzy mają zaopiekować się ładunkiem nuklearnym. Niestety, kłopoty w trakcie przeszukiwań oraz „coś” co towarzyszy załodze, powodują, że sytuacja na platformie staje się nerwowa i niebezpieczna dla życia wszystkich uczestników wyprawy. Tym bardziej, że wszystko odbywa się na głębokości ok. 7 km pod powiechrznią wody. Czy uda się im uratować i czy to „coś” rzeczywiście jest niebezpieczne?

Dystr.: Imperial Entertainment Ltd.

Wszystkie powyżej omówione filmy pochodzą z bogatej oferty sprzedaży hurtowni „Danna”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ul. Skłodowskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel. 220—71 do 77, wewn. 70. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9—17.

„Danna” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniższym kuponie zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15—950 Białystok, ul. Surańska 1, skr. 193. Można też bez pośrednictwa poczty wrzucić do złotych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

NOWA PŁYTA

KATE BUSH * THE WHOLE STORY * MJM POLAND 1992

Trwająca blisko szesnaście lat kariera muzyczna Kate Bush rozpoczęła się od „WUTHERING HEIGHTS”, kompozycji zainspirowanej lekturą dziewiętnastowiecznego romansu Emily Brontë „Wichrowe Wzgórze”. Niespełna dwudziestoletnia Kate ukazała światu swoje niezwykłe, jak na tamte czasy kiedy powszechnie panował punk-rock, dzieło. Utwór o wyszukanej, lirycznej, subtelnej melodii. Najbardziej jednak słuchacza przykuwa głos młodej wokalistki — bardzo wysoki i przede wszystkim fascynujący. Utwór ten przez wiele miesięcy okupował europejskie, i nie tylko, listy przebojów.

Nie brakuje też bardzo ciekawych pomysłów w późniejszych utworach, niektóre jak „BABOOSHKA”, zdobyły nie mniejszą sławę niż „WUTHERING HEIGHTS”. Płyta „THE WHOLE STORY” to przegląd dotychczasowego dorobku brytyjskiej wokalistki. Ukazuje ona bardzo dobrze środki charakteryzujące całą bardzo oryginalną twórczość Kate — wyrafinowane, nowoczesne, niepowtarzalne i idealnie dopasowane do własnych warunków głosowych melodii. Producentki płyty w bogatych aranżacjach wykorzystują zarówno partie instrumentalne (fortepian, wiolonczela) o brzmieniu typowym dla muzyki klasycznej, jak i „efekty naturalne” np. brzęk tłuczonej szyby, pisk opon samochodowych itp. Czasami tym chwytom aranżacyjnym przypada rola nadrzędna, tak jak w



utworze „ARMY DREAMERS”, gdzie do świadomości słuchacza dociera nie tyle treść, co raczej natrętny rytm groteskowego walcu.

Płyta utrwała opinię Kate Bush jako autorki i kompozytorki obdarzonej talentem i dużą dozą niezależności. Wypada jednak zauważyć, że przy całej atrakcyjności muzycznej i nie mniejszym stopniu poetyckiej, utwory Kate niebezpiecznie zbliżają się niekiedy w okolice kiczu. Wrażenie to potęguje dodatkowo nieco historyczna żarliwość interpretacji.

MANIEK
WUTHERING HEIGHTS, CLOUDBURSTING, THE MAN WITH THE CHILD IN HIS EYES, BREATHING, WOW, HOUNDS OF LOVE, RUNNING UP THAT HILL, ARMY DREAMERS, SAT IN YOUR LAP, EXPERIMENT IV, THE DREAMING, BABOOSHKA.

Dzień dobry

BIALYSTOK

DODATEK MIEJSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

CZWARTEK, 14.07.1994

POŻYTECZNE
WIADOMOŚCI
I CIEKAWY
SPRAWY

Zapisane wczoraj

● Późnym wieczorem trzech nieznanych sprawców napadło na przechodzącą ul. Lipową Rosjanę. Wyrwali jej z ręki torebkę z dokumentami i pieniędzmi.

● Na ul. Kawalerskiej kierowca samochodu Raf, z Białorusi, potrafił 8-letniego chłopca. Z obrażeniami głowy przewieziono go do szpitala.

● Grasują kieszonkowcy. W autobusie linii „10” skradli mężczyźni portfel z dokumentami i 4 mln zł, w „15” wyciągnęli kobiecie z torebki kosmetyczkę z cze-kiem, złotym łańcuszkiem i dokumentami.

● Dziewięć razy wzywana była wczoraj w dzień Straż Pożarna. Na szczęście do na ogół niegroźnych zdarzeń. Na posesji szkolnej przy ul. Piastowskiej spaliła się beczka z lepikiem, w mieszkaniu przy ul. Mazowieckiej — garnek zostawiony na płycie gazowej, w kolonii Grabówka — altanka z garażem.

(a)

Więcej zachorowań

Pogotowie Ratunkowe odnotowuje więcej niż zazwyczaj zastabnięć na ulicy, pod sklepami, na przystankach. To starsi ludzie źle znoszą upały. Rzadkie natomiast są przypadki udarów słonecznych; skutkuje widoczne apele o rozsądne opalanie.

Omdlenia i oparzenia słoneczne nie powinny więc znacząco wpływać na wzrost ilości wezwań karet. Powodują to przede wszystkim inne zachorowania, w tym infekcje wirusowe, anginy. A jak wyższa temperatura — przywykło się wzywać Pogotowie...

Więcej pracy ma także laboratorium analityczne przy ul. Białównej. Dziennie zgłasza się tu nawet 170 pacjentów, ze skierowaniami na OB, morfologię i inne podstawowe badania. Jak w zimy.

(a)

Władza w rękach „Jedności”

Wybory nowego prezidenta miasta zdominowały wczorajsze obrady sesji Rady Miejskiej w Białymstoku. Udział w niej wzięli wszyscy spośród nowo wybranych radnych.

W trakcie obrad zgłoszono tylko jedną kandydaturę na stanowisko prezidenta miasta. Wbrew spekulacjom „Jedność” wystawiła tylko jednego kandydata, a radni tego klubu udzielili mu pełnego poparcia. Za kandydaturą Andrzeja Piotra Lussy głosowało 27 radnych (klub liczy 26 członków).

Ważnym punktem obrad było wybranie dwóch wiceprzewodniczących Rady Miejskiej. Zastępcami wybranego na poprzedniej sesji mec. Jana Chojnowskiego („Jedność”) zostali Marian Blecharczyk i Waldemar Pawłowski — obaj radni z „Jedności”.

Radni rozpatrywali również interpelację złożoną przez radnego Piotra Gołaszewskiego (BKS-Lewica) w sprawie dożywiania dzieci z ubogich rodzin w trakcie wakacji. Domagał się on przeznaczenia z kasy miejskiej dodatkowych 250 mln zł na ten cel. Radni — Teresa Hernik i Marek Kozłowski ripostowali przypominając o

tym, że dotychczas miasto przekazało na dożywianie i akcję kolonijną przeszło miliard złotych. Wyjaśniali również, że mimo zamkniętych w wakacje szkół, dożywianie dzieci prowadzi czynne w tym czasie przedszkola. Ich zdaniem, każde potrzebujące dziecko zostanie nakarmione i otoczone opieką. Dyskusja w tym punkcie była bardzo gorąca. Radny Stanisław Marczyk, zarzucał reprezentantom lewicy populizm i zapytał „czy przeznaczą oni swoje diety na ten cel?” Radni przyjęli informację o objęciu pomocą ponad 2 tys. dzieci w mieście.

(RAF)

Fot. I. Wsocki



Od lewej: Waldemar Pawłowski, Jan Chojnowski i Marian Blecharczyk.



Andrzej Piotr Lussa — nowy prezydent Białegostoku.

Pomysł na Aleję

W planach architektów miejskich białostocka Aleja Piłsudskiego ma zostać przekształcona w typową ulicę miejską. Zamiast trzypasmowej trasy przelotowej, mielibyśmy

jeznię dwupasmową, gęsto podzieloną skrzyżowaniami z sygnalizacją świetlną. Dwa pozostałe pasy ruchu zostałyby przeznaczone na parkowanie samochodów.

Z Alei zniknąby wówczas ruch tranzytowy, a z nim wielkie TIR-y. Rolę trasy przelotowej przejęłaby m.in. zmodernizowana ulica Poleska, w tym przebudowany w pierwszej kolejności odcinek od wylotu Włóknienniczej po skrzyżowanie z Jurowiecką. W ogóle odcieniem miałyby zostać tzw. Trasa Kopernikowska, którą jednak trzeba by najpierw zakończyć (chodzi o połączenie Zwierzynieckiej z Piastowską).

Natomiast na Alei ruch zostałaby spowolniony sygnalizacją świetlną, zaś na jej poboczach powstałyby parkingi, obiekty handlowo-usługowe, banki. Rozważana jest też koncepcja wyprowadzenia ludzi mieszkających na parterach bloków wybudowanych wzdłuż Alei i przebudowania tych lokali na partery handlowe. Całość roboczo nazywa się projektem „rehabilitacji” Al. Piłsudskiego, zaś jego konkretyzacja zależy w znacznej mierze od pieniędzy, jakie miasto mogłoby przeznaczyć na takie prace.

(RAF)

fot. M. Kość



Dziura w całym

Powietrze, czyli nic

Niniejszym upraszam kierownictwo mojej Firmy, aby tego, co niżej nie poczytało za tekst reklamowy. Zdobytą temat do felietonu, musiałem wybulić całkiem niezłe, własne pieniądze, na co mam odpowiednie kwity.

Autor

W gustownie przebranzowionej pizzerii „Paradise” przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie, róg Krasińskiego jest wszystko, co powinno być w takiej placówce. No więc, przede wszystkim, rzeczywiście duży wybór włoskich smakowitości, podanych do woli darmowym sosem pomidorowym. Są panienki za bufetem, nawet w sporym nadmiarze, co równoważy pewien ich niedomiar na sali, nie wiedzieć czemu samoobsługowej; jest muzyka na tyle słońowana, że nie rzuca konsumenta na podłogę, jak to gdzieś indziej bywa; są faktycznie schłodzone napoje i urzęduje nawet babcia-szatniarka, która w aktualnych warunkach pogodowo-klimatycznych do szatni może przyjmować spodnie, co najwyżej. Krótko mówiąc jest wszystko,

tylko nie ma czym oddychać, bo w trakcie przebudowy nikt nie pomyślał, że w Polsce nie zawsze jest zimno.

Wspomniana przykładem obrazującym wszelako większy problem — problem powietrza mianowicie, którego nie widać i które nie kosztuje, a więc i problemu nie ma. W budowanych obecnie na zachodnią modłę biurach wstawia się ogromne windy zamiast okien, których nie ma jak otworzyć, a przy tym zapomina się o klimatyzacji, która oczywiście zbyt dużo kosztuje. To samo jest we wzniatankowanej pizzerii. Jej właściciela stać było na posadzkę nieomal z marmuru, a nie stać na wentylator i zwykłą rurę wentylacyjną. Klienci, którym smakuje tutejsza smaczna pizza mają do wyboru albo smażenie się w mikrofalowej kuchni, albo przejście do tak zwanego ogródka, co z racji na sznur ciągnących w pobliżu samochodów nie jest ani przyjemne, ani szczególnie zdrowe dla życia.

Żelazny

Rekompensaty pieniężne czy działki zastępcze?

W Białymstoku istnieją 44 ogrody działkowe, w których ośmiotysięczna rzesza posiadaczy kawałka gruntu pożytecznie spędza swój czas. Dla porównania w całym województwie jest czternaście tysięcy działek, położonych ogółem w 64 ogrodach.

Nowy, jeszcze nie zatwierdzony przez Radę Miejską w Białymstoku plan zagospodarowania przestrzennego miasta przewiduje rozbudowę (poszerzenie) Szosy Północno - Obwodowej i wybudowanie ul. Świętokrzyskiej, jako miejskiego przedłużenia Szosy Augustowskiej. Może to odbyć się jedynie kosztem dwóch ogrodów działkowych — W. Reymonta i M. Skłodowskiej, położonych po lewej stronie ul. Narwskiej (za blokami os. Sady Antoniukowskie). Zarząd Ogrodów Działkowych wystąpił do Urzędu Miejskiego o zmianę trasy planowanej przebudowy. Działkowicze uważają, że nie ma żadnej potrzeby, aby akurat w tym rejonie potrzebna była konieczność szeroka autostrada z pobocznymi. W szczególności użytkownicy działek w ogrodzie działkowym im. Reymonta są zaniepokojeni. Działki nie są bowiem ich własnością.

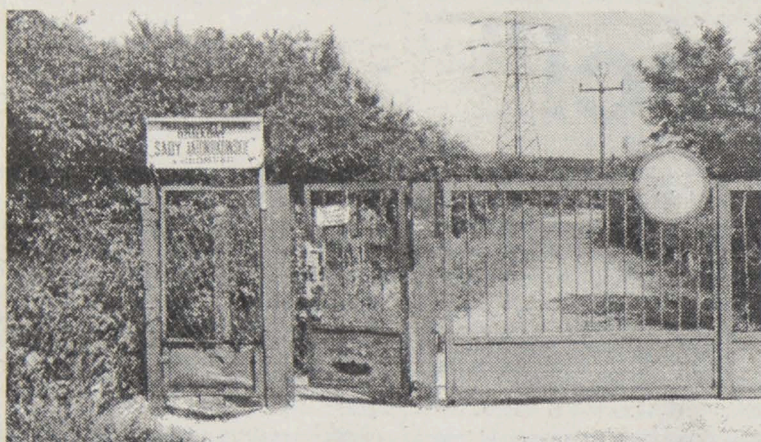
Zostały im przyznane na 10 lat, więc boją się, że mogą zostać bez działki i bez odszkodowania.

- Na pewno do tego nie dojdzie - mówi Zygmunt Bowchał z Zarządu Ogrodów Działkowych. - Użytkują oni działki już 12 — 13 lat. Choć umowy z nimi po upływie 10 lat nie przedłużono formalnie, ale jej też nie wypowiedziano, w związku z tym nabywają oni prawo do odszkodowania, tak jak i inni. Gdyby lokalizację szosy zatwierdzono bez zmian, będziemy dopominać się o odszkodowania.

— Wolę odszkodowanie niż nową działkę - przyznaje Walentyna Borowska, księgowa. - W zagospodarowanie działek włożyło się sporo grosza i naprawdę szkoda to teraz tracić.

O działkę w Białymstoku nie jest obecnie tak trudno - są wolne działki na obrzeżach miasta i działki z tzw. odzysku. W zależności od stanu zagospodarowania można działkę zdobyć za kwotę w granicach 3 — 40 mln.

(BKot)



Polbruk zaszkodzi drzewom

Od kilkunastu tygodni trwa wymiana chodników po stronie parzystej ul. Lipowej. W miejsce płyt układany jest polbruk. Niestety, przy okazji remontu mogą ucierpieć drzewa rosnące przy tej ulicy.

Polbruk jest bowiem układany dookoła drzew, co powoduje, że roślinom pozostawiono tylko skrawek ziemi na którym mogą rosnąć. Powiększono także miejsca parkingowe przy tej ulicy.

- Nie ulega wątpliwości, że ułożenie chodnika w ten sposób pogorszy warunki siedliskowe drzew przy ul. Lipowej. W dodatku prace te prowadzone są chyba w nie najlepszym terminie - powiedziała „Współczesnej” Krystyna Rudzik - Ostrowska, prezes Zieleni Miejskiej.

Już dziś wiadomo, że rosnące w tym punkcie Białegostoku lipy będą miały utrudnione pobieranie powietrza glebowego. Lipy są co prawda drzewami wytrzymałymi, nie usychającymi, ale ich zabudowanie polbrukiem spowoduje, że będą one miały niewielkie przyrosty. Skróceniu ulegnie też okres wegetacji - już w sierpniu mogą się na nich pojawić żółte liście.

Lipy będą też bardziej podatne na choroby.



Nic więc dziwnego, że po zakończeniu remontu chodnika Zieleni Miejska będzie starała się pomóc drzewom.

- Zaraz po tym, gdy ekipy budowlane zakończą swoje prace, przystąpimy do wymiany podłoża przy drzewach na torf, zostanie ono uwilgotnione - powiedziała Krystyna Rudzik - Ostrowska.

(RR)

Zanim powstanie trotuar

Od kilku tygodni przy ul. Lipowej wymieniana jest nawierzchnia chodnika. Białostoczanie narzekają, że muszą chodzić po piachu lub przechodzić na drugą stronę jezdni. Wielu uważa, że robotnicy, zamiast rozkopać niewielki kawałek chodnika, niepotrzebnie prowadzą prace na długości kilkudziesięciu metrów.

Jak nam wyjaśnił Jerzy Czaban — naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, chodniki muszą być rozkopane na znacznej długości. Wymieniana jest bowiem nie tylko nawierzchnia chodnika, ale również podziemne kable energetyczne i telefoniczne.

MN

Bezpańska dziura

Sporo jest jeszcze w mieście pozostałości po minionej zimie, ale chyba najbardziej dokuczliwa jest potężnych rozmiarów dziura w jezdni, tuż przy wjeździe w osiedle od strony budynku przy ul. Wiejskiej 6. Pół biedy w ciągu dnia, bo łatwo ją dostrzec i ominąć, ale wieczorem lub w nocy, a już szczególnie po dużym opadzie, gdy

jest wypełniona wodą, staje się niewidoczna i stanowi nie lada zagrożenie dla resorów. Problem tkwi w tym, że nie wiadomo kto powinien usunąć powstałe uszkodzenie jezdni: BSM czy też Urząd Miejski. Trwają ponoć spory kompetencyjne. A dziura w jezdni jak była, tak i jest nadal.

(h)

Na upały - jeden "głębszy"

W białostockiej Izbie Wyrzeźwien lipiec i sierpień to najbardziej "ludne" miesiące. Obserwuje się to już od kilku lat. Dlaczego tak się dzieje? Najprawdopodobniej nie pije się więcej, ale skutki jednego "głębszego" w czasie upału bywają gorsze.

W tym roku w "wyrzeźwialce"

przebywało już 4116 osób (dane z wczorajszego popołudnia), tj. o kilkadziesiąt więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wśród gości było 103 nieletnich: 101 chłopców i dwie dziewczyny.

Lipcowa frekwencja wynosi od kilkunastu do czterdziestu "klientów" na dobę.

(a)

Z wędrówek za miasto

Święte sosny

W Puszczy Knyszyńskiej jest ich kilkadziesiąt. Święte sosny, z kapliczkami, pasyjkami, zwykłymi krzyżami. Stare, tylko niektóre jeszcze żyją. Najokazalsza, nazywana Suchą Chwoją, stoi w lesie, przy drodze Wierchlesie — Lipina. Ma krzyż z pasyjką i wypisaną datę: 1850 albo 60. W pobliżu podziwiać można zrosnięte konarami dwa dęby.

Jedna ze świętych sosen znajduje się na skraju Supraśla. W Podsupraślu, pod wiatą, umieszczono "kręcony" pień takiego okazałego drzewa, ponoć trzystuletniego

(a)

Fot. A. Zgiet



Blaszaki straszaki

Na białostockich osiedlach, jak grzyby po deszczu, wyrastają budki z blachy i dykty szumnie nazywane pawilonami handlowymi lub garażami. Jednym to nie przeszkadza, inni zwracają uwagę, że prowizorka potrafi stać latami.

Na wybudowanie „blaszaka”, bez względu na to, czy ma tam być sklep czy garaż, musi wyrazić zgodę architekt miejski. Pozytywna decyzja zależy m. in. od jego opinii, czy planowany budynek nie koliduje z okoliczną zabudową architektoniczną. Najczęściej samowolnie, bez wymaganej zgody architekta, są budowane garaże.

— Często jest tak, że ludzie uważają, że blaszany garaż nie jest budynkiem — wyjaśnia Z. Kramarczyk, architekt miejski. — Ze sklepami nie ma takiego problemu.

Kiedy przyszły właściciel otrzyma zgodę architekta, musi zawrzeć umowę z właścicielem terenu. Wysokość czynszów za dzierżawę terenu jest różna. Na przykład za użytkowanie działki należącej do miasta płaci się w zależności od strefy miasta i wielkości lokalu. W centrum, obejmującym ulice Poleską, Kopernika, Podleśną, Zwierzyniecką, Pistowską i Towarową, stawki są wyższe i wynoszą 60 tys. zł rocznie za metr kwadratowy w przypadku terenu

do 50 mkw. lub 36 tys., jeśli teren jest większy. W pozostałych rejonach miasta płaci się odpowiednio 42 i 25,2 tys. zł. Spółdzielnie mieszkaniowe wyceniają tereny inaczej. Np. Spółdzielnia Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” na „Dziesięcinach” płaci się czynsz w wysokości 20 tys. zł miesięcznie za mkw.

Zainteresowanie budową sklepików z blachy jest bardzo duże. Nie wszyscy starający się dostają pozwolenie. A ci, co je otrzymają wykonują solidne fundamenty, a na nich ustawiają coś w rodzaju kiosków i altanek. Wspaniałym przykładem „radosnej twórczości” są niedawno powstałe budynki przy ul. Swobodnej obok poradni. Obite blachą i deskami straszak będą zapewne jeszcze niejedno pokolenie.

MN



Praktyczne i nowoczesne kobiety wybierają fryzury ekologiczne

Ekologiczna głowa

Fryzjerzy uważają, że najlepsze fryzury to takie, kiedy włosy są naturalne i zdrowe. Nie wszystkie jednak kobiety popierają tę teorię. Lubimy zmieniać swój image, więc inny kolor i wygląd włosów często pozytywnie wpływa na samopoczucie.

Od niedawna, prawdziwym hitem w salonach fryzjerskich, jest ekologiczna

trwała ondulacja. Niestety w białostockich zakładach fryzjerskich niewiele się o tym mówi, bo nikt nie wie co oznacza trwała ekologiczna.

Dla większości fryzerek kojarzy się ona z tzw. trwałą kwaśną, nie zawierającą w swoim składzie substancji zasadowych. Polega to na tym, że zawiera komponenty roślinne, nie niszczące włosów. Skręt wygląda bardziej naturalnie, ale niestety taka fryzura nie trzyma się dłużej niż miesiąc lub dwa. Cena trwałej kwaśnej waha się w granicach od 300 do 400 tys. zł.

Niewątpliwą nowością jest tzw. trwała karotynowa. Nowy system i preparaty do skręcania włosów wprowadziła na polski rynek amerykańska firma Lanza. Nowa metoda polega na tym, że najpierw włosy myje się specjalnym szamponem z karotenem, który otwiera łuskę włosa. Karotyna wchodzi w głąb włosa. Następnie nakładany jest płyn i protektor. Te wszystkie składniki chronią włosy przed wysuszeniem i niszczeniem. Cena takiej trwałej kształtuje się od 400 do 450 tys. zł.

(rs)

Fot. I. Wysocki

Płyty, nuty, akcydensy...



Remont czytelnicy książek w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej przy ul. Kilińskiego nie przeszkadza w prowadzeniu normalnej działalności. Od wczoraj w holu na parterze czynna jest wystawa pn. "Inna biblioteka. Zbiory specjalne WBP".

Tym razem wystawowe gabloty wypełniły materiały będące w posiadaniu Działu Zbiorów Specjalnych, który mieści się przy ul. Grottera 10/1. Ekspozycja podsumowuje 10-lecie ich gromadzenia.

Na wystawie prezentowane są m.in. płyty analogowe, płyty kompaktowe, kasety magnetofonowe i wideo o tematyce muzycznej. Jest tzw. książka mówiona, czyli utwory literackie nagrane na

kasety magnetofonowe. Z takich kaset korzystają osoby niewidome. — Przekrój tematyczny zbiorów jest na tyle zróżnicowany, na ile zróżnicowane są zainteresowania korzystających — mówi kierownik Działu Zbiorów Specjalnych, Julia Pytkowska.

Ciekawostką dla oglądających może być kolekcja tzw. druków akcydensowych, czyli ulotnych (zaproszeń, folderów itd.) dokumentujących życie społeczne. Są także nuty oraz wydawnictwa książkowe o tematyce muzycznej.

Nie zabrakło akcentów wybitnie białostockich. Na wystawie wyeksponowano bowiem ex libris twórców związanych z miastem oraz grafiki o tematyce miejskiej i regionalnej autorstwa Albina Waczyńskiego, Henryka Wilka i Władysława Pietruka.

(kon)

Fot. I. Wysocki

Poezja bez granic

Prawdopodobnie, gdyby nie listy, jakie zaczęły nadchodzić z Nowego Jorku do Białegostoku, wiedza nasza o ich nadawcy byłaby żadna, chociaż należy on do znanych poetów na świecie. Viktor Ourin jest także niestrudzoną wydawcą przeróżnych antologii, m.in. cyklicznych "Olympoetry", czyli tomów wierszy, związanych z ruchem olimpijskim.

W poszukiwaniu ich współautorów dociera do różnych krajów. Tak właśnie trafił również do Białegostoku, a przyjacielska wymiana korespondencji zaowocowała m.in. zabawnym autografem z "autoportretem", co świadczy o dużym poczuciu humoru autora.

Viktor Ourin mieszka w Nowym

Jorku od 15 lat. Z pochodzenia jest naszym słowiańskim sąsiadem, bowiem dokładnie 70 lat temu urodził się na Ukrainie. Kiedy w wieku 12 lat zdobył nagrodę za swoje wiersze, okrzyknięto go "Mozartem poezji rosyjskiej". Przed dwoma laty, kiedy podejmowano go w Moskwie jako gościa z Nowego Jorku, "Wieziennia Gazieta" przypominała najciekawsze fragmenty biografii tego człowieka "z fantastycznym, niemal legendarnym życiorysem, który przetrwał więzienie i łagry, przemierzył Rosję samochodem od Moskwy po Władywostok i od Magadanu po Petersburg".

W dorobku literackim ukraińskiego poety jest 26 książek wydanych w Rosji

i 13 na Zachodzie, ponad 2 tysiące spotkań z czytelnikami na różnych kontynentach, a noty biograficzne trafiły m.in. do "Who is Who in Poetry", licznych encyklopedii oraz do prestiżowego wydawnictwa "The First 500", opublikowanego w Cambridge.

W przyszłym miesiącu ukaże się w opracowaniu Viktora Ourina antologia poetycka, prawdopodobnie z poezją białostocką, wydana w 100 rocznicę Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który powołał do życia nowożytną olimpiadę. Za dwa lata zostanie wydany tom "Olympoetry 96"

„Kurpie Zielone” w Saint Tropez

Ponad 40-osobowa grupa białostockich artystów powróciła właśnie z 12-dniowego tournée do Francji.

Wyjazd odbył się na zaproszenie zespołu "Lou Rampeu" z Saint Tropez, który w lutym br. wystąpił m.in. przed publicznością w Białymstoku. "Kurpie" pojechały więc z rewizytą i bogatym programem.

Przed publicznością w Saint Tropez, Grimaud, Cogolin, Gassin i Saint Maxime pokazano folklor Podlasia, Kurpi, Rzeszowa i Krakowa, a pełen temperamentu młody zespół zachwycił mieszkańców Lazurowego Wybrzeża i przebywających tam urlopowiczów.

Wśród atrakcji, jakie stały się udziałem "Kurpi Zielonych", było Święto Pieczenia Chleba w Grimaud, gdzie po wy-

stępie dla piekarzy zespół został zaproszony na kolację przez mera miasta. W Saint Tropez członkowie zespołu uczestniczyli w Święcie Rybaka oraz byli gośćmi kolegów z zespołu "Lou Rampeu", którzy zajmowali się również organizowaniem posiłków dla "Kurpi". Konsumpcja tzw. kasztanów morskich — jeszcze ruszających się — była nie mniej ciekawa niż wycieczka statkiem czy opalanie się na prywatnej plaży nad Morzem Śródziemnym.

Po przejechaniu 2.400 km "Kurpie Zielone" nie mogą pozwolić sobie na odpoczynek. Obecnie trwają intensywne próby przed kolejnym tournée. Już 19 lipca zespół (25 osób) wyrusza w swoją najdalszą podróż artystyczną — tym razem aż na Hawaje.

(kon)

Niespodzianka BSM-u



Osiedle Białostoczek jest w tej chwili chyba jedynym osiedlem, które nie posiada pawilonu handlowego z prawdziwego zdarzenia.

Dawniej był "Merkury", od kiedy jednak (z powodu zbyt wysokich czynszów jakich od PSS „Spółem” żądała BSM) został zlikwidowany, po każde zakupy trzeba udawać się do miasta. Mieszkańcom zaświatała nadzieja, kiedy u zbiegu ulic Białostoczek, Zagumieniej i Radzyńskiej zaczęto budować nowy pawilon. Budowa została jednak przerwana, a to co do tej pory zbudowano, zostanie przekształcone w garaże.

- Nie mieliśmy chętnych na zagospodarowanie pawilonu handlowo-usługowego, wobec tego zdecydowaliśmy się na garaże z wkomponowany-

mi gdzieś gdzie mieszkaniami - powiedziała Bogusława Socha z działu inwestycji Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Poprosiliśmy architekta o zmianę projektu.

- Przed rozstrzygnięciem tej sprawy uwzględnimy opinię nie tylko sanepidu, ale też wymogi budowlane m.in. odpowiednią odległość garaży od bloków mieszkalnych, a także opinię mieszkańców - powiedział Zygmunt Kramarczuk, architekt miejski.

Takim zapewnieniem mieszkańcy poczuć się usatysfakcjonowani. Rada Osiedla bowiem ich opinii pod uwagę nie wzięła i wniosek Zarządu Spółdzielni zaaprobowała.

(BKot)

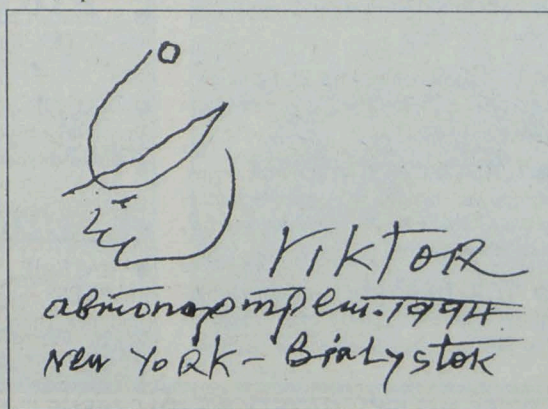
Fot. I. Wysocki

Niedziela na Dojlidach

W niedzielę, w godz. 10 - 18, na plaży w Dojlidach odbędzie się festyn handlowy zorganizowany przez firmę wielobranżową „Inter - Mag”, dystrybutora kosmetyków „Polleny - Urody”.

Przez cały dzień na dojlidzkiej plaży można będzie się nie tylko opalać ale i nabyć produkty „Polleny - Urody”. Oprócz tego odbędzie się pokaz kosmetyków tej firmy, rozdawane będą ich bezpłatne próbki, sprzedawane będą także maty i sztuczna trawa. Ci klienci, którzy dokonają największych zakupów, poczęstowani zostaną piwem z beczki. Piękne dziewczyny będą mogły wziąć udział w konkursie na prezydentkę kosmetyków. Najodważniejsze z nich otrzymają zestawy „Polleny - Urody”.

(RR)



Dziś W MIEŚCIE

W muzeum o Czarnieckim

Muzeum Wojska w Białymstoku zaprasza dzieci na gawędę historyczną „Hetman polny koronny Stefan Czarniecki”. Prelekcji można wysłuchać w godz. 9.30-15 w muzeum, które mieści się przy ul. Kilińskiego 7.

(RR)

Uwaga samotni!

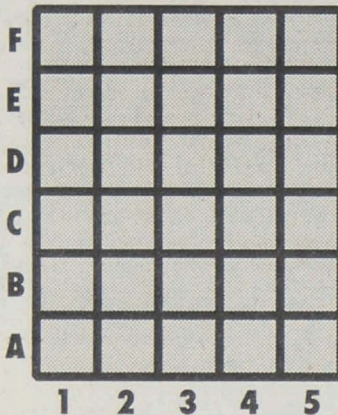
Restauracja „Elida” przy ul. Wesołej 18 zaprasza na trzecie z kolei spotkanie pod nazwą „Wieczorek Pustych Serc”, który odbędzie się w piątek (15 lipca) o godz. 19. Przewidziane są konkursy, quizy, występ zespołu muzycznego „Soley”. Wstęp wolny.

Wspólny konkurs z Radiem „Akadera”

Hasło dnia

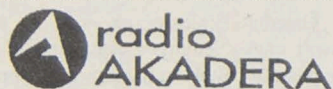
Aby wziąć udział w konkursie powinieneś:

1. Kupić aktualną „Gazetę Współczesną”
2. W dodatku „Dzień dobry Białystok” drukujemy diagram i serię kart (ponumerowane okienka)
3. Od godz. 12.35 dzwonisz do Radia „Akadera” (tel. 22 414)
4. Wybierasz dowolne pole diagramu, na zasadzie „gry w statki”, np. B-4
5. Prezenter odkrywa umieszczoną tam literę i informuje cię w jakie okienko powinieneś ją wpisać
6. Wpisane litery utworzą hasło reklamowe firmy
7. Wypadasz z gry, gdy strzał w diagram okazał się „pułdem”
8. Dyskwalifikuje cię również źle podane hasło
9. Uwaga! Masz tylko dwie 15-sekundowe szanse na odgadnięcie hasła



Wczoraj, 13 lipca, nagrodę (bon towarowy wartości 400 tys. zł) otrzymał Marek Domanowski z Białegostoku. Sponsorem dzisiejszego konkursu jest hurtownia VIKAM, a gramy o kolejny koszt słodczy.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29					
30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42				



Wydarzenia: 0.00, 3.00, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00.

Radio Giełda: od 7.15 do 20.15 co godzinę (tel. 22-415).

6.00-10.00 prezentuje Piotr Łęgowski: 6.45 Noc na służbie; 7.10-7.50 Przegląd prasy lokalnej; 8.10 Radiowy cennik bazarowy; 8.45 Kursy walut;

9.30 Propozycje na dziś; 10.00-15.00 prezentuje Wojciech Czupryński: 10.30 Konkurs I (tel. 22-414); 11.30 Konkurs II; 13.30 Notowania Giełdy Papierów Wartościowych; 14.30 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 15.00-20.00 prezentuje Piotr Kaniewski: 15.30 Propozycje na dziś; 15.45 Kursy walut; 16.30 Konkurs I (tel. 22-414); 17.30 Konkurs II; 18.20 Kwadrans z gościem Akadery; 19.10 Dzień na służbie; 19.30 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 19.35 Muzyczny Top Radia Akadera (głosowanie); 20.10-24.00 Sen nocy letniej — prezentuje Robert Samot; 0.05-6.00 Nocny odlot — prezentuje Krzysztof Sadowski.

W „Ratuszowej — Dojlidy”

Wieczorne granie

Wczoraj wieczorem w kawiarni „Ratuszowej” posłuchać można było dobrej muzyki akordeonowej wprost z Paryża. W nastrój kafejek znad Sekwany wprowadzał bywalców „Ratuszowej” akordeonista, który zdołał już zyskać sympatię naszego miasta i stał białostocką widownią. Są też tacy, którzy do kawiarni przychodzą specjalnie dla niego i jego muzyki.

Dziś o godz. 21 właściciel kawiarni zaprasza na smyczkowe szaleństwo. Tradycją stało się już, że poniedziałkowe i czwartkowe wieczory zarezerwowane są

dla „smyczkowców”. Oni też mają stałych słuchaczy, którzy chętnie przychodzą wysłuchać ich doskonałej muzyki.

Natomiast na piątek „Ratuszowa” szykuje prawdziwy rodzynek sezonu. Do Białegostoku przyjedzie grupa „Mizemor”. Koncert rozpocznie się o godz. 19.00. Możliwe, że razem z zespołem wystąpi Yanina Iwańska. W każdą niedzielę o godz. 17.00 w kawiarni odbywa się „letnie Divertimento”, zaś o godz. 20 akordeonowy koncert muzyczny rodem z Paryża.

(rs)

Kluby STUDENCKIE

Akademickie Centrum Kultury, ul. Dąbrowskiego 1 - dyskoteka dla studentów, godz. 20. Music Pub czynny w godz. 16-23, wtorek - sobota.

Kawiarnia Muzyczna „Gwint”, ul. Zwierzyniecka 6, Dom Studenta

„Delta” - czynna codziennie w godz. 10-23.

Klub „13”, ul. Kilińskiego 13 - czynny codziennie w godz. 10-2.

Klub Herkulesy, ul. Mickiewicza 2/C - godz. 20, „Polanka” — dyskoteka w rytmie polskiej muzyki rockowej. Kawiarnia czynna w godz. 9-17.

Pub Studencki klubu „Bez Lokalu”, ul. M. Curie - Skłodowskiej 14 - czynny w godz. 9-24, w niedziele 12-24.

(RR)

MEDYCZNE

- CENTRUM Stomatologii „CLAS-SIC”, ul. Sienkiewicza 81/3, tel. 761-305 całodobowo.

G 11269

NAPRAWY

- AUTOMATYCZNE pralki, 755-613.

G 11247

UBEZPIECZENIA

- „TUK” -korzystne ubezpieczenia - atrakcyjne bonifikaty -zabezpieczenie rodziny. Warszawska 40, 327-743.

G 09605

- TUW Białystok, tel. 436-994 ubezpiecza mieszkania wyjeżdżającym urlopowiczom. Warunki atrakcyjne.

G 10873

- „POLISA” -ubezpieczenia: majątkowe, osobowe, komunikacyjne, zagraniczne. Sienkiewicza 46, /tel./fax 435-197/ Zapraszamy.

G 10890

- AGF -firmy, mieszkania, OC, AC, -superbonifikata posiadaczom minimum 40% niższej.

G 10975

- AGF -UBEZPIECZENIA ŻYCIE - grupowe zakładom pracy, Włókiennicza 4, 523-394 (8.00-18.00).

G 10976

- SECURITAS -Licencjonowany Broker Ubezpieczeniowy, Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 3, tel. 288-52.

G 11160

- TU „Samopomoc” SA ul. Sienkiewicza 55a, tel. 75-20-75, również karta stałego klienta.

G 11221

- UBEZPIECZENIA -komunikacyjne, -osobowe, -majątkowe, tanio, bezpiecznie. „COMPENSA”, Skłodowskiej 3, tel. 208-06.

G 11326

- „FORTUNA” -dla każdego. Zatrudnimy agentów. 329-637 lub 75-28-84 /po 16/.

G 11640

PORADY

- BIURO RZECZOZNAWCY: wyce-ny...opinie...diagnozowanie powierzchni pod lakierem... Warszawska 40. 325-681

G 10337

USŁUGI

- SUPERSILNE drzwi antywłamaniowe -WITEX Super-Lock, ul. Wyszyńskiego 2/1, tel. 214-38.

G 10931

- ŻALUZJE -pionowe, poziome, rolety -generalny producent. JOKER -SY-STEM, Fabryczna 37, 750-573.

G 11271

HURT

- BATERIE, zegarki, gaz Rouson. BIAPRESS, Szosa Płn. Obwodowa 38 (budynek Biały VII piętro) 753-022 w. 438.

G 11241

W NASZYM SERWISIE
W NASZYM SERWISIE

TELEFONY
ANTENY
KINESKOPIY
ICZĘŚCI
ZAMIENNE

RATY
PRALKI
LODÓWKI
ROBOTY
ODKURZACZE

Sklepy w Białymstoku
Handlowa 3, tel. 224-59
Maimeda 12, tel. 328-942
Mickiewicza 44 A, tel. 324-496
Bohaterów Getta 3, tel. 524-392

Inter Serwis

Inter Serwis 3 % upustu
na zakupione towary

Super
TAXI

Wszyscy mówią o jakości,
my ją zapewniamy.

Niezmienny przelicznik
od 1993 roku

k1642

3 %
upustu

PATROLE, ROSYJSKI I PLAŻE

— Izrael staje się z każdym rokiem coraz bardziej popularnym miejscem spędzania letniego wypoczynku — twierdzą pracownicy białostockich biur podróży. — Mimo, że są to drogie oferty, chętnych nie brakuje.

Turysta szanowany i bezpieczny

Izrael jest bezpiecznym krajem, przygotowanym w każdej chwili do zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych — mawiają z przekorą Żydzi. I nie ma w tym wiele przesady. Uzbrowieni żołnierze (mężczyźni i kobiety) oraz ciągle patrole wojskowe są stałym elementem tutejszego krajobrazu.

Jednak napięta sytuacja pomiędzy ludnością żydowską i arabską dla turysty nie jest bezpośrednio wyczuwalna. Jeżeli dochodzi do zamieszek, to z reguły w miejscach, gdzie zwiedzający kraj nie docierają. Intifada (palestyńskie powstanie) daje o sobie znać na terenach okupowanych, przede wszystkim w strefie Gazy, zamkniętej dla ruchu turystycznego i w arabskich osiedlach.

Izraelscy Żydzi i Arabowie mimo wewnętrznych animozji są przyjaźnie nastawieni są do turystów. W każdym z nich widzą potencjalnego klienta w interesach, przyjaciela, towarzysza zabawy i... zwolennika swoich idei. Żeby ich nie rozczarować, rozmawiając z Żydem należy mu przyznawać rację, a w dyskusji z Arabem poprzeć jego poglądy. Izraelczycy mają we krwi zaczepianie obcokrajowców. Czasami tylko po to, by zapytać skąd pochodzą i co słychać w ich ojczyźnie, a czasami by zaproponować wspólną podróż po kraju, który uwielbiają i nieustannie się nim chwala.

Izraelczycy to poliglota

Urzędowym językiem w Izraelu jest hebrajski. Praktycznie nie istnieje tu jednak problemy w komunikowaniu się. Niemal wszyscy znają angielski, którego uczą się od najmłodszych lat. Równie popularny jest hiszpański. Po ostatniej emigracji Żydów z Rosji, co piąty obywatel mówi po rosyjsku. Do osób starszych można zwracać się po polsku. Zrozumieją i z uśmiechem odpowiedzą w tym samym języku. Młodzież już jednak nie zna polskiego.

Jeden z żydowskich dowcipów mówi, że każdy Izraelczyk w genach ma przekazywany język kraju w którym się urodził i kilku ościennych państw. Nie należy więc się dziwić, gdy sprzedawca obsługując klientów prowadzi rozmowę w kilku językach jednocześnie.

Po Izraelu, mimo zupełnie nieczytelnego dla nas pisma, jest łatwo się poruszać. Wszystkie nazwy miast, ulic, informacji drogowej, ważniejszych instytucji podawane są po hebrajsku, arabsku, angielsku, a ostatnio również po rosyjsku.

Nie tylko plaże i Domy Boże

Chociaż Izrael jest niewielkim krajem (ok. 21 tys. km²), na jego zwiedzanie przeznaczyć trzeba minimum 2-3 tygodnie. Tyle bowiem zajmuje obok „szybkiego” wypo-

czynku u wybrzeży jednego z mórz — Śródziemnego, Czerwonego lub Martwego, dotarcie do miejsc kultu trzech największych religii świata — chrześcijaństwa, islamu i judaizmu oraz w błyskawicznym tempie obejrzenie pozostałości starożytnych miast, obiektów nowoczesnej architektury i cudów przyrody.

Izraelu zwykło się uważać, że są tu trzy miasta i każde z nich pełni odmienną funkcję. Haifa — pracuje, Jerozolima uczy się i modli, a Tel Awiw — bawi. To ostatnie to największe centrum rozrywkowe w kraju. Życie nigdy tu nie zamiera. Nawet w szabat czynne są puby i restauracje, a nakazami judaizmu przejmują się tylko nieliczni. W ostatnich latach bardzo intensywnie rozwija się czwarte miasto — Beer Sheva. Słynie ono z co czwartkowych targów wielbłądami i ciągnących na nie Beduinów. Za jego południowymi rogatkami rozciąga się już pustynia Negev.

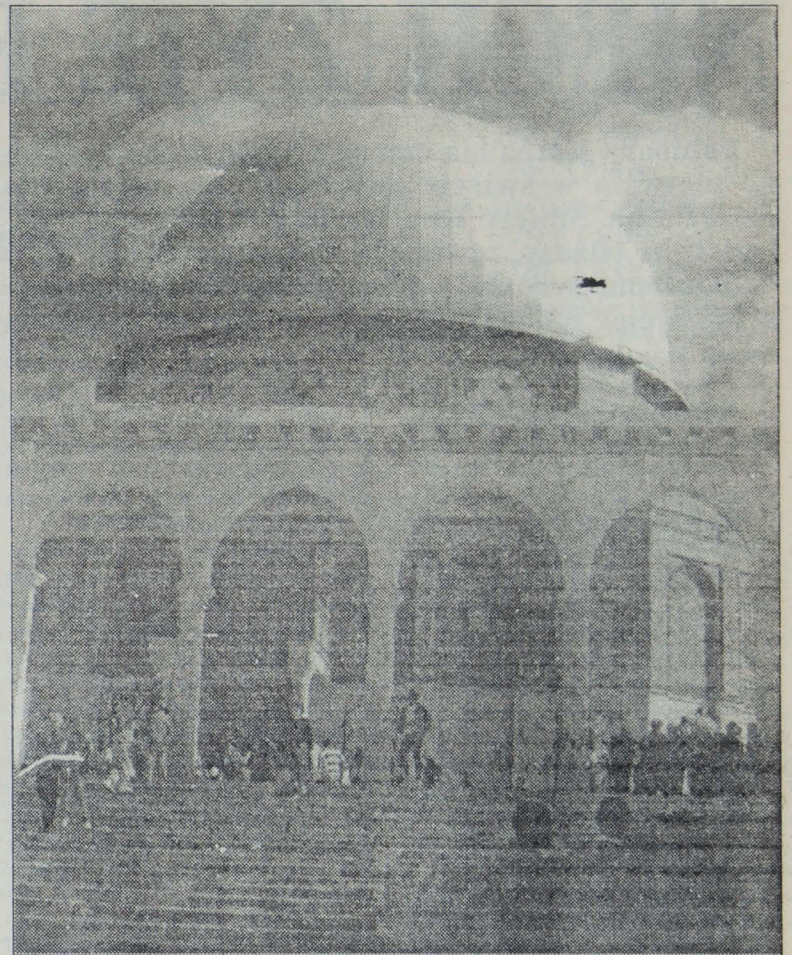
Autostopem po całym kraju

Sieć dróg i autostrad jest tu bardzo dobrze rozwinięta. Są one bezpłatne i nieźle utrzymane. W zamian jednak kosztowana jest komunikacja zarówno miejska jak i dalekobieżna. Jednorazowy przejazd po mieście kosztuje prawie 1 USD, a z np. Tel Awiwu do Jerozolimy (80 km) — blisko 7. Ruch na autostradach jest ogromny. Godzinne stanie w korku to normalka. Powszechnie obowiązującym zwyczajem jest wsiadanie do autobusu tylko przednimi drzwiami i kupowanie biletów u kierowcy.

Dwukrotnie tańsze są przejazdy autobusami arabskimi. Kursują one jednak tylko do miejscowości, gdzie znaczną liczbę mieszkańców stanowią Arabowie. Jazda takim autobusem to prawdziwe przeżycie — można tu robić wszystko łącznie z paleniem tytoniu i piciem alkoholu.

Ponadto kursują tzw. szeruty (7-osobowe omnibusy) i taxi. Te pierwsze jeżdżą tylko wyznaczonymi trasami, zbliżonymi do linii autobusowych, ale zatrzymują się w każdym miejscu, gdzie sobie zażyczy pasażer. Taxi natomiast kosztuje w zależności od tego na ile zasobność portfela pasażera wyceni kierowca. Nie istnieją stałe taryfy, wszystko jest kwestią całkowitego przypadku. Cenę można negocjować, ale kierowcy są mało ustepliwi.

Kolej praktycznie w Izraelu nie istnieje. Czynna jest tylko jedna linia Naharija-Haifa-Tel Awiw-Jerozolima (łącznie ok. 270 km). Jeżdżą nią głównie żołnierze i pewnie tylko dlatego, że mają darmowe przejazdy. Zarówno pociągi jak i autobusy w ogóle nie kursują w szabat i wszystkie religijne święta.



Największy meczet w muzułmańskiej części Starego Miasta w Jerozolimie.

Wielu turystów, w tym również Izraelczyków, chętnie podróżuje autostopem. Jest on tu bardzo rozpowszechniony i nie kosztuje. Kierowcy w pierwszej kolejności zabierają żołnierzy, równie chętnie dziewczyny, trochę dłużej muszą poczekać na „okazję” mężczyźni.

Noc w Hiltonie albo na plaży

Znalezienie noclegu nie stanowi żadnego problemu w całym Izraelu. Obok sieci ekskluzywnych, drogich i pięknych hoteli tej klasy co Hilton, Sheraton czy Dan Panorama, istnieją dużo tańsze hotele (30-40 USD za nocleg) oraz hostele. Te ostatnie przyciągają przede wszystkim młodych podróżników. Za 8-10 USD dziennie mają zagwarantowane łóżko w kilkuosobowym pokoju, czystą pościel, przypoita łazienkę, często dostęp do kuchni. Są jeszcze tańsze, prowadzone przez Arabów, hostele. Doba kosztuje tam ok. 5 USD, jednak warunki są nieporównywalnie gorsze.

Całkowicie darmowym, a jednocześnie romantycznym miejscem do

spania jest plaża. Klimat sprzyja takiemu biwakowaniu, a wśród tubylców nie wzbudza to żadnej sensacji. Frekwencja jest więc ogromna.

Falafel, szawarma i humus

Restauracji, kawiarni, pubów i stoisk z „fast food” jest mnóstwo i tak różnorodnych, że nawet najwybredniejsze podniebienia znajdą coś dla siebie — oczywiście za odpowiednią cenę. Z tzw. szybkiego i niedrogiego jedzenia najbardziej charakterystyczne dla Bliskiego Wschodu to falafel i szawarma. Kosztują niewiele bo ok. 1 USD, a dają uczucie sytości na dobrych kilka godzin. Innym tanim daniem jest humus — rodzaj pasty z nasion humusu. Niekiedy podawany jest też jako dodatek do dania podstawowego. Poza tym tak jak na całym świecie można kupić pizzę, kanapki itp. O każdej porze roku można objadać się tanimi, świeżymi — często zupełnie dziwnymi owocami — np. kaktusa, figi, seszku.

BARBARA SOJKO



Promenada w Tel Awiwie.

Ceny paliw w Europie

Zmotoryzowani podróżujący po Europie prawie zawsze zastanawiają się gdzie najtaniej kupić benzynę lub olej napędowy. Aby wielu kierowcom ułatwić planowanie wydatków podczas wakacyjnych podróży, publikujemy dziś tabelę cen paliw w kilkudziesięciu państwach naszego kontynentu. Wszystkie ceny podane są orientacyjnie i mogą się różnić w poszczególnych częściach danego kraju.

DARIUSZ KOWALCZUK

KRAJ	WALUTA	RODZAJ PALIWA		
		benzyna zwykła	benzyna bezolowiowa	olej
AUSTRIA	szylingi	10,62	10,12	7,90
BELGIA	franki	34,30	30,90	25,00
BULGARIA	lewa	17,40	12,20	10,20
CZECHY	korony	20,20	19,80	15,70
DANIA	korony	5,56	5,39	4,67
FINLANDIA	marki	5,13	4,95	3,12
FRANCJA	franki	5,57	5,35	3,89
GRECJA	drachmy	198	205	137
HISZPANIA	pesety	107	104,8	84,2
HOLANDIA	florety	202	191	132
JUGOSŁAWIA	dinary	130-250	125-200	101-180
LUXEMBURG	LUF	25,80	23,10	19,90
NIEMCY	marki	1,70	1,57	1,14
NORWEGIA	korony	8,29	7,80	6,33
PORTUGALIA	escudo	155	155	105
RUMUNIA	leje	400	400	290
SZWAJCARIA	franki	1,24	1,19	1,23
SZWECJA	korony	7,72	7,67	6,94
TURCJA	liry	5282	5931	3749
WLK. BRYTANIA	pensy	55,90	54,80	50,90
WŁOCHY	liry	1715	1605	1270
WĘGRY	forinty	77,25	76,50	61,50

POLSKO-AMERYKAŃSKIE BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH COLUMBIA

- ▲ wycieczki do USA
- ▲ wizy studenckie, biznesowe
- ▲ bilety lotnicze na cały świat
- ▲ wyjazdy młodzieżowe na Camp America



Białystok, ul. Dąbrowskiego 12
tel. 520-134

Marionetka czy nieobliczalny szaleniec?

UMARŁ KIM, NIECH ŻYJE KIM!

Północna Korea ma szansę przejść do historii jako pierwsza w świecie komunistyczna monarchia dziedziczna. Śmierć Kim Ir Sena — ostatniego stalinisty u władzy, otworzyła drogę do władzy jego 52-letniemu synowi — Kim Dzong Ilowi. Zapobiegliwy ojciec zadbał zawczasu o otwarcie potomkowi drogi na opuszczony tron.

Życiorys Kim Ir Sena spreparowano na wzór średniowiecznych żywotów świętych. I choć koreańskie media mówiły o nim nieustannie przez 46 lat (premierem został w 1948, sekretarzem generalnym partii komunistycznej w 1949 r.), to praktycznie nie wiadomo o nim nic. Dopiero niedawno badacze doszperali się np. do informacji, że nawet nazwisko Kim Ir Sen jest pseudonimem, jaki podczas działania w komunistycznej partyzancie przybrał Kim Sung Ju (wg innej wersji nadali mu go towarzysze radzieccy, u których szukał schronienia po najeździe Japończyków na Koreę).

Do największych „zasług” Kim Ir Sena należy wywołanie w 1950 r. tzw. wojny koreańskiej, która pociągnęła za sobą śmierć co najmniej półtora miliona ludzi. Następnie — i to jest już fenomen na skalę światową — udało się mu stworzyć system, który całkowicie, w sposób absolutnie doskonały, odizolował mieszkańców Północnej Korei od zagranicy. Przeciwny obywatel stołecznego Phenianu, a już zwłaszcza prowincji, nie ma prawdopodobnie do dziś pojęcia, że komunizm skończył się już wszędzie, że Kim Ir Sen nie był bynajmniej uważany powszechnie za Boga, ale raczej za niebezpiecznego fanatyka, że Północna Korea na tle innych krajów azjatyckich jawi się jako obóz koncentracyjny, grzęznący w coraz gorszej nędzy.

82-letni Kim Ir Sen do końca jednak dopełnił rytuałów stalinowskich. I nawet umierając, zachował się jak Josif Wissarionowicz. Jeszcze przez wiele lat historycy będą się spierali, czy rzeczywiście zszedł na zawał serca, czy też ktoś pomógł mu w opuszczeniu świata. Zagadka śmierci Stalina intryguje do dziś. Zagadka śmierci Kima — od dziś.

Oczywiście, przeciętny Koreańczyk nawet nie wpadnie na pomysł, by się nad czymś takim zastanawiać. Historyczne reakcje na wieść o śmierci dyktatora — identyczne jak w sowieckiej Rosji po zgodzie Lenina i Stalina — pokazują po raz kolejny, że umysły ludzkie można skutecznie wyprać i spreparować. Dla wychowanych w prymitywnym ateizmie mas, Kim Ir Sen stał się substytutem Boga Ojca. Kim Dzong Il, to oczywiście Syn. A osławiony zbiór ideologicznych sloganów, tzw. idea dżucze — to Duch Święty, oświecający wątpiących. Zresztą, zgodnie z oficjalnym prawem, każdy, kto kwestionował czy wątpił w myśl Kima-Ojca, uznawany był za osobę umysłowo chorą i zgodnie z diagnozą traktowany.

Czy po zgonie Kim Ir Sena, który ku powszechnemu zaskoczeniu skomunizowanych mas, okazał się jednak śmiertelny, Kim Dzong Il wprowadzi jakieś zmiany?

Trudno orzec, bo o tym człowieku wiadomo jeszcze mniej, niż o Kimie-seniorze. Ma 52 lata, urodził się w Chabarowsku, ale ponieważ to dość podłe miejsce jak na dziecko „Wielkiego Wodza”, skorygowano mu życiorys i przeniesiono narodziny na świętą górę Koreańczyków — Poekdu. Pierwszy raz nazwisko Kim Dzong Il pojawiło się publicznie w 1980, gdy VII zjazd Partii Pracy Korei jednogłośnie nadał mu godność „Drogiego Przywódcy”.

Potem minęła cała dekada, gdy nikt go nie widział i nie słyszał. W prasie Południowej Korei pojawiły się jednak sugestie, że to właśnie on odpowiada za działalność grup terrorystycznych, które w 1983 w Rangunie wysadziły w powietrze połowę rządu Korei Płd., a w 1987 spowodowały katastrofę należącego do tego państwa samolotu pasażerskiego. Niczego mu jednak nie udowodniono.

Po raz pierwszy głos „Drogiego Przywódcy” usłyszano w 1992, gdy odbierając defiladę wojskową, wypowiedział jedno zdanie: „Chwała Koreańskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej”.

Wypowiedź ta była głęboko przemyślana. Bo i Kim-Ojciec, i Kim-Syn wiedzieli od kogo będzie zależała decyzja o sukcesji tronu. Starzy towarzysze nie przepadali

za młodym Kim Dzong Ilem, którego uważali za nierozgarniętego i zblazowanego. Potencjalni rywale — jak w każdej monarchii — również istnieli. Ze swoją drugą żoną, Kim Ir Sen miał bowiem aż trzech synów. A poza tym żyły dzieci z pierwszego małżeństwa (Kim rozwiódł się w 1966).

W sytuacjach wątpliwych w państwach autorytarnych decydujący głos należy do wojska. I nie bez powodu Kim Ir Sen, po zapewnieniu następcy godności „Drogiego Przywódcy”, zajmował się przede wszystkim jego karierą w armii. Pod koniec 1991 mianował go naczelnym dowódcą sił zbrojnych, a pół roku później — marszałkiem.

Czy armia uznała za swego tego — niemłodego już — niezbyt sprawnego fizycznie i umysłowo człowieka? Czas pokaże. Na razie Kim-Syn zajmuje się organizowaniem pogrzebu Kima-Ojca. Potem nastąpi okres rachowania sił. A dopiero po nim zaczną się wylańczać zęby nowej polityki. Według tego, co pisali o nim wrogowie, Kim Dzong Il nie ma żadnych kwalifikacji przywódczych i może być co najwyżej marionetką w rękach komunistycznego betonu. Ale przecież już nieraz bywało tak, że potencjalny nieudacznik, który poczuł się władzą, dokonywał rzeczy przedziwnych (czasem, niestety, szalonych). Natomiast nigdy nie było tak, by następca tronu kontynuował w nie zmienionej postaci politykę poprzednika. Na to nie pozwalała dworska koterie, które po każdej zmianie na tronie, biorą się ostro za łby. Tak będzie i teraz, gdy zmierzają się ze sobą zwolennicy dalszej izolacji z „liberałami”, zaprzetrzonymi na sąsiednie Chiny i reformy Deng Xiaopinga. Na rozstrzygnięcie tego starcia trzeba będzie jednak poczekać przynajmniej kilka miesięcy.

ANDRZEJ MIKORSKI (PAI)

Pierwsza konferencja prasowa
prezydenta Białorusi

Zbliżenie z Rosją

Z oficjalnym oświadczeniem wystąpił we wtorek w Mińsku na pierwszej konferencji prasowej wybrany niedawno prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko.

Rozpoczął on od kwestii, które — jak ocenił — nie są obojętne światowej opinii publicznej i powiedział: „W polityce zewnętrznej, działalność prezydenta będzie uwarunkowana przede wszystkim naszymi interesami ekonomicznymi, które sprwadają się do: — odbudowania więzi ekonomicznych z Rosją i innymi krajami WNP, — przyciągnięcia inwestycji zagranicznych, — przekształcenia Białorusi w pełnoprawny podmiot światowego systemu ekonomicznego. Białoruś, jako pierwsza w świecie, zrezygnowała z realnej możliwości dysponowania bronią jądrową. Potwierdzam dążenie mojego kraju do wykonania wziętych na siebie zobowiązań, wynikających z podpisanych wcześniej porozumień. Prezydent Białorusi będzie stał na straży konstytucji i ustaw republiki, przyjmując na siebie rolę gwaranta jej państwowości i bezpieczeństwa...”

W dalszej części oświadczenia, Aleksander Łukaszenko przeszedł do problemów gospodarczych kraju. Oceniając sytuację, którą otrzymał w „spadku” jako niezwykle trudną, powiedział, że wymaga ona natychmiastowych działań w celu stabilizacji systemu finansowego, kontynuowania rozmów z Rosją w sprawie sformułowania „pełnowartościowego porozumienia o związku ekonomicznym, być może, już z uwzględnieniem przemian politycznych, jakie dokonały się na Ukrainie.”

Prezydent zakończył oświadczenie informacją o planach konstruowania rządu. Powiedział, że będzie budowany stopniowo i oznajmił, iż złożone już rezygnacje przez członków obecnego rządu traktuje jako deklaracje polityczne.

Dopóki nie będzie nowych nominacji — powiedział Łukaszenko — wszyscy pozostają na stanowiskach, ponosząc personalną odpowiedzialność za wykonanie obowiązków.

Pytania dziennikarzy dotyczyły w większości kwestii stosunków z Rosją, w tym losu porozumienia o zjednoczeniu systemów pieniężnych. Odpowiedzi Łukaszenki — jak się zdaje — nie dadzą się interpretować jednoznacznie. Prezydent wielokrotnie i z całą mocą podkreślał, że Rosja odgrywa priorytetową rolę w stosunkach zagranicznych Białorusi, że będzie czynił starania o przywrócenie zerwanych więzi ekonomicznych, że bez pomocy Rosji nie widzi obecnie szans na poprawę sytuacji gospodarczej („Wiedziałem, że jest zła, ale teraz się okazuje, że nawet nie wyobrażałem sobie, jak bardzo” — ocenił), ale jednocześnie powtarzał, że jego celem jest układanie stosunków z Rosją na wzajemnie korzystnych warunkach.

W kwestii unii monetarnej, potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko, iż akceptuje wersję międzyrządowego porozumienia w tej sprawie z września ub. roku, a nie tegoroczną (wcześniejsza nie wiązała unii z bezpłatnym dla Rosji tranzytem przez Białoruś i bezpłatną dzierżawą terenów pod rosyjskie bazy wojskowe oraz m.in. nie przekształcała Narodowego Banku Białorusi w filię Centralnego Banku Rosji).

Odpowiedzi Łukaszenki wskazywały na to, że być może Rosja znajdzie na Białorusi jednocześnie i gotowość do zacieśniania więzi, i jednak próby stawiania własnych warunków w tym procesie.

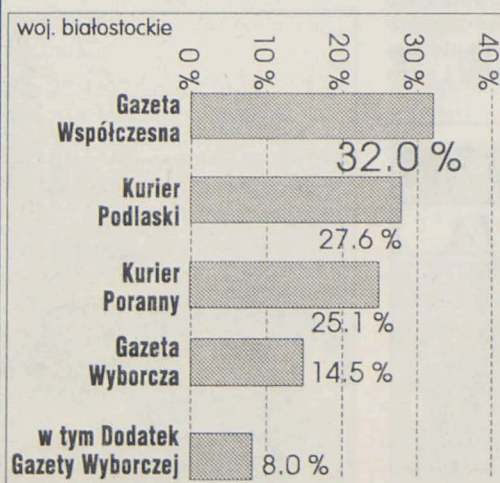
Niejednoznaczność wypowiedzi potwierdza fakt, że w pesymistycznym nastroju opuszczali konferencję prasową zarówno dziennikarze zainteresowani niemal bezwarunkowym zbliżeniem z Rosją, jak i optujący za rozluźnieniem więzi Mińska z Moskwą.

(PAP)

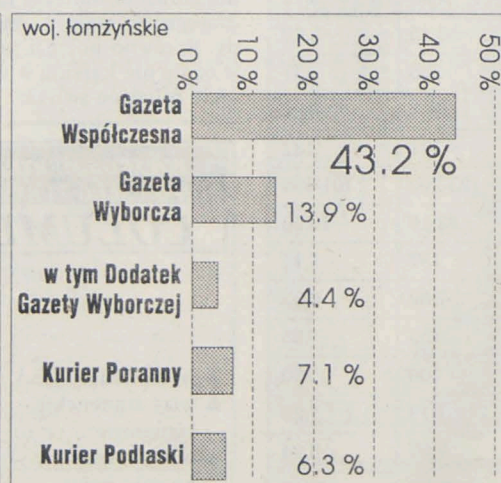
JESTEŚMY NAJLEPSI

czyli jak wygląda regionalny rynek prasowy

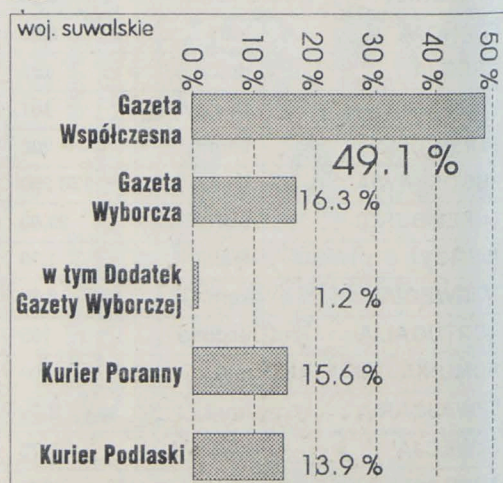
Jakie gazety codzienne czytał(a) Pan(i) w ciągu ostatnich 7 dni?



próba losowa n=1075
warstwowa, błąd statystyczny $\pm 3,1\%$
liczba mieszkańców 559 tys. powyżej 12 lat



próba losowa n=688
warstwowa, błąd statystyczny $\pm 3,1\%$
liczba mieszkańców 276 tys. powyżej 12 lat



próba losowa n=934
warstwowa, błąd statystyczny $\pm 3,7\%$
liczba mieszkańców 375 tys. powyżej 12 lat

Badania wykonane w okresie marzec-czerwiec przez Biuro Badawczo-Usługowe "PROMEDIA", Warszawa, ul. Szturmowa 3

Pełne badania do wglądu w Gazecie Współczesnej

PROMEDIA

Hurtownia Materiałów Budowlanych
w Elku, ul. Ogrodowa 6A, tel./fax 10-38-78oferuje w cenach
sprzedaży producenta:

- RURY, kształtki PCW Wavin-Metalplast Buk
- BATERIE KZA Kraków
- OKNA i skrzydła drzwiowe ZSB "Stolbud" Sokółka
- WYKŁADZINĘ PCW Rekord
- OŚCIEŻNICE METALOWE UNIERSALNE W CENIE 164 tys. zł + 7%
- GRZEJNIKI ŻELIWNE OZS Stąporków
- ŻELIWO KANALIZACYJNE
- PAPIE WIERZCH. krycia W CENIE 8.000 zł + 7%
- PAPIE IZOLACYJNĄ W CENIE 4.900 zł + 7%
- LEPIK ASFALTOWY W CENIE 2.900 zł + 7%
- WEŁNĘ MINERALNĄ W CENIE 16.500 zł + 7%
- CEMENT PORTL. work. W CENIE 1.070 tys. zł + 7%
- WAPNO HYDRATYZOWANE, gips, kredę
- CEGLĘ i pustaki
- GLAZURĘ i TERAKOTĘ produkcji krajowej i zagranicznej
- PŁYTKI PODŁOGOWE "GRES" MROZOODPORNE, kwasoodporne
- ZAWORY i ARMATURĘ SANITARNĄ
- PRĘTY ŻEBROWANE i gładkie
- ORAZ SZEREG INNYCH MATERIAŁÓW niezbędnych w budownictwie i remontach

Zapraszamy poniedziałek - piątek 7-16
sobota 7-13**Gminna Spółdzielnia "SCH" w Jaświłach w Likwidacji****ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy**

na sprzedaż następujących środków trwałych:

Nazwa środka trwałego	Pow. terenu
1. Sklep w Bobrowce 81 mkw.	600
2. Sklep w Zabelu 81 mkw.	1500
3. Sklep w Dolistowie Nr 3 243 mkw.	3000
4. Restauracja w Jaświłach 928 mkw.	3670
5. a/Budynek biura 200 mkw.	
b/Magazyn murowany podpiwniczony 200 mkw.	2405
c/ 2 sklepy murowane 162 mkw.	

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg" należy składać w terminie do 27.07.1994 r. do godz. 15.00 pod adresem GS "SCH" w Jaświłach. W ofercie oczekujemy informacji w zakresie proponowanej ceny i sposobu zapłaty. Wybór oferenta nastąpi w drugim dniu roboczym po upływie terminu składania ofert.

Oferujący zastrzega:

- prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn
- w razie zbieżności kwot oferowanych wyłonienia nabywcy w drodze licytacji. Szczegółowe informacje o sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w biurze GS w Jaświłach w godz. 8-16 tel. nr 14.

G 11755

OGŁOSZENIE PIERWSZE

Zawiadamiam, że Przedsiębiorstwo Elektroniczno-Mechaniczne

"ELMECOM"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zambrowie przeszła w stan likwidacji. Stosownie do treści art. 268 Kodeksu Handlowego zgłoszenia wierzytelności powinny być dokonane w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia ukazania się trzeciego ogłoszenia w tej sprawie. Adres biura likwidatora jest następujący:
PEM "ELMECOM" Sp. z o.o. w Zambrowie /18-300/, ul. Aleja Wojska Polskiego nr 31 i prosi o dokonywanie zgłoszeń pod tym adresem.

G 11752

**Syndyk Masy Upadłości Zakładów Mechanicznych
"CERAMA" w Białymstoku**zaprasza do składania ofert na zakup nieruchomości położonej
w Białymstoku przy ul. Wiadukt 8.Działka o pow. 9335 m² z prawem wieczystego użytkowania gruntu

□ budynek stacji obsługi samochodów	1651,25 m ²
□ garaże samochodowe	961,0 m ²
□ budynek portierni	32,0 m ²
□ magazyn paliw	18,0 m ²
□ kiosk stacji paliw płynnych	109,0 m ³
□ budynek acetylenowni	42,0 m ²

Przystępując do rokowań należy:

- złożyć pisemną ofertę zawierającą proponowaną cenę z określeniem warunków płatności.
- wpłacić wadium w wysokości 200 mln zł najpóźniej w 14 dniu od ukazania się ogłoszenia do godz. 9.00.

Oferty należy składać w biurze syndyka w Białymstoku ul. Wiadukt 8, tel. 225-34. Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi 14 dnia po ukazaniu się ogłoszenia. Wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy, gdy oferent którego oferta zostanie wybrana uchyli się od zawarcia umowy. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz prawo unieważnienia rokowań bez podania przyczyn.

G 11752

BEZPOŚREDNI IMPORTER**WYKŁADZIN DYWANOWYCH**

domowe • biurowe • hotelowe • salonowe

Szerokość 2 - 3,66 - 4 - 5 m

Do bezpośredniego położenia na beton

Ekspresowe obrębianie

sklep **KAMA** Białystok,
ul. Wyszyńskiego 21, tel. 205-50**PRZECISKI Ø50-1200**

P.P.U.P.H. INSBUD

Czerwonego Krzyża 61 Białystok 15-154
tel. 762 036 i 611 409**F/I/A/T**
SAMOCOHODYUNO TIPO
TEMPRACinquecento
700 i 900

Fiat 126 p

Największy wybór w regionie
Sprzedaż za gotówkę i na raty

Zapraszamy do salonów:

PP POLMOZBYT w Białymstoku, tel. 754-550, 512-540,
w Łomży tel. 18-49-48, w Suwałkach tel. 66-50-44
w Giżycku tel. 23-76, w Bielsku Podlaskim tel. 20-07**Materiały budowlane. "TOPKAPI"**oferuje: STYROPIAN, WEŁNĘ MINERALNĄ,
PAPY, BLACHY, RYNNY PLASTIKOWE,
LEPIK, CEMENT, WAPNO, ONDULINE.**SIPOREKS, SUCHY TYNK**

WODOMIERZE METRON - ceny fabryczne.

Nowowarszawska 32, tel. 410-145,
(teren Spółdzielni Elektryk), Białystok. G 11164

letnia oferta rodex!

- GRZEJNIKI PURMO
- KOTŁY olejowe i gazowe Hydrotherm
- POMPY obiegowe Grundfos
- ZAWORY kulowe wysokoparametrowe NAVAL i VEXVE
- ZAWORY termostaticzne Danfoss
- NACZYNNIA wzbiorcze Reflex
- WODOMIERZE Powogaz, Metron, Profit

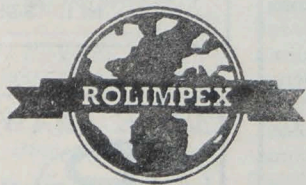
rodex

Białystok, Hetmańska 10, tel. 510-714
517-724, 610-301, 610-295, fax 610-220

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ

☎ 251-16

współczesna

**Rolimpex**
- żywność to
pewna lokata**Rolimpex S.A.**

- to 35 firma na liście największych w kraju;

Rolimpex S.A.

- to handl. międzynarodowy i krajowy;

Rolimpex S.A.- to dzisiaj również produkcja rolna,
przetwórstwo, magazynowanie, transport,
przeładunki towarów rolnych.**Sprzedaż akcji od 4 do 15 lipca****BIURA MAKLERSKIE**

Bank Handlowy w Warszawie S.A.
Bank Przemysłowo Handlowy S.A. w Krakowie
Wielkopolski Bank Kredytowy S.A. w Poznaniu
Polski Bank Rozwoju S.A. w Warszawie
Biuro Maklerskie Banku Staropolskiego S.A. w Poznaniu
Biuro Maklerskie Banku Energetyki S.A. w Radomiu
Dom Maklerski IKB Polonia S.A. w Krakowie
„Arabski i Gawor” Biuro Maklerskie s.c. w Krakowie
Biuro Maklerskie „Cetus” sp. z o.o. w Krakowie
Dom Inwestycyjny „Guziejski i Albrecht” S.A. w Łodzi

Dom Maklerski „Broker” S.A. w Katowicach
Dom Maklerski „Instalexport” S.A. w Warszawie
Dom Maklerski BMT sp. z o.o. w Poznaniu
Beskidzki Dom Maklerski S.A. w Bielsku-Białej
Krakowski Dom Maklerski s.c.
Miejski Dom Maklerski S.A. we Wrocławiu
Poznański Dom Maklerski „P&P”
Przedsiębiorstwo Maklerskie „Elimar” S.A. w Katowicach
Śląski Dom Maklerski S.A. w Katowicach

Masz jeszcze możliwość złożenia zamówienia na akcje spółki Rolimpex S.A.

Zamówienie to możesz złożyć również pocztą na formularzach
"Zapis na akcje ROLIMPEX S.A."
Zamówienie, wypełnione w dwóch egzemplarzach, należy wysłać
listem poleconym na adres:

Centrum Operacji Kapitałowych

V Oddział w Warszawie

Banku Handlowego w Warszawie S.A.

01-211 Warszawa, ul. Kasprzaka 18/20

z dopiskiem na kopercie "ROLIMPEX S.A."

Wpłaty można dokonać wyłącznie przelewem bankowym na rachunek;

Subskrypcja "Rolimpex S.A."

201090-52228-000004

w V Oddziale BH w Warszawie

Tytuł: Wpłata na akcje "Rolimpex S.A."

Zamówienia nadesłane drogą pocztową nie mogą być opłacone
przy użyciu Zamiennych Obligacji Skarbu Państwa.

Minimalna cena jednej akcji wynosi **300.000 zł.**Limit ceny powinien być określany w zaokrągleniu do 5000 zł.

Minimalna ilość zamawianych akcji nie może być mniejsza niż 20
akcji, zaś większy zakup może być dokonany w pakietach stano-
wiających wielokrotność liczby 5, to znaczy 25, 30, 35 itd.

Zamówienie i pełna wpłata muszą wpłynąć do Centrum Operacji
Kapitałowych, na podany wyżej adres, do dnia zamknięcia oferty
publicznej, czyli do **15 lipca 1994 r.**

Formularze zamówień są dostępne we wszystkich Punktach Ob-
sługi Klienta prowadzących sprzedaż akcji "Rolimpex S.A." oraz w
biurach maklerskich.

A-842

Goplana
POZNAŃ

Bogaty asortyment słodczy
w cenach producenta oferuje:
hurtownia "VIKAM"

s.c. **VIKAM** ul. Tysiąclecia PP 2
tel. 75-40-50

g11399

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Rew. II Sądu Rejonowego w Elku podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 lipca 1994 r. /czwartek/ o godz. 10.00 w Spółdzielni Pracy "ŻELBETON" w Starych Juchach odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc 1 licytacja ruchomości należących do ww. Spółdzielni i składających się z:

		cena wywoławcza
1. Zgrzewarka ZPT-16	szt.1	1 mln
2. Nożyce mechaniczne NMH	szt.1	3 mln
3. Prostowarka PP-120	szt.1	6 mln
4. Tokarka TUE	szt.1	8 mln
5. Betoniarka BP-500	szt.1	30 mln
6. Betoniarka BTS-500	szt.1	40 mln
7. Spycharka T-100M	szt.1	12 mln
8. Koparka samojezdna E-302	szt.1	9 mln
9. Suwnica bramowa SB 8,2 PM	szt.1	60 mln
10. Suwnica bramowa SBS-4,5	szt.1	22 mln
11. Suwnica bramowa SBS-4,5	szt.1	12 mln
12. Suwnica belkowa -14	szt.1	18 mln
13. Suwnica belkowa-14	szt.1	22 mln
14. Wózek akumulatorowy WA-2/platform/	szt.3 po 0,5 mln	
15. Wózek akumulatorowy WA-2	szt.1	2 mln
16. Wózek widłowy EV 717.33	szt.1	8 mln
17. Przyczepa WO-4	szt.1	0,5 mln
18. Przyczepa WO-61	szt.1	3 mln
19. Ciągnik rolniczy Ursus C-360	szt.1	5 mln
20. Samochód Star-28	szt.1	12 mln
21. Samochód Żuk / furgon/	szt.1	10 mln
22. Żuraw samochodowy ZS-3	szt.1	2,5 mln
23. Cyklop	szt.1	0,8 mln
24. Pompa G-80IVB	szt.1	1,5 mln
25. Przewód elektryczny DY 4x25 OV	m.b. 199	3,8 mln
26. Prostownik Bester 80V/30A	szt.1	2,5 mln
27. Wibrator powierzchniowy WP-2	szt.1	1,5 mln

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

P 01289

OKAZJA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Geologiczne Budownictwa Komunalnego w Białymstoku w likwidacji

proceedzi wyprzedaż, po obniżonych cenach, następujących materiałów:

- armatury żeliwnej i stalowej do budowy sieci wodociągowej /rury, kształtki, kołnierze itp./ w średnicach od 80 do 600
- manometry w zakresie wskazań 0-0,1 MPa i 0-0,4 MPa
- pompy głębinowe typ GB-1, G-60, UBx
- armaturę cieplowniczą o średnicy 80-400 mm
- oraz inne

Sprzedawane środki można obejrzeć i dokonać kupna w Bazie Przedsiębiorstwa w Białymstoku ul. Komunalna 3 codziennie w godz. 8-13 tel. 754-358.

G 11676

KANRO LTD.

TECHNOLOGIA OCHRONY ŚRODOWISKA

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY **HONDA**

oferuje klientom:

- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE o mocy 0.35 – 15kVA
- ZAGĘSZCZARKI DO GRUNTU I ASFALTU o wadze 60 – 110 kg
- PRZECINARKI DO ASFALTU I BETONU oraz tarcze tnące
- POMPY WODNE I SZLAMOWE o wydajności 560 – 1300 l/min.
- SILNIKI ZABURTOWE DO ŁÓDZI o mocy 2 – 45 KM
- SILNIKI SPALINOWE o mocy 4 – 24 KM
- KOSIARKI ELEKTRYCZNE I SPALINOWE

a także pełny asortyment maszyn i urządzeń do napraw, konserwacji i diagnostyki rur i kanałów firm RIONED (Holandia), KARO, VETTER (Niemcy)

- SPIRALE RĘCZNE I MECHANICZNE
- MASZYNY WYSOKOCIŚNIENIOWE
- KORKI ZATYKAJĄCE I PRZEPŁYWOWE
- AGREGATY SSĄCO-PŁUCZĄCE
- TECHNIKA TV

SPRZĘT NIE TYLKO DLA PROFESJONALISTÓW
CHCESZ PRZEKONAĆ SIĘ O JEGO ZALETACH
SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY

KANRO LTD. – Białystok, ul. Młynowa 21
tel. (0-85) 243-05, tel./fax (0-85) 213-49

g11765

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

informuje, że posiada wolny lokal użytkowy do
wyzdierżawienia w drodze przetargu przy
ul. Pałacowej 4 o pow. 82 mkw.

Oferty należy składać w siedzibie Sp-ni przy ul. Św. Rocha
11/1 pok.108 w terminie do 20.07.1994 r. /tel. 200-03/.

G 11759

Likwidator PEM "ELMECOM" Sp. z o.o. w Zambrowie

Aleja Wojska Polskiego 31, 18-300 Zambrów.

Tel. 71-31-38, 71-31-47, fax. 71-31-10, tlix. 852250

zaprasza do składania ofert i podjęcia rokowań w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Zambrowie przy ul. Grunwaldzkiej obejmującej:

prawo użytkowania wieczystego gruntu działki 1777/2 o powierzchni 763 mkw., księga wieczysta KW nr 13731 oraz położonego na niej budynku produkcyjno-magazynowego o powierzchni zabudowy 485 mkw., powierzchni użytkowej 450 mkw., kubaturze 2520 m sześć. Ww. hala o konstrukcji stalowej, obudowana, wolno stojąca, parterowa, wybudowana została w 1991 r. Posiada ona niezbędne uzbrojenie, zaplecze socjalne i biurowe oraz ma zapewniony swobodny dojazd z możliwością parkowania b. dużych samochodów ciężarowych. Wartość obiektu 830 mln zł. Cena wywoławcza 700 mln zł. Obiekt można oglądać codziennie oraz uzyskać dodatkowe informacje w Spółce pod nr 71-31-47.

Pisemne oferty z proponowaną ceną nabycia należy składać w zamkniętych kopertach pod adresem Spółki lub w jej sekretariacie w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.07.1994 r. o godz. 12.00. Warunkiem uczestnictwa w rokowaniach jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto BRR SA w Poznaniu Ekspozytura w Łomży nr 494405 - 2277 - 131 do dnia 28.07.94 r. albo do kasy Spółki gotówką lub czekiem potwierdzonym na godzinę przed otwarciem ofert. Jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży, wpłacone wadium przepada na rzecz Sprzedawcy. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta - zostanie zarachowane na poczet ceny. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę. Zastrzega się prawo odstąpienia od rokowań lub ich unieważnienia bez podania przyczyn.

G 11773

FSD

POLONEZ CARO

- Największy wybór w regionie
- Sprzedaż za gotówkę i na raty
- Nowe warunki gwarancji - 4 lata
- Całodobowy system pomocy drogowej

Zaprasza autoryzowany dealer

POLMOZBYT

salony

w Białymstoku, tel. 754-550,
w Łomży, tel. 18-49-48

K1621

Wilgoć w domu?

Izoluj sam swój dom.

Oryginalnym niemieckim
środkiem "Isolit"

- Izolacja pozioma bez kucia i odkopywania fundamentów
- Osuszanie ścian - proste! Środek rozpuszcza w wodzie 2x pomalować ścianę i gotowe.
- Gwarancja trwałej i pewnej izolacji tak długo, jak istnieje budowla.
- Znikają grzyby, wilgoć i stęchlizna ze wszystkich budowli.
- Atesty PZH i EWG.

Środek wysyłamy na cały kraj. Prospekt i cennik bezpłatnie.
ISOLIT - ul. Komunalna 1 37-450 Stalowa Wola tel./fax /0-16/ 424433.

P 01280

WĘGIEL
z VAT-em

cena od 1.350. 000/t

KOKS

CEMENT

stal, wapno, papa, lepek, płyta
gipsowa, gips szpachlowy,
styropian, wełna mineralna,
cement biały, pasze, nawozy
możliwość dowozu.

P.W. "BAZAROL"

Księżyńo ul. Alberta 6,
tel. 632-289 g10670

Konkurencyjne ceny. Duży wybór

OKIEN z drewna i PCV

- ☐ jednoramowych
- ☐ zespolonych
- ☐ skrzynkowych

DRZWI

- ☐ płytowych
- ☐ okleinowanych
- ☐ z drewna litego

DESEK PODŁOGOWYCH,
SZALÓWKI, BOAZERII, WRÓT
GARAŻOWYCH

Białystok - Zaścianki ul. Szosa
Baranowicka 37 tel. 413-701 (9-17)
Elk, ul. Wojska Polskiego 89
tel. 10-13-95.

G 11662

NOŻE KRAWIECKIE

HR

HOFFMAN

gwarancja, serwis
Łódź, Brzozowa 11
84-43-72, 84-90-03
84-53-97 A-904

W każdy poniedziałek **AUTO-MOTO-GIEŁDA** Polski ptn.-wsch.

AUTO-MOTO-GIEŁDA

GAZETIE

w **Współczesnej**

POLSKI PŁN.-WSCH.

Wszystkie oferty, które zostały przesłane lub dostarczone do GAZETY Współczesnej w Białymstoku, Suwałkach, Łomży i Giżycku lub do akwizytorów na giełdach Polski ptn.-wsch. zostaną wydrukowane bezpłatnie w poniedziałkowym wydaniu GAZETY.

BEZPŁATNY KUPON OFERTOWY

sprzedam	kupię	zamienię
	właściwe zakreślić	
marka	typ	rok produkcji
cena	kolor nadwozia	przebieg

IMIĘ NAZWISKO

KONTAKT (miasto, tel., adres.)

UWAGA: Kupon bez ceny nieważny!

Oferta dla osób nie prowadzących działalności gospodarczej

meble

ogrodowe

greckie

dwanastu kolorów

sprzedaż hurtowa
i detaliczna

P.W. "JUNA"

ul. Bydgoska 56, 87-100 Toruń
tel./fax 24536, tel. 19584

A-904

sprzedam

NAJTANIEJ blachy ocynkowane i lakierowane, gładkie, falowane, trapezowane, rury spustowe, rynny, kolanka, uchwyty mocujące. TRAPEZOWANIE blach do 2,5 m dł. "METALKOMPLEX" - Krupniki 20, tel. 612-466. Punkt sprzedaży CZYŻEW, ul. Słoneczna 2, tel. 322. G 09914

SIATKA ogrodzeniowa - producent, Goldap (0-87) 15-18-40. G 11270

MOZAIKE podłogową. Dubiny 172, tel. 38-20 Hajnówka. G 11418

VIKING oferuje kolorowe materiały klinkierowe: cegły, płytki, dachówki, piaskowce, marmury, kostki, płytkę chodnikową, cement. Białystok, Wysockiego 69, 751-596, fax 762-468. G 11470

SPRZEDAM kamerę Hitachi /gwarancja/ - Łomża tel. 18-32-83. G 11618

SPRZEDAM rajstopy na rynek wschodni - tanio. Warszawa 678-42-36. G 11638

SPRZEDAM lub wydzierżawie sklep mięsny. 512-590. G 11667

PARKIET - producent. 753-662. G 11682

PILNIE! Opel Ascona 1600 /1983/, stan idealny. Giżycko ul. Warszawska 5/28. G 11734

DZIAŁKI 17,30 a w Sulimach przeznaczone pod zabudowę. Giżycko tel. 75-43. G 11735

CIĄGNIK T-25 /1985/. Wiśniówek 6 gm. Wys. Maz. G 11769

Hiszpańska suknię ślubną, 1.900.000. 754-603. G 11772

Pianino -10 mln, klarnet, namiot. 329-010, 434-689. G 11787

C-360 /1984/. Janczewo Wielkie 27 gm. Szulborze. P 01293

kupię

KUPIĘ fryzy dębowe. Siemiatycze 55-66-88. G 11750

usługi

EKSPRES malarski, 75-14-46, 8-15. G 112

AUTOALARMY na każdą kieszeń - znakowanie - blokady - radiomontaż. Lipowa 28a. G 11143

ALARMOWE systemy. Lipowa 28a. G 11144

PIECZATKI PiK, Białystok, Legionowa 9/1 lok. 119, tel. 331-854 w. 119. G 11469

PIECZATKI PiK, Białystok, Malmęda 35, tel. 436-593. G 11472

ZWIR, 320-408. G 11484

Autoalarmy, autoblokady, radiomontaż, GAB-PRESTIGE, ul. Młynowa 52, 248-66. G 11497

PIECZATKI "Echo". Suraska 1, 201-93. G 11648

REMONTY mieszkań - płatnik Vat. 618-154, 617-669. G 11744

Studnie wiercone. Wiadomość: tel. 431-608, 322-064. G 11786

KOMBIT s.c. - alarmy, autoalarmy, sprzedaż i montaż. Suraska 1, 436-095. K 01381

ZALUŻE - pionowe, poziome, nawierzchniowe - produkcja, montaż, - Węgorzewo, ul. Zamkowa 31, tel./fax 0-117/ 71-600. A 00669

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE Sławomir Wierzbicki. Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Braniciego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę). G 08706

nieruchomości

"DOMINIUM" - kompleksowa obsługa nieruchomości - WYNAJEM - Lipowa 16a, 219-40. G 10199

SPRZEDAM działki budowlane kol. Grabówka, tel. 431-422. G 10714

DZIAŁKĘ budowlaną 1500 mkw. z budynkiem warsztatowym - własność notarialna - obrzeża Hajnówki - sprzedam - 110 mln. tel. 34-03 Hajnówka /po 16/. G 11747

SPRZEDAM dom drewniany do rozbiórki, stan bardzo dobry. Wiadomość: Krzywa 6 gm. Orla. A 00916

lokale

"AMICUS" - MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI. Kupno - sprzedaż. SIENKIEWICZA 22, 435-872, 436-208. G 07084

stancje

POKÓJ. 536-290. G 11763

samochody

AUTO - KOMIS "TRAFIC-2" Hotel "LEŚNY" - kupno, sprzedaż i zamiana. Za gotówkę i na raty. Tel. 513-194. G 10898

LUBLIN, ŻUKI, STARY, przyczepy, naczepy, zabudowy specjalizowane. RATY, LEASING, AUTORYZOWANY DEALER - FIMEX, Białystok, ul. Horodniańska 1, tel. 632-870. G 11204

AUTOALARMY - atestowane - GEDYMINA 21. G 11328

MIENIE przesiedlenia kupię. Sokółka 23-35. G 11686

FORD Merkury Escort 1,6 l /rocznik 1985/ combi, 56 mln. Łomża 17-61-64. G 11720

AUTO - KOMIS, ul. Botaniczna ZAPRASZA! Raty, leasing, zamiany zamówienia, PTS. Alarmy. Znakiowanie. Oleje. Spoilery. Przyciemnianie szyb. 511-262. G 11748

SPRZEDAM Renault 19 /1992/. 755-367. G 11760

VOLVO 340 diesel - sprzedam. 53-04-04. /po 19/. G 11762

SPRZEDAM lub zamienie Mitsubishi Galant /1991/ na 126p. 15-19-14 Lapy. G 11767

praca

HURTOWNIA Słodczy w Łomży ul. Nowogrodzka 58, tel./fax 16-24-63 zatrudni doświadczonych akwizytorów do pracy w terenie, w branży spożywczej. Wymagany jest kilkuletni staż pracy. G 11420

DOBRE płatna praca w ubezpieczeniach: w Białymstoku, Hajnówce, Siemiatyczach, Łapach, Bielsku Podlaskim, Michałowie, Sokółce, tel. 754-730. G 11642

DIAGNOSTE samochodowego zatrudnię. 632-472. G 11675

MONTERA i spawacza instalacji sanitarnych zatrudni firma "Calwent". Tel. 270-71 w. 174. G 11756

FIRMA ZAGRANICZNA

poszukuje kandydatów na stanowiska

kierowców - akwizytorów

doświadczonych w pracy w branży spożywczej.

Kontakt telefoniczny:

POLINDA Biuro Handlowe Warszawa, tel. /022/42-85-87, 42-05-13, /02/ 642-58-68. P 01292

MURARZY, tynkarzy, malarzy, posadzkarzy - zatrudnimy. 533-053 po 17. G 11757

ZATRUDNIMY inżyniera instalacji sanitarnych z uprawnieniami na stanowisko projektanta. Pożądana umiejętność obsługi komputera. Informacje: tel. 516-152. G 11774

MAGAZYNIERA - ładowacza zatrudnię. Baranowicka 115 /posesja Elmetu/, godz. 14-15. G 11778

nauka

KURSY: makler giełdowy, agent celny, wycena nieruchomości, szkoła bankowa, finanse i rachunkowość, komputerowe, maszynopisanie, księgowości, sekretarek, pedagogiczny oraz 2-letnie Studium Ekonomiczne. Informacje: Zakład Kształcenia i Doradztwa Ekonomicznego, 76-18-62, Jurowiecka 33. G 11595

POLICEALNE Studium Informatyki w Łomży. Przyjęcia bez egzaminów. Tel. 16-64-72. G 11669

lekarskie

CHOROBY skóry i włosów. Dr med. Janina Zimnoch. Sienkiewicza 81/6, poniedziałek, środa, piątek 16-17. G 11375

biznes

PODATKI, księgi. "Advokatus", 331-336. G 11628

hurtownie

GUZIKI, dodatki. "SANDER", Mazowiecka 39D. G 10870

CEMENT 1.150.000 z VAT, WAPNO. Kujbiedy 11, tel. Jasionówka 235. G 11330

turystyka

BRUKSELA - solidnie i najtaniej. BIACOMEX, Legionowa 9/1, 249-05; 33-16-58. G 07697

PIELGRZYMKA do Włoch 23-30.07. NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336. G 11406

DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki: New York, Floryda, Chicago, Hawaje. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000. G 11455

WCZASY na Krymie - Aluszt /24.07 - 9.08./, /5.08-21.08./ Nowator, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336, 26-956. G 11477

DRUSKIENNIKI - atrakcyjne pobyty w sanatorium. "BIACOMEX", Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58. G 11650

BIURO Turystyki "Janrud" w Białymstoku. Tel. 270-01 /9-16/ - posiada miejsca w ośrodkach sanatoryjno-wypoczynkowych na Białorusi. Terminy: 1.08. - 30.09, ceny 1,3 - 2,6 mln./pok. 2-osobowy z łazienką, 3 posiłki. G 11758

UWAGA ROLNICY!

Sklep w Zakrzewie Nowym k/Zambrowa

prowadzi sprzedaż części zamiennych

☆ do kombajnów "Bizon"

☆ oraz prowadzi sprzedaż ciągników "URSUS" po najniższych cenach. Tel. 71-36-84. G 11761

Podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 4.07.94 r.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie, ul. Targowa 19

zostało przekształcone w spółkę samorządu miasta i przyjęto nazwę

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Grajewie, ul. Targowa 19. K 01702

OGŁOSZENIA I REKLAMY

do "Gazety Współczesnej"

przyjmują:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 - "AGRED"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Sienkiewicza 84, tel. 329-551 - "HOT"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrów, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

ROTTERDAM, Bruksela, Dusseldorf, Dortmund, Hanower, Essen, Paryż, Londyn. Szybko i solidnie. NOWATOR, tel. 26-336, ul. Skłodowskiej 13, Białystok. K 01615

WYCIECZKA autokarowa Francja - Hiszpania - Portugalia: 8-26.08 NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 26-336, 26-956. K 01625

video

VIDEOFILMOWANIE. 321-018. G 11338

VIDEO KASETY, DOWOLNE DŁUGOŚCI. NAJTANIEJ - POLECA IMPORTER, Tel. 0-90203016. G 11446

różne

RZECZOZNAWCY, 325-681. G 08633

DZIERŻAWA betoniarki. 512-070 w. 206. G 11770

mieszkania

SZUKAM mieszkania lub domu - Białystok i okolice. Tel. 612-958. G 11693

KUPIĘ 2-pokojowe. 52-31-33. G 11776

hurt

NADESZŁA nowa era lodów SCHOLLERA. Wszystkie lody drożdża, SCHOLLERA tanieją. Lody czekoladowe 2400,- sztuka, oszczędny takich poszuka. Hurtownia "IGLOPIN" Giżycko, 3 Maja 17, tel. 42-54. K 01369

GIEŁDA PRACY

STARSZA do 2,5-letniego dziecka w Białymstoku. 19-60-39. G 11737

KIEROWCA A,B,C,D,E,T - poszukuje pracy. 520-884. B 00155

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

koleżance Krystynie Jastrzębskiej

składają Pracownicy Urzędu Gminy i Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomży. G 11771

telewizja



PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata
8.05 „Male cudo” — serial prod. USA
8.30 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dla dzieci: „Dźwiękogra” oraz „Mały Magazyn Naukowy” — serial prod. franc.
10.05 „Zar tropików” — serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Uszyj to sama
11.20 Starting Business English — jęz. ang. dla średnio zaawansowanych
11.30 Lato z Magazynem Noto-
wań: Michałowski opowieści
12.00 Wiadomości
12.10-13.55 Telewizja Edukacyjna
12.10 Nad morzem
12.15 „Za kulisami ZOO” — film dok.
12.40 Dziesięć wypraw do Naj...
Na polski przylądek północny
12.45 Nad morzem
12.50 Historia ziarnka piasku
13.10 Trzydzieści na pięćdziesiąt
13.30 Nad morzem
13.35 Kliper
13.55 Program dnia
14.00 Kino letnie: „Dziewczyna Piętaszek” — komedia prod. USA
15.35 Piknik mistrzów
16.00 Program dla dzieci: Waka-
cje ze Śmietnikiem, czyli Śmietnik
na wakacjach oraz film z serii „Były
sobie Ameryki”: „Pizzarro i Impe-
rium Inków”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.30 Znaki czasu — magazyn ka-
tolski
18.05 „Male cudo” — serial prod. USA
18.30 Piknik mistrzów
19.00 Zjedź to sam: K
19.15 Wieczorynka: Przygód kil-
ka Wróbla Cwirka
19.30 Wiadomości
20.10 „Przestępca jest wśród
nas” — film fab. prod. USA
21.45 Bilans — magazyn rządowy
21.55 Tylko w Jedynce
22.30 Muzyczna Jedynka — tele-
dyski
22.45 Gliny — magazyn policyjny
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 „Spojrzenie na modę”: „Za-
pach pieniędzy” — serial dok.
0.05 „Bar koleistów” — film fab.
prod. franc.
1.05-1.35 Przeboje kabaretowej
listy przebojów

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Pejzaże: Na skrzydłach
7.40 „Tarzan” — serial prod.
niem.
8.05 Programy lokalne
8.35 Powitanie
8.40 Studio Sport: Kronika MŚ w
piłce nożnej
9.10 „Miłość i dyplomacja” — se-
rial prod. kanad.-arg.
9.35 Wakacje w Dwójce
10.00 „Zadziwiający świat zwie-
rząt”: „Wilk w twoim domu” — se-
rial przyrod. prod. ang.
10.30 Dziura w koszu — program
Jerzego Owsiaaka
10.50 Studio Dwójki
11.00 „Parada oszustów”: „Tajny
detektyw” — serial TVP
12.00 Muzyczne lato w Dwójce:
Clipol
13.00 Panorama
13.15 Studio Sport: Koszykówka
zawodowa NBA
14.30 Życie obok życia
15.00 Powitanie
15.05 „Pierwsze niszczyciele” —
film dok.
15.35 „Tarzan”: „Święte jaski-
nie” — serial prod. niem.
16.00 „Jan Serce”: „Lusia” — se-
rial TVP
16.55 „Zadziwiający świat zwie-
rząt”
17.30 „Miłość i dyplomacja” —
serial prod. kanad.-arg.
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny — teleturniej
19.05 „Przychylić nieba i chle-
ba” — film dok.
19.35 „Mecenas i jego artyści” —
film dok.
20.00 Młody balet Francji
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport: Kronika MŚ
w piłce nożnej
21.40 Historie o historii: Made-
lin, Sewilla, Truhillo
22.00 Światła na Biedrzyńska:
„Złodzieje obrazów” — komedia
prod. węgierskiej
24.00 Panorama
0.05-0.55 Non stop kolor

TV SAT



POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Program dnia;
7.40 Opowieści z dreszczem: „Klub
szachistów” — film TVP; 8.05 Film
przyrodniczy: 9.00 Rody Polskie: Sa-
piehowie; 9.30 Wakacyjna przygoda:
„Podróż za jeden uśmiech”; 10.00-12.00
Jest lato... — a w nim: 10.15 „Dr Mu-
rek” — serial TVP; 11.15 Miliard w ro-
zumie — teleturniej; 12.00 Wiadomo-
ści; 12.10 „Rodzina Polanieckich — se-
rial TVP; 13.30 Cztery czwarte — maga-
zyn; 14.00 Z Polski rodem; 14.30 Festi-
wale, festiwale: „Gorzko — słodko” —
film dok.; 15.35 Z całego serca życze ci
— koncert życzeń; 15.55 Program dnia;
16.00 Słoneczne Studio — program dla
dzieci; 16.30 Wakacyjna przygoda: „Po-
dróż za jeden uśmiech” — serial; 17.00
Teleexpress; 17.15-19.15 Jest lato... — a
w nim: 17.30 „Na kłopoty Bednarski” —
serial TVP; 18.20 Jest lato...; 18.30
Gra — teleturniej; 19.00 Jest lato...;
19.15 Dobranocka; 19.30 Wiadomości;
20.00 Historia — współczesność; 20.30
Zwyczajny człowiek: Krzyż; 21.00 Pa-
norama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.40
„07 zgłoś się”; „Morderca działa nocą” —
serial TVP; 23.00 Bilans — magazyn
rządowy; 23.10 Polska dziś — program
publicystyczny; 24.00 Panorama; 0.10-
1.00 „Dorastanie” — serial TVP.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki; 5.50
Imionnik; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego;
6.45 Andrzej Szczypiorski: „Autoportret
z kobietą”; 7.45 Informacje sportowe;
8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news;
9.05 Każdy gra inaczej — prow. K. Pacu-
da; 9.15 PPR — Poranna Porcja Rozry-
wk; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10

ATV — TELEWIZJA KABLOWA

18.30 Początek programu; 18.35 Po-
goda dla bogaczy (7) — serial obycz.
USA, 1976, 48 min., reż. David Greene,
wyst. Peter Strauss, Nick Nolte, Susan
Blakely; 19.25 Kupa szczęścia Rodzina
Potworkich (Munsters Today) — se-
rial komed. USA, 1989, 26 min., wyst.
John Schuck, Lee Meriwether, Ho-
ward Morton; 20.00 Jestem wstydlivy,
ale sobie radzę — komedia, Francja,
1977, 85 min., reż. Pierre Richard,
wyst. Pierre Richard; 21.25 Exlibris —
program Michała Komara, 15 min.;
21.40 Konkurs filmowy; 21.45 Koncert
MCM, 30 min.; 22.15 Co nas czeka?

PPR — Przedpołudniowa Porcja Roz-
rywk; 10.50 Czytanie małżeńskie; 11.05
Odkurzone przeboje — aud. J. Owsi-
aka; 11.30 W stylu Trójki; 12.05 W tonacji
Trójki — aud. K. Pacudy; 13.05 Co nam
zostało z tych płyt — prow. K. Sikora;
13.10 Marian Brandys: „Dzienniki”;
13.20 Powtórka z rozrywki; 14.30 Odku-
rzone przeboje literackie: Karol Ol-
gierd Borchardt: „Szaman morski”;
15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do
Trójki; 18.10 Informacje sportowe;
19.10 Andrzej Szczypiorski: „Autopo-
rtret z kobietą”; 19.20 Wieczorem w
Trójce — prow. B. Marcinik; 19.35 Biel-
szy odcień bluesa — aud. J. Chojnac-
kiego; 20.05 Edward Radziński: „Jak
naprawdę zginął car Mikołaj II” (ode-
ost); 20.15 Jazzowy sanitariusz — aud.
M. Kydryńskiego; 21.05 Klub Trójki (1);
21.20 Ostatni seans filmowy — aud. P.
Sztompke; 21.45 Klub Trójki (2); 22.05
Informacje sportowe; 22.10 Fermata —
mag. public. muz. pod red. K. Kep-
skiej; 22.55 Lekcja jęz. angielskiego;
23.00 To był dzień — mag. inform.-pub-
lic.; 23.35 Folk: muzyka z przyszłości —
aud. W. Ossowskiego; 0.10 Felieton
dnia; 0.15 Trójka pod księżycem: Muzy-
ka dla teatru — prow. G. Gronczewska.

Za zmiany w programach
i repertuarach redakcja
„GW” nie odpowiada.

Co, gdzie, kiedy?



TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgier-
ki w Białymstoku — „Na pełnym mo-
rze” (Augustów — Przystań Staków
Pasażerskich Żegluga Mazurskiej, ul.
29 Listopada), godz. 21.30, „Bezgrzesz-
ne lata” (Augustów — Szkoła Muzycz-
na I st., ul. Wybickiego 1), godz. 16.00.
Białostocki Teatr Lalek — nieczyn-
ny (przerwa urlopową).
Galeria Białostockiego Towarzy-
stwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul.
Warszawska 25 (tel. 327-729), czynna od
wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspo-
zycja prac członków Stowarzyszenia.
Wystawa Elżbiety Milko „Poszukiwa-
nia” czynna do końca lipca.
KINA W BIAŁYMSTOKU
„POKOJ” — „Aladyn” (USA, b.o.),
godz. 15.30, „I kto to mówi?” (USA,
1.12), godz. 17.30, „Angie” (USA, 1.15),
godz. 19.30 (ostatni dzień).
„TON” — „Naga broń 33 1/3” (USA,
1.15), godz. 11.00, 15.00, 20.30, „Co gry-
zie Gilberta Grape?” (USA, 1.15),
godz. 13.00, 16.30, 18.30 (dolby stereo).
„FORUM” — „Oh, Sally” (USA, 1.
12), godz. 16.30, 18.30, „Kraina wód”
(ang., 1.15), godz. 20.30.
„SYRENA” — „Ucieczka niewinne-
go” (USA, 1.15), godz. 12.00, 16.00, „Opo-
wieści niemożliwe” (franc., 1.18), godz.
14.00, 22.00, „Wichrowe Wzgórze” (ang.,
1.15), godz. 18.00, „Dzieci jeszcze gorsze-
go Boga” (niem., 1.15), godz. 20.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielski Podlaski „Znicz” — „Klejnot
Nilu” (USA, 1.12).
Drohiczyński „Daniel” — „Fatalny in-
stynkt” (USA, 1.15).
ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Millenium” — „Aladyn”
(USA, b.o.), godz. 12.00, „Król kosza”
(USA, 1.15), godz. 16.00, „Ucieczka
gangstera” (USA, 1.18), godz. 18.00,
„Trzy kolory — Biały” (franc.-pol.,
1.15), godz. 20.00.
Ciechanowiec „Meteor” — „Syna-
lek” (USA, 1.15).
SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Król kosza”
(USA, 1.15), „Uwolnić orkę” (USA, 1.
12).
Augustów „Iskra” — „Arystrakracja”
(USA, b.o.), „Milioner w spodniach”
(USA, 1.12).
Bemowo Piskie „Wrzos” — „Zakon-
nica w przebraniu 2” (USA, 1.12).
Elk „Polonia” — „Młode strzelby”
(USA, 1.15), „Intersection” (USA, 1.15),
Gizycko „Fala” — „Backbeat”
(USA, 1.15), „Trzej Muszkieterowie”
(USA, 1.12).
Mikołajki „Zagiel” — „Park Juraj-
ski” (USA, 1.12).
Sejny „Polonez” — „Pora na cza-
rownice” (pol., 1.15).

W razie wypadku



Policja — tel. 997
Straz Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów
— tel. 994
Informacja o usługach — tel. 951
SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska
89, tel. biura wezwań 970, 999, 524-192.
Informacja Pogotowia tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Pole-
ska 89
— Pediatryczne — czynne w dni robo-
cze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz.
15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.
— Internistyczne — czynne co-
dziennie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni
robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w
godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.
Gabinet zabiegowy:
Internistyczny dla dorosłych —
czynny codziennie przez całą dobę.
Gabinet dla dzieci czynny w dni ro-
bocze w godz. 19-7, w wolne soboty w
godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.
Ambulatorium Chirurgiczne dla do-
rosłych — ul. Białostocka 11, tel. 240-41.
Ambulatorium Chirurgii Dziecię-
cej, ul. Wolodyjowskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny
Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul.
Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny
przez całą dobę.
APTEKA (ostry dyżur)
ul. Lipowa 45.
SZPITAL
DZURDY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniade-
ckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel.
216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabili-
tacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia,
reanimacja, laryngologia, wewnętrzn.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.
Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15
tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel.
323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy
dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny do-
rosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.
Regionalny Szpital Onkologiczny,
ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.
OSTRE DZURY
W DNIU 14.VII.1994 R.
CHIRURGIA, REANIMACJA KAR-
diologiczna, WEWNĘTRZNY, LA-
RYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEU-
ROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY —
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniade-
ckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel.
216-21 do 26, 270-41.
POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIA
— Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniade-
ckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.
ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjali-
styczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warsza-
wska 18, tel. 412-952.
W ŁOMŻY
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
oraz 16-38-55
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa
Zambrowska 1/27 — czynne przez całą
dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skło-
dowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyń-
ska 1, tel. 16-32-44.
W SUWALKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna
60, tel. 67-25-46.
Szpital Miejski Zespołu Opieki
Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-
22-41.
Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki
78, tel. 66-49-24.
TELEFONY ZAUFANIA
Białystok — tel. 988, czynny co-
dziennie w godz. 18-4.
Białystok — Komitet Ochrony Praw
Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki
i piątki w godz. 16-18.
Łomża — tel. 988, czynny w ponie-
działki, środy i piątki w godz. 16.30 —
21.30.
Suwałki — tel. 988, 67-49-41, czynne
codziennie (oprócz sobót, niedziel i
świąt) w godz. 18-6.

radio



PROGRAM I

Wiadomości: co godzinę
Komunikaty energetyczne, gazow-
nictwa i losowe: 7.55, 13.00, 21.03
Prognoza pogody dla rybaków:
0.58, 6.28, 13.00, 21.05
0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Radio
nocą; 2.30 Mistrzostwa Świata w piłce
nożnej w USA: Transmisja II połowy
półfinałowego meczu; 3.30 Muzyka
przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał;
4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzy-
czne wycinanki; 5.07 Niezapomniane
melodie; 5.20 Poranne rozmaitości ro-
liczne; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-
8.30 Sygnały dnia; 6.32 Przegląd prasy;
7.00 Dziennik poranny; 8.00 Dziennik
poranny; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Lato z
radiem, w tym słuch. J. S. Stawińskiego
„Piszczyk”; 12.05 Z kraju i ze świata —
mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JE-
DYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio
kierowców; 13.08 Informacje giełdowe;
13.09 Folk w Jedynce — oprac. A. Szot-
kowskiej; 13.15 Rolnicza antena; 13.35
Belcanto dla wszystkich: O sole mio —
pieśni neapolitańskie śpiewa Benia-
mino Gigli — aud. E. Ratajczyka; 14.12
Czas felietonisty; 14.15 Magazyn MU-
ZYCZNA JEDYNKA; 15.03 Notatnik
kulturalny; 16.00 Dziennik popołudnio-
wy; 16.12 Aktualności; 16.45 Dziennik

Radia Watykańskiego; 17.03 System;
17.15 Z archiwum MUZYCZNEJ JE-
DYNKI: Śpiewający aktorzy — Zbign-
wew Zamachowski — oprac. D. Lubec-
kiej; 17.30 Muzyka świata — oprac. R.
Jakubowskiego; 18.05 Echo: Klub
popularyzatorów nauki — aud. M. Bo-
rowskiej; 18.25 Przeboje wieczne
młode — aud. D. Kryńskiego; 18.45 Pod
mikroskopem — aud. W. Zychowicz;
18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYN-
KI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.;
19.30 Radio dzieciom: „Nawiedzony
dom” — słuch. Joanny Chmielewskiej;
20.10 Lekcja „Special English”; 20.20
Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert ży-
czeń; 20.45 Andrzej Kalinin: „I Bóg o
nas zapomniał”; 21.08 Kronika sporto-
wa; 21.30 Teatr PR: „Zapiski psubraty”
(cz. 5 ost.) — słuch. w pow. Tadeusza
Kijańskiego; 22.00 Wydarzenia dnia;
22.25 Słuchajmy razem — zaprasza E.
Boratynska; 22.50 Rozważania — aud.
M. Tułowieckiej; 23.05 Poezja z ducha
muzyki poczęta...; 23.10 Zatrzymane w
czasie — aud. J. Webera; 23.55 Pogadu-
chy do poduchy.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki; 5.50
Imionnik; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego;
6.45 Andrzej Szczypiorski: „Autoportret
z kobietą”; 7.45 Informacje sportowe;
8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news;
9.05 Każdy gra inaczej — prow. K. Pacu-
da; 9.15 PPR — Poranna Porcja Rozry-
wk; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10

PPR — Przedpołudniowa Porcja Roz-
rywk; 10.50 Czytanie małżeńskie; 11.05
Odkurzone przeboje — aud. J. Owsi-
aka; 11.30 W stylu Trójki; 12.05 W tonacji
Trójki — aud. K. Pacudy; 13.05 Co nam
zostało z tych płyt — prow. K. Sikora;
13.10 Marian Brandys: „Dzienniki”;
13.20 Powtórka z rozrywki; 14.30 Odku-
rzone przeboje literackie: Karol Ol-
gierd Borchardt: „Szaman morski”;
15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do
Trójki; 18.10 Informacje sportowe;
19.10 Andrzej Szczypiorski: „Autopo-
rtret z kobietą”; 19.20 Wieczorem w
Trójce — prow. B. Marcinik; 19.35 Biel-
szy odcień bluesa — aud. J. Chojnac-
kiego; 20.05 Edward Radziński: „Jak
naprawdę zginął car Mikołaj II” (ode-
ost); 20.15 Jazzowy sanitariusz — aud.
M. Kydryńskiego; 21.05 Klub Trójki (1);
21.20 Ostatni seans filmowy — aud. P.
Sztompke; 21.45 Klub Trójki (2); 22.05
Informacje sportowe; 22.10 Fermata —
mag. public. muz. pod red. K. Kep-
skiej; 22.55 Lekcja jęz. angielskiego;
23.00 To był dzień — mag. inform.-pub-
lic.; 23.35 Folk: muzyka z przyszłości —
aud. W. Ossowskiego; 0.10 Felieton
dnia; 0.15 Trójka pod księżycem: Muzy-
ka dla teatru — prow. G. Gronczewska.

Za zmiany w programach
i repertuarach redakcja
„GW” nie odpowiada.



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PROGRAM REGIONALNY
Wiadomości Radia Białystok co go-
dzinę

Przegląd prasy 5.15, 6.20; O tym się
mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje
z przebiegu granicznych: 5.40, 6.08, 7.38,
8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09,
14.08; Regionalne notowania walutowe:
8.20, 11.12, 14.08, 15.08, 16.08; Komu-
nikaty dla alergików: 6.00, 9.00, 11.00.
5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomo-
ści co 10 min.) — prow. L. Marek; 5.45
Zielone Studio: 6.38 Jak minęła noc;
9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. So-
kolowska; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść
Dennis Jonesa „Palace zimowy” —
czyta Bronisław Wrocławski; 11.45 Je-
zyk angielski dla początkujących
„STEP BY STEP”; 14.05 FAKTY I MU-
ZYKA (wiadomości co 10 min.) —
prow. G. Kazberuk; 17.05 ZADZWOŃ
DO NAS: 230-70 — prow. M. Liberadzki;
18.30 Litewski Magazyn Radiowy —
aud. R. Burdyn; 18.45 Pod znakiem Po-
goni — aud. W. Prochowicz; 19.05 Co-
ca Cola is the music — prow. C. Ma-
karewicz; 19.35 Magazyn niepełnospraw-
nych — oprac. S. Pulnara; 20.05 Język
angielski dla początkujących „STEP
BY STEP”; 20.15 Między Davisem a
Marsalitem — aud. M. Andrejczuka;
21.05 Magazyn Kresowy — aud. T. Ha-
ladyja; 21.30 Język angielski dla po-
czątkujących „STEP BY STEP”; 21.40
Spotkanie z reportażem; 22.00 Dziennik
BBC; 22.30 Moja muzyka: najpopular-
niejsze utwory L. van Beethovena —
aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkie-
stra Radia Białystok — prow. Tomasz
Suchocki; 4.50 Głos Ameryki dla Radia
Białystok.

PROGRAM MIEJSKI FM 100.2 MHz
18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa
(muzyka, informacje) — prow. G. Baz-
beruk.

ZYKA (wiadomości co 10 min.) —
prow. G. Kazberuk; 17.05 ZADZWOŃ
DO NAS: 230-70 — prow. M. Liberadzki;
18.30 Litewski Magazyn Radiowy —
aud. R. Burdyn; 18.45 Pod znakiem Po-
goni — aud. W. Prochowicz; 19.05 Co-
ca Cola is the music — prow. C. Ma-
karewicz; 19.35 Magazyn niepełnospraw-
nych — oprac. S. Pulnara; 20.05 Język
angielski dla początkujących „STEP
BY STEP”; 20.15 Między Davisem a
Marsalitem — aud. M. Andrejczuka;
21.05 Magazyn Kresowy — aud. T. Ha-
ladyja; 21.30 Język angielski dla po-
czątkujących „STEP BY STEP”; 21.40
Spotkanie z reportażem; 22.00 Dziennik
BBC; 22.30 Moja muzyka: najpopular-
niejsze utwory L. van Beethovena —
aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkie-
stra Radia Białystok — prow. Tomasz
Suchocki; 4.50 Głos Ameryki dla Radia
Białystok.

PROGRAM MIEJSKI FM 100.2 MHz
18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa
(muzyka, informacje) — prow. G. Baz-
beruk.

14-letni arcymistrz

Peter Leko pogromcą Kasparowa?

14-letni Węgier Peter Leko jest najmłodszym arcymistrzem wszechczasów i ma już konkretne plany. "Do roku 1996 nikt nie potrafi pokonać Garriego Kasparowa. W 1999 roku będziemy mieli nowego mistrza świata, który nazywać się będzie Peter Leko". Węgierski geniusz, który uzyskał arcymistrzowskie ostrogi w młodszych wiekach niż inne cudowne dzieci — Robert Fischer i Judit Polgar — wystąpi w zaczynającym się w piątek wielkim turnieju w Dortmundzie.

Jego wynik w starciu z graczami światowej czołówki, jak Karpow, Timman czy Korcznoj, pozwoli w jakimś stopniu odpowiedzieć na pytanie, na ile ambicje węgierskiego juniora pokrywają się z umiejętnościami. Na razie Peter Leko robi wszystko, aby osiągnąć wytyczony cel. Nagrody, które zdobywa w turniejach, zasilają rodzinny budżet. Ojciec młodego arcymistrza, 45-letni Karoly, Serb z pochodzenia, pracuje za granicą jako chemik. 39-letnia matka Julia towarzyszy mu podczas turniejów i dba o edukację syna. Wraz z bratem i babcią mieszkają w małym miasteczku w Szeged.

Do szkoły już gdy byłem w piątej klasie nauczyciel spostrzegł, że byłoby to jedynie marnowanie czasu" — mówi Peter. Od tamtej pory zjawia się w szkole tylko raz

do roku, aby zdać egzamin końcowy. Cztery tygodnie nad książką wystarczą mu, aby regularnie zdobywać pierwszą lokatę w klasie.

Grać w szachy nauczył go ojciec podczas weekendów. Peter miał wówczas 6 lat i bardzo szybko zaczął regularnie ogrywać nauczyciela. Rok później, będąc z rodzicami na wakacjach w Jugosławii, przyłączył się do grupy turystów, grających w szachy na Adriatyckiej plaży — i prawie wszystkim dał mata. Jeden z urlopowiczów poradził mu, aby zapisał się do klubu.

I nagle szachowy świat oniebiał. Albowiem sukcesy posypały się jak z reki: mistrzostwo Europy i świata w kategorii juniorów, zaproszenia na turnieje dorosłych. A od 30 stycznia 1994 r. ma prawo używać tytułu arcymistrza, jako jeden z 465 graczy na świecie. Pod tym względem zdystansował nawet swą sławną rodaczkę Judit Polgar, która zdobyła arcymistrzowskie ostrogi dopiero w wieku 15 lat. Peter ma już kilku zagranicznych trenerów.

Niemal mimochodem nauczył się niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego i zgromadził w swoim komputerze 170 tys. partii mistrzów. Szczególnie lubi grę błyskawiczną. Jest wielkim kibicem piłki nożnej. Jak mówi, oprócz

szachów interesuje go wiele innych rzeczy, a zwłaszcza — tenis stołowy i książki przygodowe.

"Trenuję tylko 3 godziny dziennie" twierdzi Węgier. Jest przekonany, że to wystarczy, aby kiedyś pokonać Kasparowa, obecnie „najlepszego szachistę wszechczasów".

(PAP)

Regaty na Mazurach

W okolicach Rucianego-Nidy i Rynu odbyły się regaty o puchar prezesa Radia Białystok, a także o puchar burmistrza miasta Ryn.

Zeglarze walczyli w czterech kategoriach. Jachty miały do pokonania trasę, składającą się z czterech biegów po trójkacie olimpijskim oraz jednego biegu spinekerowego. Zawody odbywały się przy wiatrach 0 do 2 w skali Bueforta, przy temperaturze 30 stopni Celsjusza.

Zwycięcy w klasach do 6 metrów: Piotr Zabiegowski (Warszawa), Jerzy Chodakiewicz (Białystok), Jan Mialecki (Giżycko).

W klasie 7,20 m najlepsi byli:

Mistrzostwa w narciarstwie wodnym

Litwini przyjeżdżają z... własną flagą

Organizatorzy międzynarodowych mistrzostw Polski w narciarstwie wodnym odetchnęli z ulgą. Zaprośili bowiem ekipę Litwy, ale do środy, 13 lipca brak było oficjalnego potwierdzenia udziału. Wczoraj litewskie władze sportowe oficjalnie powiadomiły Augustów, że przysyłają nie trzyosobową — jak to początkowo ustalano — ale sześciuosobową drużynę, w której składzie znajdują się najle-

psi zawodnicy tego kraju, mający za sobą liczne starty i sukcesy za granicą.

Litwini przybędą do Augustowa już 20 lipca i będą mieli dwa dni na odbycie treningów. Przywiozą też... flagę swego kraju.

— Okaże się bardzo przydatna gdy rozlegnie się tradycyjny hejnał na cześć zwycięzcy i trzeba będzie wciągnąć flagę na maszt — wyjaśnili.

Już 22 lipca okaże się, czy kierownictwo ekipy litewskiej było bardzo przewidujące. Wiadomo, że goście z Kowna i Wilna liczą m.in. na miejsce na podium jeśli chodzi o skoki. (h)

LOTTO

DUŻY LOTEK
4 9 33 34 35 40EKSPRES LOTEK
15 29 30 32 41

Marian Belpoz (Giżycko), Tomasz Szumski (Białystok).

Klasa open: Zenon Wróbel, Jacek Orliński, Jacek Paluszkiwicz (wszyscy z Warszawy).

Klasa otwartopokładowa: Karol Konarzewski, Zbigniew Jagodziński i Piotr Chlebek.

Jerzy Chodakiewicz

Międzynarodowe regaty juniorów

W Cadetach prowadzą pisanie

Na wodach Zatoki Puckiej odbywają się międzynarodowe regaty żeglarskie juniorów w klasach Cadet, 420, Laser oraz mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w klasie Ok'Dinghy.

W tej ostatniej, po 6 wyścigach prowadzą: Bogusław Moczorodnyński z JKW Poznań, a wśród juniorów Rafał Szukiel z Bazy Mrągowo.

Zaplanowanych jest 10 wyścigów.

Liderzy w poszczególnych klasach po 6 wyścigach: Cadet — Maciej Żarnowski—Przemysław Kalleta (MOS Pisz), Laser — Krzysztof Łazarski (Baza Mrągowo).

Po pięciu wyścigach 420 — Marcin Korzeń—Paweł Orłowski (Pogoń Szczecin).

KĄCIK KARATE TRADYCYJNEGO

MISTRZ NISHIYAMA — „ŻYWA LEGENDA”

W dzisiejszym „kąciku” chcielibyśmy zamieścić krótką biografię jednego z największych, współcześnie żyjących mistrzów karate — Hidetaki Nishiyamy — człowieka, który od 50 lat związany jest z karate tradycyjnym, największego nauczyciela tej sztuki walki, mistrza, z którym kontakty polskich karatekistów zaowocowały wieloma sukcesami, m.in. drużynowym mistrzostwem świata w kumite.

Urodził się w 1928 roku w Tokio. Zgodnie z rodzinną tradycją w wieku 5 lat, 5 miesięcy i 5 dni ojciec zaprowadził „małego” Nishiyamę na treningi kendo. Był to czas, kiedy w Japonii ogromne triumfy święciło jednak judo, toteż przyszły mistrz rozpoczął jednocześnie treningi kendo i judo. Po paru latach ćwiczeń doszedł do wniosku, że do judo jest zbyt mały i słaby fizycznie, a przekonanie, iż filozofia BUDO odpowiada walce bez broni, zniechęciło go do kendo (walka drewnianym mieczem).

Dlatego też w 1944 roku rozpoczyna treningi pod okiem legendarnego Gichina Funakoshiego i kontynuuje je studiując na Uniwersytecie Takushoku, na wydziale ekonomii.

Ciężkie treningi oraz wrodzony upór musiały dać efekty, szybko bowiem staje się Nishiyama czołowym uczniem Gichina Funakoshiego. Nic też dziwnego, że po

śmierci mistrza Funakoshiego w 1957 roku to jemu wspólnie z Masatoshi Nakayamą przypada zaszczyt, a jednocześnie wielki obowiązek kontynuowania tradycji, której pozostał wierny aż do dziś.

W latach sześćdziesiątych H. Nishiyama wyjeżdża do Los Angeles, gdzie zakłada Międzynarodową Federację Karate Tradycyjnego (ITKF). W ciągu następnych trzydziestu lat nieustraszenie naucza karate w swoim dojo, a jednocześnie w każdy weekend wyjeżdża prowadzić międzynarodowe seminaria i kursy instruktorские, podczas których przekazuje swą ogromną wiedzę i doświadczenia, wyniesione z 50-letniego stażu treningowego.

Ogromna skromność, łatwość w nawiązywaniu „łączności” z uczniami, a także niezwykle umiejętności sprawiły, iż jest on uważany za największego, współczesnego nauczyciela karate.

Nigdy nie zapomnimy pierwszego treningu pod okiem o-senseja Nishiyamy, gdyż wrażenie, jakie wywiera ponad 60-letni mężczyzna, który z łatwością pokonuje dużo młodszych od siebie karateków z 4 i 5 danami w ćwiczeniach siłowych, a także wyprzedzając ich ataki swoimi technikami, jest nie do opisanie.

Wszystkich, którzy chcą przekonać się o tym sami, informuje-

my, że już od trzech lat o-sensei H. Nishiyama jest stałym gościem Polskiej Federacji Karate Tradycyjnego i prowadzi coroczne, kilkudniowe seminarium szkoleniowe w naszym kraju.

KATARZYNA
MOTYLEWICZ-JAWOROWSKA
WALDEMAR JAWOROWSKI



Sensei Nishiyama (9 dan) podczas medytacji na zgrupowaniu w Połanie (w byłej Jugosławii) w 1991 r.

Mistrzostwa Europy koszykarek

Druga porażka juniorek

Nadal nie wiedzie się polskim koszykarkom uczestniczącym w mistrzostwach Europy juniorek. W Wielkim Tyrnowie (grupa A) przegrały one drugi mecz — ze Słowacją 57:84 (31:43).

Występ naszej reprezentacji miał podobny przebieg jak w meczu otwarcia — przeciw Rosji. Polki przez pierwsze minuty były równorzędne przeciwnikiem Słowaczek. Później podopieczne trenera Adama Ziemińskiego opadły z sił.

Natomiast rywalki od ósmej minuty zaczęły powiększać prze-

wagę. W grze naszego zespołu zastanawia mała liczba oddanych rzutów (17—48). Polki są po prostu słabsze fizycznie.

Najwięcej punktów w meczu Słowacja — Polska zdobyły: — dla Słowacji: Paloniowa i Michalcova po 16; dla Polski: Natalia Stawicka 17 i Joanna Lorek 11.

Inne wyniki: Grupa A: Bułgaria — Rosja 50:60 (17:28) Węgry — Grecja 61:41 (23:26) Grupa B: Francja — Belgia 80:53 (37:27)

(PAP)

Wakacyjny basket

Nie ustają w rywalizacji uczestnicy Wakacyjnej Ligi Basketu Amatorskiego, organizowanego przez nauczycieli SP 10 w Łomży. Na razie po kilku pierwszych spotkaniach powołanych ad hoc drużyn prowadzą wśród reprezentacji szkół podstawowych „Kojoty” (Marcin Cziusiuk, Karol Gromak i Jacek Dąbkowski) przed „Bykami” i „Tygrysami”, a szkół ponadpodstawowych: Chłopcy z Betonowego

Placu. Konkurs rzutów 5-3-7 wygrał natomiast Jacek Dąbkowski, a w grupie uczniów klas V i młodszych — Łukasz Dudulski.

Za naszym pośrednictwem uczestnicy WLBA dziękiują sponsorom nagród, m.in.: szefom sklepu „Orkan”, firmy „Eskulap”, SKS „Dziesiątka”. Następne spotkanie odbędzie się 19 bm. o godz. 11 w sali gimnastycznej SP 10.

(nom)



Niemcy chcą Beckenbauera

Przeprowadzona przez Instytut Forsa ankieta wykazała, że zdaniem mieszkańców Niemiec następcą trenera Berti Vogtsa w pracy z reprezentacją powinien być właśnie Beckenbauer, który drużynę narodową tego kraju doprowadził do tytułu mistrzowskiego w 1990 roku, we Włoszech.

W ankiecie pojawiło się pięć nazwisk ewentualnych następców Vogtsa. Beckenbauer uzyskał poparcie 26 procent ankietowanych, Kalli Feldkamp — 14, Otto Rehhagel — 12, Jupp Heynckes — 3 i Ottmar Hitzfeld — 1 proc.

Problem w tym, że wcześniej Beckenbauer oświadczył, że posada trenera reprezentacji nie interesuje go.

Valderrama chce odejść

Jeden z najlepszych kolumbijskich piłkarzy, Carlos Valderrama bierze pod uwagę możliwość zakończenia kariery. — Nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji. Rozważam ją po niepowodzeniach naszej reprezentacji w mistrzostwach świata, po zabójstwie Andresa Escobara.

Naszej drużynie w USA zabrakło hartu ducha, waleczności, wiary we własne umiejętności, elementarnej koncentracji woli. A do tego — śmierć lubianego, bezkonfliktowego Andresa Escobara. Wszystko to zmusza mnie do zastanowienia nad moją futbołą przyszłością — stwierdził Valderrama. Zapytany kogo wini o śmierć Escobara — Valderrama odpowiedział: wszystkich.

W Kolumbii coraz głośniejsze mówi się o wpływach mafii narkotykowej na futbol tego kraju. Coraz częściej też z działalnością mafii wiąże się śmierć Escobara.

Doping — normalka

Afera dopingowa Diego Maradony na mistrzostwach świata w USA — w Argentynie zaskoczyła niewielu. Okazuje się bowiem, że korzystanie ze środków dopingujących to... „normalna” sprawa w klubach argentyńskich.

63 procent ankietowanych piłkarzy potwierdziło, że zawodnicy zażywają niedozwolone środki. Natomiast 13 procent zagranicznych piłkarzy, którzy występują w argentyńskich klubach, przyznało się do korzystania ze środków dopingujących.

**Serwis World Cup '94
na podstawie: PAP,
TVP i Eurosportu
przygotowali:
Mariusz Klimaszewski,
Marek Gąsiorowski**



Po raz czwarty w ciągu pięciu ostatnich finałów mistrzostw świata Włosi dotarli do półfinału.

PAP/CAF

Roberto Baggio — zbawca Italii

Nowym półbogiem Półwyspu Apenińskiego jest napastnik włoskiej reprezentacji w piłce nożnej — Roberto Baggio. Po golach strzelonych w ostatnich minutach meczów — w 1/8 finału Nigerii, a następnie w 1/4 — Hiszpanii, Roberto Baggio został okrzyknięty cudotwórcą i zbawcą włoskiej drużyny.

Dziennikarze, którzy jeszcze kilkanaście dni temu, po meczach z Irlandią i Meksykiem mieszała Baggio z błotem i otwarcie pisali, że zawdzięcza on miejsce w drużynie protekcji trenera Arrigo Sacchi, teraz zapomnieli o wszystkim i wypisują peany na cześć piłkarza oraz „przenikliwego” trenera, który „nie uląkł się niesprawiedliwych krytyk”.

Włosi, którzy spodziewali się, po zwycięstwie nad Hiszpanią, spotkać w półfinale Niemców — są zadowoleni z losu, który dał im za przeciwnika Bułgarię. Większość komentatorów sportowych jest przekonana, że w finale Włochy zmierzą się z Brazylią i...prawdopodobnie przegrają. (Oddając ten materiał do druku nie znaliśmy jeszcze wyniku meczu półfinałowego).

W opinii obserwatorów mistrzostw najlepszą do tej pory drużyną w USA — jest Brazylię, której nie jest w stanie zagrozić żaden z pozostałych półfinalistów. Są jednak i tacy, którzy przypominają, że w zwycięskim turnieju z 1982 roku Italia pokonała Brazylię. Po wejściu do półfinałów, Włosi z typową dla południowców emfazą wpadli w nastroje mocarstwowe i najpoważniejsze dzienniki, m.in. Corriere della Sera, podkreślają na pierwszych stronach, że fakt ten odzwierciedla potęgę włoskiego futbolu.

Przypomina się zarazem, że w ostatnich pięciu edycjach MŚ, Włosi czterokrotnie grali w półfinale, a w okresie sześciu ostatnich lat — włoskie kluby sięgnęły aż po 10 europejskich pucharów w rozgrywkach klubowych. Przy tego typu bilansach

Włosi wyraźnie zapominają o porażce z Irlandią, mizernym remisie z Meksykiem, „wpadce” Kamerunu (gdyby pokonali Rosję — Włosi zostaliby wyeliminowani), o niedojrzałości Nigeryjczyków, którzy pozwolili sobie strzelić gola w ostatniej minucie spotkania i pechu Hiszpanów, którzy za sprawą indolencji Salinas nie strzelili decydującego gola.

Po meczu z Hiszpanią podano, że oglądało go 20 milionów 713 tysięcy widzów, przy czym gol Baggio oglądało aż 26 milionów Włochów. Wśród szczęśliwców, którzy zdążyli dobiec do telewizorów, by obejrzeć to epokowe wydarzenie był również premier Silvio Berlusconi, właściciel klubu AC Milan, z którego większość piłkarzy znalazła się w reprezentacji. Podobno, nie bacząc na protokół, Berlusconi spieszenie zegnął po 1,5 godzinnej rozmowie z prezydentem Rosji Jelcyną i biegnąc razem z ochroną dopadł do pierwszego pokoju w Pałacu Królewskim w Neapolu, w którym znajdował się telewizor. Po kilkunastu sekundach Baggio wynagrodził trud premiera.

(PAP)

Wolontariusze — tłumacze

44 ochotników — tłumaczy pomagało w obsłudze mistrzostw świata w centrum prasowym na Giants Stadium w Nowym Jorku. Wśród nich zabrakło tylko tłumaczy języków rumuńskiego i koreańskiego.

Do obsługi mistrzostw zgłosiły się m.in. córka znanej piosenkarki Petuli Clark, dyrektor szkoły, rzeczoznawca z FBI, a nawet dwie siostry zakonne.

Rothenberg o Bułgarach

Alan Rothenberg, szef Komitetu Organizacyjnego mistrzostw świata, jest rozdarty w głębi ducha: awans Bułgarów do półfinału World Cup ucieszył go ze sportowego punktu widzenia, gdyż był niespodzianką, a niespodzianki — jak twierdzi Rothenberg — uatrakcyjniają imprezę.

Z drugiej strony piłkarze Dymitara Penewa wyeliminowali przed mistrzostwami Francuzów, a już w trakcie turnieju Meksykanów i Nie-

Witt podziwia ciała piłkarzy

W specyficzny sposób spogląda na piłkarskie mistrzostwa świata znakomita niemiecka łyżwiarka, Katarina Witt, która występuje w USA w rewii lodowej. — Dla mnie futbol jest najbardziej erotycznym sportem. Widząc biegających po boisku chłopców podziwiam ich wytrenowane ciała — powiedziała mistrzyni świata i Europy, złota medalistka olimpijska w łyżwiarstwie figurowym.

W zespole niemieckim najbardziej podobał się Witt Juergen Klinsmann, „ze swą blond grzywą”. W Lotharze Matthaeusie widzi „idealną męczyznę”, a najbardziej kibicuje Matthiasowi Sammerowi, który jak ona pochodzi ze wschodnich Niemiec.

Ceny biletów w górę i w dół

Sprzedawcy biletów na mecz Szwecja — Rumunia w Palo Alto musieli zadowolić się skromnym zarobkiem: niewielu było chętnych na bilety po cenie 80 dolarów, więc sprzedawali je po...10 dolarów. Natomiast czarny rynek kwitnie przed spotkaniem półfinałowym Brazylija — Szwecja w Los Angeles. Bilety, które oficjalnie kosztują 90 dolarów, są rozchwytywane od „koników” za 150 dolarów.

Leczkow nie boi się pogróżek

Bułgar Jordan Leczkow — strzelec gola, który wyeliminował Niemców z mistrzostw świata — potwierdził wiadomości o pogróżkach, które otrzymał od niemieckich neonazistów. „Oni są rozdrażnieni, ale to uczucie minie. Są rozgoryczeni z powodu porażki swojej drużyny i szukają kozła ofiarnego. Wybrali mnie, ale nie sądzę, aby naprawdę chcieli wyrządzić mi coś złego” — oświadczył Leczkow, który na co dzień gra w Bundeslidze w zespole HSV Hamburg.

mców, co spowodowało duże straty finansowe. „Ilu kibiców bułgarskich kupi koszulki albo inne pamiątki z World Cup?” — zapytał retorycznie Rothenberg.

Jorginho ma satysfakcję

Wyeliminowanie Niemców z mistrzostw przez ekipę Bułgarii zostało przyjęte z zadowoleniem przez piłkarzy brazylijskich, a zwłaszcza przez jednego — Jorginho, grającego na co dzień w Bayernie Monachium. „Przed wyjazdem na mistrzostwa Lothar Matthaeus powiedział mi, że Brazylija nie przejdzie przez pierwszą rundę. Nie mogę się doczekać chwili, gdy ponownie go zobaczę, ponieważ mam mu wiele do powiedzenia” — stwierdził z satysfakcją Jorginho.

Turyści

Niemcy, wyeliminowani z mistrzostw, postanowili zostać w USA jako turyści. Do kraju wróciło jedynie 12 zawodników, a pozostali zwiedzają Stany. Dotyczy to również trenera Berti Vogtsa, który wybrał się na wakacje na Florydę.



Przewodniczący zadecyduje

Bora Milutinovic, trener reprezentacji USA, powtarzał wielokrotnie, że chciałby pozostać w Stanach, gdzie ma dom i rodzinę, aby dalej pracować z drużyną narodową.

Jego przyszłość nie zależy jednak tylko od niego. „O wszystkim zadecyduje nowy przewodniczący Amerykańskiej Federacji Soccera, który wkrótce zostanie wybrany. Nie widzę powodów do niepokoju, ale najpierw trzeba będzie wysłuchać woli przewodniczącego” — stwierdził Milutinovic.

Nie chciał słuchać czarownika

Shariff Abubakar Omar, czarownik z Kenii, przewidział porażkę piłkarzy niemieckich. Kilka miesięcy temu wysłał list do Berti Vogtsa, trenera ekipy niemieckiej oferując mu swoje usługi.

„Moja mistyczna obecność pomoże pańskiej drużynie” — napisał czarownik, który nie doczekał się odpowiedzi. „Niemcy płacą teraz wielką cenę za odrzucenie moich rad. Nie zagrają w finale mistrzostw, w którym zmierzą się drużyny Brazylii i Włoch” — oznajmił czarownik.